

# REPUBLIKA

## Wojna w Azji.

**Krwawe walki w Szanghaju trwają. — Nankin przygotowuje się do obrony. — Pogwałcenie neutralności koncesji międzynarodowych. — Flota amerykańska wyrusza do Szanghaju. — Japończycy bombardują Charbin.**

## Chiny wypowiedziały wojnę Japonji?

Szanghaj, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 7.30 rano rozpoczęła się gwałtowna strzelanina w mieście chińskim Nautao położonym na południe od dzielnicy francuskiej Szanghaju.

Równocześnie gwałtowna kanonada wybuchła w miejscowości Szan-Puj.

Nankin, 30 stycznia.

Konsulat amerykański zawiadomił obywateli amerykańskich aby przygotowali się do ewakuacji Nankinu.

Szanghaj, 30 stycznia.

Gen. Czang-Hal-Szek w depeszy do organizacji chińskich oświadcza, że losy Chin są w njebezpieczeństwie. Każdy kto posiada uczucie patriotyczne nie może znieść ucisku Japonji. Nadszedł czas, by walczyć i ponieść ofiary a nie dać się ująć przemocy Japonji.

### Szanghaj w płomieniach.

Szanghaj, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś, dnia 30 b.m. o godz. 5 minut 30 nad ranem, według czasu lokalnego, większa część Cza-Pei, chińskiej dzielnicy Szanghaju, stoi w płomieniach, dochodzących do wysokości od 20 do 30 metrów. Pożar stopniowo zbliża się do koncesyj międzynarodowych.

Nad całem miastem i okolicą na dalekiej przestrzeni jest widoczna łuna od tego strasznego pożaru, który grozi całkowitem zniszczeniem chińskiej dzielnicy. Odgłosy strzałów karabinów maszynowych ani na chwilę nie ustają.

★

Londyn, 30 stycznia.

Z Szanghaju donoszą, że bombardowanie chińskiej dzielnicy Cha-Pei przez Japończyków trwa w dalszym ciągu z nieprzerwaną siłą. Według źródeł japońskich — Chińczycy mieli otrzymać posiłki z Nankinu i pierwsi rozpoczęli ogień artyleryjski z dworca północnego. Chińczycy posiadają pociągi pancerne. Oddziały japońskie były zmuszone do odwrotu. Kilka granatów chińskich wpadło na teren koncesji międzynarodowej wywołując panikę. Rozeszła się wersja, że wojska chińskie zamierzają przypuścić atak na koncesję.

Jeden z granatów chińskich trafił w świątynię japońską, która została poważnie uszkodzona. Pożar dzielnicy Cha Pei rozszerza się w dalszym ciągu. Setki domów spłonęło doszczętnie. Ilość ofiar w ludziach jest trudna do ustalenia, ale według wiarogodnych obliczeń wynosi kilka tysięcy.

Pożar dzielnicy chińskiej przedstawia straszny widok. Słupy ognia wznoszą się do wysokości 20—30 metrów.

Londyn, 30 stycznia.

Agencja Reutera podaje: Chiny wypowiedziały wojnę Japonji.

W godzinach wieczornych wiadomość powyższa, która wywołała olbrzymie poruszenie w całej Europie, została przez tę samą agencję Reutera sprostowana, w tym sensie, że rząd chiński postanowił wypowiedzieć wojnę Japonji.

Reuter równocześnie donosi, że rząd angielski nie otrzymał dotychczas wiadomości o postanowieniu rządu chińskiego.

GENEWA, 30 stycznia (Pat). Wiadomości o postanowieniu wypowiedzenia wojny przez Chiny wzbudziły tutaj powszechną sensację. Delegat Chin zakomunikował, że nie otrzymał dotychczas żadnych informacji od swego rządu, tak że wiadomość, według niego, może być fałszywa i puszczona jest jako balon próbny.

### Czy nowa „wielka wojna“?

Moralna odpowiedzialność Ligi Narodów.

Berlin, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zaostrzenie konfliktu japońsko-chińskiego za które prasa niemiecka zgodnie czyni odpowiedzialną wyłącznie Japonję, wywołało niezwykle ostrą krytykę działalności Ligi Narodów.

Socjalistyczny „Vorwärts“ nazywa postępowanie Japonji zbrodnią wobec ludzkości, za którą współodpowiedzialność ponosić ma Liga Narodów. Zrzeszenie narodów, oświadcza dziennik socjalistyczny, zawiodło katastrofalnie

podobnie jak i mocarstwa Europy. Zdaniem dziennika, zamiar interwencji ze strony Stanów Zjednoczonych daje Lidze Narodów ostatnią sposobność do zrehabilitowania się.

Centrowa „Germania“ twierdzi, że konflikt japońsko-chiński należy do klasycznych wypadków, z których wynika, wielka wojna. Jeżeli wojna taka zostanie obecnie zażegnana, to nie będzie to w każdym razie zasługą Ligi Narodów, lub paktu Kelloga, lecz następstwem zupenie innych momentów.

### Współdziałanie Anglii i Ameryki

Głosy prasy londyńskiej.

Londyn, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec przyjęcia przez Amerykę pro pozycji brytyjskich, ton prasy dzisiejszej zmienił się o tyle, że podkreślana jest znowu solidarność anglo-amerykańska na Dalekim Wschodzie.

„Times“, w artykule wstępnym, — stwierdzając, że sytuacja w Szanghaju doznała wczoraj zaostrzenia wskutek może zbyt daleko idącej japońskiej akcji militarnej — pisze: „Kolektywna akcja międzynarodowa na Dalekim Wschodzie o charakterze bardziej zdecydowanym, niż dotąd, jest konieczną, aby przywrócić porządek w Szanghaju, który jest stanowczo miastem międzynarodowym. Jest rzeczą wielkiej wagi, aby Japon

ja i Chiny nie rzuciły się w wir formalnej wojny. Liga Narodów posiada stosowny w tym względzie aparat, zarówno dla uzgodnienia polityki międzynarodowej jak i przeprowadzenia międzynarodowych dochodzeń“.

„Times“ stwierdza, że rząd brytyjski utrzymuje obecnie całkowicie przyjazne stosunki z rządem amerykańskim i że poinformował o krokach swych także rządy francuski i włoski.

„Daily Herald“ pisze: „Anglo-amerykańska kooperacja dyplomatyczna będzie obecnie zapewniona. Rząd brytyjski oczekuje, że Japonja nie podejmie żadnej akcji, dotyczącej dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju, bez uprzedniej konsultacji mocarstw zainteresowanych.“

Moskwa, 30 stycznia.

Z Pekinu donoszą, że wojska chińskie niszczą tory kolejowe w różnych punktach południowego odcinka kolei wschodnio-chińskiej.

Na rozkaz dowództwa wojsk chińskich wysadzone zostały w powietrze mosty kolejowe. Funkcjonariusze kolei wschodnio-chińskiej, usiłujący zapobiec niszczeniu torów kolejowych i mostów, zostali aresztowani przez żołnierzy chińskich.

Wszystkie powyższe środki, stosowane przez dowództwo wojsk chińskich, stoją najwidoczniej w związku z cyrkularzem dowódcy wojsk chińskich w okręgu kolei wschodnio-chińskiej generała Din-Czeu, wystosowanym do wszystkich konsułów w Charbinie.

Generał Din-Czeu zapowiada w tym cyrkularzu o swej decyzji stawiania zbrojnego oporu przeciw gwałtom wojsk japońskich, które przemocą zawiadnęły pociągami kolei wschodnio-chińskiej w celu transportowania swych wojsk.

Londyn, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Tokio donoszą, że samoloty japońskie rzucały bomby na Charbin. Ludność cywilna jest ogarnięta paniką. Urzędnicy rosyjscy opuszczają w popłochu miasto.

Wojska japońskie do Charbinu jeszcze nie wkroczyły, ponieważ chińczycy uszkodzili częściowo wschodnio chińską linię kolejową. 3.000 sowieckich urzędników kolejowych zostało uzbrojonych i włączonych do wojsk gen. chińskiego Tinczao.

### Flota amerykańska płynie!

Londyn, 30 stycznia.

Amerykańskie kora rządowe śledzą z wielkim zaniepokojeniem rozwój wypadków w Szanghaju. 8 kontrtorpedowców stacjonowanych w Manilli otrzymało rozkaz natychmiastowego wyruszenia do Szanghaju. „New York Times“ zamieszcza bardzo ostry artykuł przeciw Japonji, wskazując że obecne wydarzenia mogą skłonić wszystkie państwa do zbrojeń.

Nowy Jork, 30 stycznia.

Flota azjatycka Stanów Zjednoczonych otrzymała rozkaz w myśl którego ma być gotowa w każdej chwili do odpłynięcia do Chin w obronie interesów amerykańskich.

Waszyngton, 30 stycznia.

Rząd japoński zapewnił raz jeszcze rząd Stanów Zjednoczonych, że Japonja uszanuje jaknajściślej nienaruszalność koncesji amerykańskiej w Szanghaju.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

# Wojna w Azji.

Szanghaj, 30 stycznia.

Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, rada miejska w Szanghaju zamierza wystosować za pośrednictwem konsulatów protest do mocarstw przeciwko pogwałceniu przez Japonię neutralności koncesji. Rada domaga się ma od mocarstw upoważnienia do użycia w razie potrzeby sił zbrojnych przeciwko Japonii oraz podjęcia odpowiednich zarządzeń.

Szanghaj, 30 stycznia.

Jak podają, Czang-Kaj-Szek złożył protest na ręce konsułów państw obcych przeciwko Japonii, która posługuje się koncesją międzynarodową, jako podstawą operacji wojskowych na terytorium chińskim. Czang-Kaj-Szek oświadcza, że mógłby wobec tego być zmuszony do bombardowania dzielnic japońskiej koncesji międzynarodowej, nie ponosząc za to odpowiedzialności.

Londyn, 30 stycznia.

Amerykański konsul generalny oświadczył, że zawieszenie broni wchodzi w życie dziś o 7-ej rano według czasu miejscowego. Władze chińskie założyły protest u konsułów przeciwko temu, że Japończycy używają terenu koncesji międzynarodowej jako swej bazy operacyjnej. Głównodowodzący wojskami chińskimi miał zagrozić zaatakowaniem terenu koncesji.

Tokio, 30 stycznia.

Minister spraw zagranicznych powiadomił ambasadora angielskiego, iż Japonja nie podejmie żadnych działań na terenie koncesji międzynarodowej bez

porozumienia się z władzami lokalnymi. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych dał jednocześnie do zrozumienia, że w razie powołania się na art. 10 i 15 statutu ligi, Japonja mogłaby być

zmuszona do wycofania się z koncesji międzynarodowej.

Nankin, 30 stycznia.

Pociągi pełne wojsk chińskich wysyłane są możliwie najszybciej do Szanghaju, wśród owacyj tysięcznego tłumu, wznoszącego sztandary z napisami „Stawiajmy opór napastnikom”, „utrzymajmy Szanghaj za wszelką cenę”. W międzyczasie władze Nankinu wzmacniają siły obrony. W miejsce wojsk wysłanych do Szanghaju, przybyły do Nankinu nowe oddziały.

## Konferencja rozbrojeniowa odroczone?

Sensacyjne pogłoski w Genewie.

Genewa, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że konferencja rozbrojeniowa

zostanie odroczone do chwili rozpatrzenia przez radę Ligi konfliktu japońsko-chińskiego, tak aby nie dyskutować jednocześnie o rozbrojeniu i o wojnie.

## Komisja mandżurska jedzie...

Przesławiciele Ligi Narodów pojedą przez Polskę i Rosję

Genewa, 30 stycznia.

Agencja Tel. Express.

Rada Lig. Narodów odbyła bez udziału delegatów Japonii i Chin poufne posiedzenie w sprawie wypadków na Dalekim Wschodzie.

W kołach Ligi Narodów kursowała dziś pogłoska, o projekcie wysłania komisji mandżurskiej Ligi Narodów nie drogą morską przez Waszyngton, lecz drogą lądową przez Polskę i Sowiety. Komisja mandżurska przybędzie drogą kolejową znacznie wcześniej i w drodze telegraficznej przesłać ma L'dze raport.

Rozważany jest również projekt, aby państwa reprezentowane w Radzie Ligi Narodów, powierzyły swym przedstawicielom dyplomatycznym w Szanghaju, dokładne zbadanie sytuacji i złożenie raportu, który posłużyć ma za podstawę do dalszego postępowania Rady Ligi Narodów.

W ten sposób w rozwiązywaniu konfliktu na Dalekim Wschodzie, w którym dotychczas głos decydujący odgrywały wielkie mocarstwa wzięłyby również udział mniejsze państwa.

## Niepokoje na giełdzie warszawskiej.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (Z) telefonuje:

Wiadomości o bombardowaniu Szanghaju oraz o możliwości wciągnięcia do zatargu Ameryki, wywołały na giełdzie warszawskiej duże zaniepokojenie.

Wobec tego dolarem gotówkowym nie obracano zupełnie. Dolar, który ukazał się na giełdzie, nie znalazł odbiorców. Ofiarowywano dolary po kursie 8,85.

Bank Polski dla zanotowania kursu zakupił za kilkanaście tysięcy dolarów po kursie 8,89.

# Minister Jan Piłsudski o budżecie.

Minister zapowiada zmniejszenie podatku przemysłowego. — Dalsza niżka cen jest możliwa. — Równowaga budżetu będzie zachowana.

## Dyskusja w sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 30 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do debaty nad ustawą skarbową i referatem generalnym.

Sprawozdawca generalny pos. Miedziński odpowiada na wstępie na zarzut opozycji co do zbyt optymistycznego optymizmu rządu i B. B. W. R. w ocenie i analizie przyczyn kryzysu ekonomicznego.

Mówca podkreśla, że kryzys dotyka najbardziej wytwórczość rolną. Rozwarcie nożyc pomiędzy wartością produkcji rolnej i przemysłowej jest bardzo szerokie. Próby zawierania nożyc dotąd nie będą skuteczne, dopóki wysiłek ten będzie czyniony przez państwa tylko w ich wewnętrznym zakresie, a jednocześnie hamowany przez szereg wielkich krajów, gdy chodzi o skalę międzynarodową.

Pos. Miedziński wskazuje następnie na wysiłki rządu, zmierzające do utrzymania równowagi budżetu. Delcyt pokrywany był z zaoszczędzonych rezerwy kasowych. Referent stwierdza z naciskiem i całym poczuciem odpowiedzialności, że zapowiadane utrzymanie równowagi budżetowej zostało w całości wykonane.

Dla każdego prosto myślącego człowieka jasnym jest, że kto potrafi pokrywać swe wydatki, wyjmując pieniądze, uprzednio w tym celu zaoszczędzone z własnego pugilaresu, ten jeszcze nie żyje ponad stan.

Utrzymaliśmy naszą walutę, chociaż warunki były przeciwko nam. Polityce Banku Polskiego, zawdzięczamy zarówno odporność naszej waluty na wszelkie perturbacje międzynarodowe, jak i zwycięskie odparcie kilku fał panik.

Do pewnego stopnia — mówi dalej poseł Miedziński — udały się wysiłki rządu około sprawiedliwego rozdziału dochodu narodowego między rolnictwo a przemysł. Dzięki działaniu bardzo skomplikowanego aparatu kredyto-inter-

wencyjno-premjowego potrafiliśmy odwrócić się od cen światowych i podzielić dochód narodowy między przemysł a rolnictwo sprawiedliwiej, niż to się dzieje w innych krajach, eksportujących płody rolne.

W tym okresie próby każdy obywatel ma możliwość sprawdzenia naocznie, że nasze młode państwo pozostawia nie własnym siłom, wyniszczone wojną, jest zbudowane z materiału niemniej a

nawet więcej odpornego niż inne państwa, na które potrafimy patrzeć z podziwem. Wobec trudności, które nas czekają, należy o ile możności znaleźć i uzgodnić te najogólniejsze wytyczne, jakich trzeba będzie się trzymać uparcie.

Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie utrzymania stałości waluty, drugim punktem jest utrzymanie równowagi budżetowej. Należy z uznaniem pod-

kreślić, że rząd premiera Prystora potrafił przeprowadzić cały szereg reform administracyjnych w dziedzinie oszczędności przeprowadzania redukcji mechanicznych.

Referent podkreśla trudności, w jakich znalazł się nasz obrót towarowy zagraniczny. Państwo musi uczynić wszelki wysiłek, aby wywozić więcej niż przywozić, ponieważ inaczej nie byłoby w stanie spłacać swe zobowiązania zagraniczne.

Dalej referent polemizuje z twierdzeniami opozycji, że budżet jest za wysoki i podkreśla że w roku zeszłym pro-pozycje oponentów były jeszcze wyższe, gdyby doszło do ich spełnienia, to dziś byłibyśmy w sytuacji bez wyjścia.

Przemawiali jeszcze pos. Minkowski i Rozmaryn oraz posłowie Polakiewicz i Sanocja. Następnie zabrał głos poseł Jan Piłsudski.

Mówiąc o różnicy cen, minister zwraca uwagę, że jest ona wielka nie między cenami hurtowymi przemysłowymi i rolniczymi, ale raczej cenami handlu detalicznego. Rząd idzie na zmniejszenie podatku przemysłowego. Ta reforma w pierwszym roku nie da znacznych rezultatów, ale w przyszłości umożliwi znaczną niżkę cen.

Minister zwraca uwagę, że zarzuca się rządowi skrajny optymizm, tymczasem skrajny pesymizm reprezentowany przez stronę przeciwną nie znajduje uzasadnienia.

Sprawa zmniejszania się dochodów istnieje w dalszym ciągu i tego minister nie reguje. Co dotyczy ogólnej sytuacji to w dalszym ciągu istnieje możliwość nastąpienia dalszej niżki, która może być w ten czy inny sposób wyrównana.

Minister odpowiada następnie na zarzuty pos. pos. Czetwertyńskiego i Rozmaryna. Z kolei referent generalny pos. Miedziński oświadcza że wobec nieobecności na sali pos. Rybarskiego, polemikę z nim odkłada na plenum sejm.

## Dunikowski powtórzy eksperyment

w obecności rzeczoznawców szwajcarskich

Paryż, 30 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stan zdrowia Dunikowskiego pogorszył się. Dunikowski jest b. przynębiony zastosowanym względem niego od dwóch tygodni obozrzonym aresztem.

Obrońcy udali się do sędziego Ordonneau, celem poinformowania się, kiedy nareszcie odbędzie się eksperyment, od którego zależą dalsze losy oskarżonego.

Rzeczoznawcy francuscy mieli, jak wiadomo, przeprowadzić na własną rękę doświadczenia, potem jednak postanowili zaprosić swych kolegów szwajcarskich,

wobec których Dunikowski już swój wynalazek swego czasu demonstrował. Są to prof. szwajcarscy Lewi, Wester i Orengo.

Według nich wszelkie oszustwo ze strony Dunikowskiego jest wykluczone. Zaznaczyć należy, że Dr. Wester i p. Orengo są zainteresowani finansowo w sprawie wynalazku Dunikowskiego.

Zdaniem prasy francuskiej wszystko wskazuje na to że Dunikowski zostanie wezwany do dokonania próby w najbliższym czasie w warunkach, któreby zapewniły tajemnicę wynalazku.

## Winni rozsiewania plotek

szkodzących życiu gospodarczemu Śląska

będą pociągani przez władze do odpowiedzialności karnej

Katowice, 30 stycznia.

Od kilku dni krążą w województwie Śląskiem pogłoski o przybyciu i rozmieszczeniu na obszarze województwa śląskiego pozamiejscowych oddziałów wojska. W związku z tem śląski urząd wojewódzki stwierdza, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą i jednocześnie zwraca uwagę, że w tak ciężkim jak dziś

okresie, rozszerzanie tego rodzaju wiadomości inspirowanych niewątpliwie z intencjami wywołania niepokoju, jest szkodliwe życiu gospodarczemu Śląska.

Śląski urząd wojewódzki ostrzega, że przeciwko winnym władze wystąpią z całą energią, pociągając ich do surowej odpowiedzialności.

# Z dnia na dzień...

Ostatnia mowa ministra skarbu na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu nie była ani błyskotliwa, ani też nie radowała słuchających dobrej nowiny uszu zapowiedzią poprawy sytuacji. Ta mowa była raczej smutna i błada. Traktowała o brakach, deficytach i zapowiadała nowe podatki—cóż może być przykrzejszego?...

Czekano w całym kraju na jakieś mocne akcenty, na optymizm, na iskrę nadziei chociaż na program energiczniejszych, radykalniejszych posunąć antykrzysowych. Czekano zresztą, nie od ubiegłego tygodnia, ale od długich miesięcy... Tymczasem coraz częściej styż się, że rząd nie posiada programu naprawy, że trzyma się uparcie starych konserwatywnych metod w polityce gospodarczej, że nie idzie z prądem czasu. Rzeczywiście, kiedy czyta się i patrzy na to, co rząd polski czyni i mówi, rzuca się w oczy nępojęta jakaś jakgdyby bierność, nęporadne trzymanie się utartych dróg i form przedkrzysowych. Co z tego będzie, czy istotnie powolą tak zguliemy w stopniowym zamieraniu życia gospodarczego, bez podniesienia brońi sklonimy się przed czarną śmiercią kryzysową?...

Raz! to szczególnie w zestawieniu z Niemcami. Tuż o miedzę od nas przeprowadzono niedawno gruntowne reformy gospodarcze. Gabinet Brueninga nie zawahał się przed najcięższą operacją, jaką jest zapuszczenie noża dekretowego w dziedzinę prywatnych stosunków finansowo-ekonomicznych.

Jeszcze niedawno czytaliśmy z nęzwyczajnym zainteresowaniem dział gospodarczy poważnej niemieckiej prasy, z zainteresowaniem nie tylko akademickim, ale wprost praktycznym: problemy gospodarcze były wprost identyczne, wnioski były zbliżone, sytuacja przedstawiała się bardzo podobnie. Dziś

przerzuca się te stronicę z dziwnym poczuciem obcości. Jakgdybyśmy mieszkali, my, sąsiedzi, za lasami, za górami, albo też różnił się już o cały zamknięty okres gospodarczy, o dziesiątki lat. Za murami celnymi „europejskość” powszechność problemów załknęła zupełnie, stworzył się oddzielny niemiecki świat, który możemy obserwować zdaleka, ale nie możemy budować żadnej analogii.

Oni idą naprzód, a my stoimy na miejscu...

Czy doprawdy jest to tak wielki błąd? Czy nie ponoszą nas nieco temperamenty, czy nie wabi nas raczej żądza nowinki? Są ludzie niecierpliwi, którym trzeba bawić, jak dziećci czymś nęzwykłym, jakimś nowym dreszczykiem.

Nateżenie kryzysu jest w Polsce nęrównie mniejsze, aniżeli w Niemczech i innych krajach wielko-przemysłowych. Tę pocieszającą w tej chwili okoliczność zawdzięczamy, broń Boże, nie jakimś doskonałościom organizacyjnym, ale poprostu prymitywizmowi naszego ustroju, nędoskonałości form ekonomicznych. Teeksperymenty, na które musi już iść Rzesza Niemiecka w ostatniej godzinie swego kryzysu, dla nas nie są jeszcze bynajmniej wskazane. Polska jest biedna i żadną miarą nie może pozwolić sobie na doświadczenia, które mogą dać zgofa nęoczekiwane skutki. Wolimy stozę powolny konserwatywny ton wszystkich oficjalnych polskich mężów stanu, aniżeli jeden fałszywy radykalny krok, nęobliczalny co do szkód, jakie może wyrządzić.

Czy mało mieliśmy takich projektów i projektodawców? Pilni czytelnicy dziarjuszy sejmowych z ubiegłych miesięcy znajdą tam we wnioskach wszelakich wszystkie propozycje, które zostały zre-

alizowane przez rząd Brueninga w Niemczech. Znany wniosek pofa Wyrzykowski w sprawie zmniejszenia pensji urzędniczych podparty był przez całą nęmalą aparaturę późniejszą brueningowską. Latem już mówiono o koncepcji warszawskich banków w sprawie moratorium w Polsce. To samo moratorium w ciągu kilku tygodni zrujnowało później prawie wszystkie banki lotewskie. Przez długi czas różne czynniki gospodarcze starały się wmówić rządowi konieczność przeprowadzenia krótkiego procesu inflacyjnego dla rzekomego poparcia zamierającego organizmu gospodarczego. Jest taki pan w Polsce, który już od lat chwali się, że znalazł generalny środek przeciwko wszelkim dolegliwościom w postaci „pieniądza h'potecznego”.

Te wszystkie propozycje rząd odrzuca a limjne, bez dyskusji. Konserwatywnie, powoli, bez efektu, nawet nudno, ale zato uparcie:

— Nie będziemy eksperymentować. Nie pójdziemy na inflację. Zatrzymamy standard złota. Nie będzie moratorium. Nie będzie sensacji...

To, co wypisuje się w prasie naszej na temat kryzysu i rzekomych środków zaradczych urąga w wielu wypadkach zdrowemu rozsądkowi. Pozjom refleksji gospodarczych jest niesłuchanie ubogich i zdrada absolutną nęudolność i ignorancję podstawowych zasad ekonomiki. Nędawno naprzykład czytaliśmy jakiś pretensjonalny wywód takiego domostego Keynesa, który zwraca się do rządu z apelem, aby czempredzej zadowolili jego ciekawość i ogłosili swój program działania na wypadek, jeśli będzie jeszcze gorzej, aniżeli jest obecnie... Czy np. rząd ewentualnie zgodzi się na umarkowaną inflację? Takie pytanie zadaje się rzekomo poważnie. Cóż można odpowie dzieć c'asnej mózgowicy?

Kilka tygodni temu pewien młody i zdolny ekonomista w Rydze, o którym wiadomo było, że popierany jest przez ministerstwo skarbu wygłosił w poważnym towarzystwie odczyt, w którym snuł swe różowe teorie inflacyjne. Napróżno ministerstwo i rząd cały zarzekał się później, że jest to prywatne wystąpienie, że młodego uczonego poniosł temperament wynalazczy, że nikomu z odpowiedzialnych mężów stanu nie podobnego do głowy nie przyszło. Głędka ryska zareagowała nęzwłocznie na sam oddźwięk słowa „inflacja” i kraj poniosł przez to nępowetowane straty.

A tu grafoman domaga się oficjalnej deklaracji rządowej na temat, co będzie, jeśli będzie gorzej i podsuwa, sugeruje koncepcje inflacyjne... Gott, mein Gott, gross ist Dein Tiergarten...

Znajdujemy się na uboczu od wielkiego traktu światowej polityki gospodarczej. Nę na naszym gruncie zapadają doniosłe decyzje, nie tutaj rozgrywa się batalje o przyszłość. Wszystko rozegra się tam — w New Yorku, Londynie, Paryżu i Berlinie. Warszawa z konieczności zostanie echem i naśladowcą tych epokowych dla rozwoju ekonomicznego wydarzeń. W tych warunkach bez wpływu na bieg wypadków, jakże budować programy i jak ustalać to, co jest z natury rzeczy płynne i nęzależne?... Każdy dzień przynosi dziś nęomalą rewolucję, a jak tworzyć normy wśród anomalii?...

Jesteśmy za błędną nęeksperymenty i dlatego ten błąd, anęmiejczny, zdałoby się, konserwatywny, to wyczekiwanie z dnia na dzień — jest dziś o wiele mądrzejsze i słusznjejsze, aniżeli nęobliczalny rozpęd i rzekoma energia w „zwalczaniu kryzysu”.

Czesław Oltaszewski

## Liga Narodów potępia akcję ukraińców

### W Małopolsce Wschodniej. — Raport przedstawiciela Japonii dr. Sato przyjęty jednogłośnie. — Ochrona mniejszości przez Ligę nie może być użyta dla wrogiej propagandy

Genewa, 30 stycznia.

Raport w sprawie petycji ukraińskich złożony na dzisiejszym posiedzeniu radzie Ligi Narodów przez przedstawiciela Japonii dr. Sato, jako referenta spraw mniejszościowych, obejmuje 18 stron pisma maszynowego. Dr. Sato, przedstawivszy historję skarg ukraińskich oraz zanalizowawszy treść petycji oraz wyjaśnili rząd polski, udzielonych w rozmaitych okresach stanu tej sprawy różnym instytucjom Ligi Narodów, przedstawia następujące konkluzje, które podajemy tu dosłownie i w całości.

1) stawiam wniosek, aby rada Ligi potwierdziła i przyłączyła się do tezy rządu polskiego w kierunku niebezpieczeństwa jakie istnieje, gdy system ochrony mniejszości przez Ligę Narodów jest używany dla celów złośliwej propagandy przeciw danemu państwu na korzyść danych tendencyjnie zmyślnych. Dorzuciłbym do tego i to, że studjum dokumentów, tyczących się tej sprawy nasuwa mi podejrzenie, że dokumenty te nie są tego rodzaju, aby mogły się ochronić przed tym zarzutem;

2) szczegółowe informacje, zakomunikowane przez rząd polski, a odnoszące się do ogólnego położenia mniejszości ukraińskich, a mianowicie wykazane w nocie z 6-go czerwca 1931 roku usuwają, mojem zdaniem, myśli jakoby rząd pol-

ski miał zamiar stosować wobec mniejszości ukraińskiej politykę systematycznego ucisku i siły. Twierdzenie to ma, zdaje się, wagę specjalną gdyż pozwala na rzeczywistą ocenę, która by należało stosować do faktu, który ma rada Ligi przestudjować;

3) gdy rozpatrzy się dokumenty przedstawione radzie Ligi Narodów, to można stwierdzić, że rewolucyjna i terorystyczna akcja, która wybuchła minłonego lata na terytorjum Galicji Wschodniej, a właściwie w lecie 1930 roku była zorganizowana przez niektóre ukraińskie organizacje nacjonalistyczne. W tem miejscu uważam za swój obowiązek wyrażenie żalu, gdy tego rodzaju akcja ucieka się pod ochronę mniejszości narodowych ze strony Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów nie uchyli się od oceny bardzo ciężkich skutków, któreby mogły wyniknąć z takiego postępowania i nie zechce rozprawiać bez wyrażenia formalnego potępienia, wszelkich zakusów gwałtu i teroru bez względu na ich pochodzenie, gdy zechce zagwarantować poważanie dla spraw mniejszości;

4) nie wchodząc w szczegółową analizę każdego z licznych faktów, które są przedmiotem petycji, przedłożonych Radzie Ligi Narodów jest jednak rzeczą niemożliwą nie widzieć w nich oznak zresztą przejściowych, które nie w zu-

pełności są zgodne z gwarancjami, jakie chciano zapewnić mniejszościom na rodowym, gdy ustanawiano system opieki nad nimi ze strony Ligi Narodów.

Wyraziłem już swój żal, co do sytuacji nietylko godnej pożałowania, lecz i potępienia, chciałbym jednak zarazem dodać, że wypadki takie nie usprawiedliwiłyby ze strony władz postępowania, na jakie wskazują informacje rady. Jestem jednak szczęśliwy, gdy mogę poinformować radę że sam rząd polski świadomy swej odpowiedzialności i dbając o ochronę swych rzeczywistych interesów nie omieszkał zastosowania pewnych sankcji, które posłużą bezwzględnie do tego, aby uniknąć powtarzania się wypadków, które obecnie zajmują się rada. Tak więc jeden oficer i wielu szeregowych zostało ukaranych przez sądy wojskowe na karę od 4 do 18 miesięcy więzienia. Jedenastu oficerów i pewna liczba policjantów została skazanych na różne kary dyscyplinarne, wydano zaś 8 oficerów i 8 policjantów.

Z drugiej strony nie mogę nie wyrazić żalu, że rząd polski nie uważał za możliwe, udzielenie odszkodowania nęwinnej ludności, która mogła być dotknięta nadużyciami.

Genewa, 30 stycznia.

Na przedpołudniowym posiedzeniu rada Ligi Narodów zapoznała się oficjalnie z raportem przedstawiciela Japonii dr. Sato w sprawach ukraińskich.

Raport dr. Sato w sprawie petycji ukraińskich przyjęła rada Ligi jednogłośnie, odrzucając wniosek irlandzko-norwesko-niemiecki o wyrażeniu ubolewania.

Następnie po zapoznaniu się z raportem dr. Sato w sprawie odrzucenia petycji ks. von Pless — i ten raport przyjęto jednogłośnie.

Rozpatrywanie noty niemieckiej w sprawie sposobu wykonywania reformy rolnej w Polsce — zgodnie z propozycją min. Zaleskiego — postawioną na onegdajszym tajnym posiedzeniu rady Ligi Narodów — odroczone do sesji majowej rady Ligi Narodów.



1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
Narutowicza 20  
Dzisiaj i dni następnych

Film, który wzruszał sumienia całego świata. — Najpotężniejsze arcydzieło filmowe epoki osnute na 10 najpopularniejszych powieści  
TEODORA DREISERA, która osiągnęła nakład 2-ch milionów egzemplarzy pod tytułem:  
**TRAGEDJA AMERYKANSKA**  
realizacji genialnego JÓZEFA von STERNBERGA, twórcy filmów: „MAROKKO” i „X-27”. — W rolach głównych: 3 gwiazdy Hollywooda: płomienna SILVIA SIDNEY, najpiękniejszy amant PHILLIPS HOLMES oraz jasnowłosa FRANCES DEE. — Film tylko dla ludzi o zdrowych nerwach. — Uprasza się o punktualne przybycie na początek seansów. — Pasażantów i bilety wolnych wejść bezwzględnie NIEWAŻNE!  
Początek seansów o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Aparatura WESTERN ELECTRIC.



**Jeszcze tylko dzisiaj po cenach znacznieniżonych!** Ceny miejsc na wszystkie seanse od 1 zł.  
Korzystajcie z okazji i obejrzyjcie czempredzej najweselszy dźwiękowiec polski

## „UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MALOWANI”

z Pogorzelską, Dymszą i Krukowskim. Ceny miejsc na poranki od 11-ej do 3-ej 75 gr. i 1 zł.  
Początek o godz. 11-ej przed poł.



Dzisiaj i dni następnych Wielkie arcydzieło filmowe wytwórni „FOXA”  
**„CZTERECH Z LEGJI”**  
Konflikt miłości, nienawiści i poświęcenia. Dramatyczne przeżycia na tle martwych obszarów Sahary. W rolach głównych Męski WARNER BAXTER w roli oficera francuskiego i siodka MYRNA LOY w roli kobiety-szpiega. — Nadprogramy!  
Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na poranki po 50 gr. i 1.— zł.



DZISIAJ I DNI NASTĘPNYCH! — Fascynująca powieść ELIZY ORZESKOWEJ  
**„CHAM”**  
Wielki sukces filmu polskiego. — W rolach głównych: KRZYSTYNA ANKWIJCZOWNA i MIECZYSLAW CYBULSKI —  
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej  
w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”  
NIEDZIELA, dnia 31-go stycznia.  
9.25—10.00 Cicha Msza z Bazyliki Włocławskiej. Muzykę organową odegra WI Kalinowski.  
10.00—10.05. Odczytanie programu dzennego.  
10.05—12.15. Msza h-moll Bacha z płyt gramofonowych.  
12.15—13.10. Przemówienie p. ministra inż. E. Kwiatkowskiego p. t. „Polska w zmaganiu o swą przyszłość”. Tr. z Krakowa.  
13.10—13.15. Komunikat meteor. z W-wy.  
13.15—14.00 II-ga część poranku symfonicznego z Fiałham, Warsz. Wylk.; Ork. Fiałhamij pod dyr. Włkomińskiego i soliści.  
14.00—15.00. Przerwa.  
15.00—15.15. Muzyka z Warszawy.  
15.15—15.55. Audycja żołnierska z W-wy.  
15.55—16.20. Program dla dzieci. 1) „Co się dzieje na świecie” — tygodnik radiowy w oprac. J. Milewskiego. 2) Feljton M. Stępowskiego p. t. „Polskie samoloty ponad Czarnym Ładem” podług pominięć p. Skarżyńskiego 25,200 klm ponad Afryką. Tr. z W-wy.  
16.20—16.40. Płyty gramof. z W-wy.  
16.40—16.55. „Walka z termometrem” — wygłosi red. C. Jellenta. Tr. z W-wy.  
16.55—17.15. Płyty gramof. z W-wy.  
17.15—17.30. Odczyt z Krakowa p. t. „Ruch ludności w Europie” — wygłosi dr. W. Ormicki.  
17.30—17.45. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. Tr. z W-wy.  
17.45—19.00. Koncert popularny w wykon. orkiestry P. P. pod dyr. A. Sielskiego i solistów. Tr. z Warszawy.  
19.00—19.20. Rozmaitości.  
19.20—19.40. Audycja, poświęcona 2-ej rocznicy Rozgłosni Łódzkiej.  
19.45—20.15. Sluchowisko z Krakowa p. t. „Bajka” podług Kurta Goetza.  
20.15—21.55. Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego i solistów Tr. z Warszawy.  
21.55—22.10. Kwadrans literacki John Galsworthy: „Babie lato ostatniego Fersytha” fragment z powieści. Tr. z W-wy.  
22.10—22.40. Recital fortepianowy Klaujusza Arrau. Tr. z W-wy.  
22.40—22.55. Komunikaty: meteorolog., policyjne oraz wiadomości sportowe z W-wy.  
23—24. Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
11.05. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.  
15.00. *Hamburg.* „Wiceadmiral” — operetka Millöckera. Tr. z Teatru Miejskiego w Lubec.  
16.00. *Lipsk.* „Ondyna”, opera Lortzinga. Tr. z Teatru Nowego.  
16.00. *Medjolan.* Koncert symfon.  
16.15. *Budapeszt.* Koncert kameralny z udz. Eugenjusza Hubaya, Marji Basilides i innych.  
19.45. *Frankfurt.* (Sztuttgart). Recital kompozytorski Bell Bartoka.  
20.00. *Bukareszt.* „Alessandro Stradella”, — opera Plotowa.  
20.00. *Langenberg.* „Księżniczka dolarów” — operetka Leo Falla.  
20.00. *Monachjum.* „Wieszczka karnawału” — operetka Kalmána.  
21.00. *Medjolan.* Transmisja opery.  
21.00. *Bruksela.* Program francusko-belgijski.  
21.15. *Frankfurt.* (Sztuttgart). „Zygfryd” — opera Wagnera (akt 2-gi).  
22.00. *Londyn Regional.* Koncert niedzielny pod dyr. Mikołaja Malko. Solista Antonio Brosa.

## Co można wysyłać do Rosji.

Szczegółowy wykaz artykułów żywnościowych i przedmiotów, które można przesłać pocztą.  
**Paczki muszą być odpowiednio zadeklarowane i ofrankowane.**

Dziennik urzędowy ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 11 stycznia zawiera rozporządzenie, dotyczące przesyłek paczek pocztowych do Z. S. R. R.  
Przesyłki te nie mogą przekraczać wagi 10 kg, i podlegają zróżnicowaniu jako paczki:  
1) handlowe, dopuszczone do wwozu tylko na podstawie pozwolenia Ludowego Komisariatu Handlu  
2) do użytku osobistego, których przewóz nie wymaga zezwolenia, jednakże jest możliwy w ramach poniższego wykazu:  
**DO WAGI 5 KG. BRUTTO:**  
Rośliny żywe, cebulki kwiatowe, kłącze i korzenie roślin dekoracyjnych i kwiatowych, kwiaty, liście cięte i inne części roślin, używanych do ozdoby.  
Sól, krochmal, dekstryna, lejogomy, jarzyny suszone z wyjątkiem grochu, bobu i fasoli. Owoce i jagody. Grzyby.  
Miód pszczelny, maltoza, wyciągi słodowe, melasa kartoflana, melasa rafinowana, cukier granulowany lub krochmalowy, syropy cukrowe.  
Słodczyce, mączka i kaszka dla dzieci w rodzaju Nestlé, Kufeke, Herkulesa, wyroby cukiernicze, suchary, pierniki, aromatyczne pastylki do żucia, mleko i śmietanka kondensowane i konserwowane. Ryby i kawior, wermiszel makaronowy, mięso ekstrakt mięsny, ser, margaryna.  
Sól kuchenna, wody mineralne naturalne i sztuczne, octy wszelkiego rodzaju z wyjątkiem toaletowych.  
Naczynia stołowe: fajansowe porcelonowe i szklane.  
Próbki wyrobów i materiałów nie mające wartości handlowej.  
**W 2 PUDEŁKACH KAŻDEGO GATUNKU RAZEM DO WAGI 5 KG. BRUTTO**  
Owoce, jagody w oliwie lub occie z wyjątkiem opakowanych hermetycznie,

artykuły spożywcze w opakowaniu hermetycznym (konserwy) musztarda przyrzadzona, soja i inne przyprawy, paszlety w opakowaniach wszelkiego rodzaju.  
**DO WAGI 2 KG. BRUTTO:**  
musztarda sucha lub tarta, kawa palona i mielona, kakao mielone, cykorja mielona, tran przezroczysty (leczniczy).  
**DO WAGI 1/2 KG. BRUTTO:**  
kapary, tytoń krajany i jego przetwory, wyroby farmaceutyczne złożone, dawkowane i inne preparaty lecznicze w dawkach oznaczonych w receptach lekarskich, wata higroskopijna i antyseptyczna.  
**DO WAGI 1/2 KG. BRUTTO:**  
Nasiona wszelkiego rodzaju z wyjątkiem nasiona bawełny, przedmioty złote srebrne i platynowe kosmetyka i pachnidła — po 1 sztuce z każdego gatunku.  
**DO 200 GR. KAŻDEJ FARBYS:**  
farby minjaturowe w tabliczkach, w proszku w muszlach, miseczkach, w tubkach, kapsułkach, mieszaniny tusz chiński.  
**DO 30 GR:**  
igły wszelkiego rodzaju, skałki do zapalniczek.  
**DO 2 TUZINÓW:**  
nożyki do golenia  
**DO 1 TUZINA OŁÓWKÓW.**  
przybory rysunkowe, biurowe i malarskie.  
do 3-ech par rękawiczek, 1 para: okulary binokle, obuwie.  
**2 EGZEMPLARZE KAŻDEGO TYTUŁU**  
książki, obrazy, mapy geograficzne, partytury muzyczne i inne druki z wyjątkiem przeglądu mód  
**2 sztuki kapelusze, czapki kaszkiety** wykonane i gotowe.  
**1 sztuka z każdego gatunku** brzytwy wszelkiego rodzaju, maszyny do strzyżenia włosów, norymberszczyzna i galanteria

terja: papierosnice, fajki, cygarnice popielniczki zapalniczki, pudełka do zapalek, pudrka wachlarze bransolety kolczyki pierścienie łańcuszki mydlniczki pędzle szczotki, grzebienie rzadkie i gęste,  
parasole, parasolki — laski, woreczki portmonetki torebki i teki.  
**2 komplety lub 2 sztuki:** zabawki do gry. 1 komplet lub przedmiot: Narzędzia optyczne, fizyczne, lekarskie, dla chorych protezy, oczy sztuczne, gorsety chirurgiczne, przyrządy dla głuchych i t.p. podług recepty lekarza lub świadectwa odpowiedniego zakładu leczniczego.  
**Trykotaż:** 1 garnitur trykotowy. Innych przedmiotów: 1 sztuka lub 1 para każdego rodzaju.  
**Bielizna (osobista, stołowa, pościelowa. Ubrania gotowe i poduszki:**  
1 garnitur ubrania, 6 zmian bielizny osobistej, 2 zmiany bielizny pościelowej, 1 zmiana bielizny stołowej 6 serwet i 1 obrus 1 para szelek, 3 krawaty 2 poduszki.

**TARYFA POCZTOWA** wynosi na tereny Rosji sowieckiej europejskiej we frankach szwajcarskich za wagę do 1 kg. 2.90 — do 5 kg. 3.70 do 10 kg. 7.  
do Rosji sow. azjatyckiej: Syberja Turkestan Amur Kamczatka Republika Uzbeków (Samarkand Chiwa Buchara) i Republika Turkmenów.  
za wagę do 1 kg. 4.90 — do 5 kg. 5.70 do 10 kg. 11. Kurs franka szwajcarskiego 1.80 zł.

**PRZEPISY PRZY WYŚYŁCE PACZEK:**  
3 deklaracje celne, które winny być wypełnione w języku 1) polskim i 2) francuskim lub rosyjskim muszą zawierać:  
1) wagę brutto i netto każdego przedmiotu 2) ilość i cenę przedmiotu wysyłki 3) zadeklarowanie, czy paczka przeznaczona jest do użytku własnego czy dla celów handlowych 4) adres nadawcy i odbiorcy.  
Do paczek zawierających noszone ubrania i obuwie, wymagane jest świadectwo lekarskie o przeprowadzonej dezynfekcji.  
Upewnienie się, czy wysłane przedmioty podlegają w kraju przeznaczenia ograniczeniom dotyczącym przywozu jest obowiązkiem wysyłającego paczki. (wik.)

## Reumatyzm znikł — jakgdyby stał się cud!

Reumatyzm, podagra i pokrewne niedomagania mają, jak wiadomo, za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowi ostry, jak igielki drobne kryształy, które sadzowi się w mięśniach, lub w innych częściach ciała. Wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostry kryształy wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami, stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Szpet, blacharz we Lwowie, ul. Piłsudskiego Nr. 14, cierpiąc od szeregu lat na ciężki reumatyzm, „Byłem już kilka razy w Lublińcu” pisze on nam m. in. „i oprócz tego leczyłem się wszelkimi możliwymi środkami, nie wyłączając bolesnych zastrzyków — lecz nie pomagało to wiele, a ostatnio z osłabienia niezdolny już byłem do pracy. Wówczas zwrócono mi uwagę na

Togal i po zażyciu pierwszej rurki, stał się cud: bóle zupełnie znikły i mogłem znowu pracować”. Podobnie świadczą wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali tabletki Togal przy reumatyzmie, podagrze, rwanu w stawach, łamaniu w kręgosłupie, bólach nerwowych i głowy, grypie, przebiegniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togal nie tylko uśmierza bóle, lecz zwalcza z zarodku ze niedomagania, powstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego. Dlatego też nawet w chronicznych przypadkach i, gdy inne środki zawodły, osiągnięto przy pomocy Togala nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togal zaleca to przecie każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. Spróbujcie więc sami dzisiaj jeszcze, lecz zadajcie we własnym interesie tylko Togal — niema nic lepszego!

## Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suce, M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suce, J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).



<b>Styczeń</b> <b>31</b> NIEDZIELA	Dziś Piotra Nolasko
	Jutro Ignacego
	Wschód słońca 7.19
	Zachód słońca 16.19
	Wschód księżyca 2.23
	Zachód księżyca 10.30
	Długość dnia 8.58
	Przybyło dnia 1.15

### Zmiana przepisów

o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Minister pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie, zmieniające niektóre obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

M. in. rozporządzenie to zmienia częściowo terminy zgłaszania nowych pracowników do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych przez przedsiębiorstwa, ponadto zaś zawiera postanowienia w sprawie powiadamiania Z. U. P. U. o wszelkich zmianach, jakie nastąpiły w ciągu miesiąca kalendarzowego w wynagrodzeniu poszczególnych pracowników, w ich stosunkach służbowych i rodzinnych.

Rozporządzenie reguluje również procedurę zwalniania pracowników w pewnych wypadkach od ubezpieczenia w Z. U. P. U., nakoniec zmienia treść czterech formularzy, używanych dotychczas przez zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem wprowadzenia do statutów poszczególnych zakładów ubezpieczeń nowych formularzy.

### Sprzedaż lekarstw

tylko w aptekach.

(i) W ostatnich dniach inspektorat farmaceutyczny urzędu wojewódzkiego w Łodzi otrzymał szereg meldunków, iż niektóre składy apteczne w naszym mieście wydają lekarstwa z przepisu lekarzy, nie mając na to zezwolenia, a nadto pobierają wyższe ceny, aniżeli przewidziane w dzienniku urzędowym.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, wojewódzki urząd zdrowia rozpoczął na w bieżącym tygodniu skrupulatną kontrolę wszystkich składów aptecznych. Sprzedaż leków przez składy apteczne będzie tępona, jako sprzeczna z obowiązującymi przepisami, z całą bezwzględnością.

### Pożar w śródmieściu.

Straż stłumiła ogień.

(gr) Dziś o godzinie 1-ej popołudniu wezwano straż ogniową do domu przy ul. Piotrkowskiej 28, gdzie w mieszkaniu p. E. Trojanowskiego wybuchł pożar: jak się okazało, od pieca zajęły się papiery, znajdujące się na szafie.

Pojawienie się drugiego oddziału straży ogniowej w śródmieściu wywołało zrozumiałą sensację; skończyło się jednak na strachu tylko, gdyż dzięki akcji domowników, pożar został stłumiony w zarodku, zaś strażacy pracowali jedynie kilkanaście minut. (g)

### Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)  
ul. Al. Kościuszki 53,  
tel. 246-10.  
Godziny przyjęć 6 - 7.

### Gabinet terapii fizycznej

#### Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53  
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

# Strajk tramwajarzy zlikwidowany.

## Wczoraj zgłosili się do pracy wszyscy pracownicy tramwajowi.

### Komunikacja odbywa się zupełnie normalnie.

(i) Strajk tramwajarzy w Łodzi, trwający 14 dni, załamał się w dniu wczorajszym całkowicie. W godzinach popołudniowych wyruszyły już na miasto

wszystkie bez wyjątku tramwaje. Normalna komunikacja wznowiona została w całej pełni.

Przebieg dnia wczorajszego był nie zwykle interesujący, albowiem cały ciężar wypadków skupił się w godzinach od 8 rano do 12-ej w południe. Z samego rana strajk trwał jeszcze, rozpoczął się również częściowy strajk w zakładach użyteczności publicznej, a po godzinie 12-ej cała akcja została zakończona.

W ciągu onegdajszego dnia do pracy zgłosiło się około 300 tramwajarzy, przeważnie starszych, którym brakowało zaledwie 1-2 lata do uzyskania prawa do emerytury. W związku z tem

wczoraj rano dyrekcja K. E. Ł. mogła uruchomić więcej wozów, aniżeli projektowała. Przypuszczano bowiem onegdaj wieczorem, że prócz 2, 7, 10 i 11-ki, będzie można od rana uruchomić tramwaje nr. 3, a po poł. również tramwaje nr. 4.

Tymczasem, wobec zgłoszenia się większej liczby tramwajarzy, dyrekcja wypuściła rano na miasto jeszcze tramwaje nr. 3, 4, 15 i 14.

O godz. 9 rano kartel Z. Z. P., który zawarł umowę z komisją strajkową i uchwalił onegdaj wieczorem prowadzić dalszą akcję pod swoją egidą, wystosował zawiadomienia o tem do dyrekcji K. E. Ł., do inspektoratu pracy, oraz do starostwa grodzkiego. Równocześnie zarząd kartelu zwrócił się do starostwa grodzkiego, prosząc o wydanie zezwolenia na zwołanie walnego zebrania tramwajarzy, na godz. 11 wiecz. w sali kina oświatowego.

Starostwo grodzkie odmówiło jednak wydania zezwolenia, motywując to względami bezpieczeństwa.

Wobec powyższego kartel Z. Z. P. postanowił zwrócić się do wszystkich związków tramwajarzy, proponując zwołanie specjalnych zebrań członków w siedzibach związku i tam omówić sytuację.

Do tych zebrań jednakże nie doszło. Tramwajarze, widząc, iż z remiz wyjeżdża coraz większa ilość elektrowozów i widząc, że część wyłamała się z ogólnej akcji,

postanowili podjąć pracę.

Od godziny 11 do remiz poczęły na pływac tłumy tramwajarzy. O godz. 12.30 zapisanych do pracy było ponad 800. O godz. 1-ej cyfra ta wzrosła do 1000.

Wydział ruchu pośpiesznie zaczął przygotowywać wobec tego wyjazd reszty tramwajów. I w kilkanaście minut

po godz. 1-ej wszystkie wozy, jak normalnie, wyjechały do miasta.

Tymczasem, zgodnie z onegdajszymi uchwałami związków zawodowych, rozpoczął się strajk protestacyjny, dla poparcia tramwajarzy. Komisje strajkowe związków przybyły do wszystkich instytucji komunalnych i użyteczności publicznej, wzywając pracowników do porzucenia pracy.

Gdy jednak związki dowiedziały się o godz. 12-ej, że tramwajarze masowo podejmują pracę, uznały, że strajk protestacyjny już nie ma celu, i wezwały swych członków do podjęcia pracy. W magistracie już nie podjęto pracy, albowiem w sobotę biura miejskie są czynne tylko do godz. 1 po poł.

Jak nas informują, ogółem nie zgłosiło się jeszcze do pracy około 100 tramwajarzy. Wszyscy zgłaszający się otrzymują do podpisania deklaracje, iż zgadzają się pracować na nowych warunkach. Część pracowników, która koniecznie była do obsadzenia wszystkich wozów, otrzymała natychmiast pracę. Pozostałym zakomunikowano, że otrzymają specjalne wezwania. Co się tyczy no wozaangażowanych pracowników, pozostaną oni nadal i pełnić będą pracę w godzinach nadliczbowych.

O godzinie 1 po poł., gdy wszystkie tramwaje ruszyły na miasto, dyrekcja K. E. Ł. zwróciła się do przedsiębiorców autobusowych, wzywając ich do wycofania wozów z ulic miasta, w myśl koncesji. Autobusy zostały natychmiast wycofane. Również taksówki, które dotąd jeździły na przestrzeni Bałucki Rynek — Pl. Reymonta, pobierając po 50 groszy za kurs, wycofały się na postoję. Łódź powróciła do normalnego życia.

★

W związku ze strajkiem i przerwą w ruchu dyrekcja K. E. Ł. postanowiła zbonifikować wszystkim posiadaczom biletów miesięcznych i kwartalnych (normalnych) należność za przejazd w ciągu 12 dni, która to bonifikacja następuje przy wykupie nowych biletów miesięcznych, oraz kwartalnych przy skoi czonym kwartale.

### Zjazd naczelników urzędów skarbowych.

W dniach 25 i 26 lutego odbędzie się w łódzkiej izbie skarbowej zjazd naczelników urzędów skarbowych z całego okręgu. Zjazd ma na celu przedyskutowanie spraw, związanych z wykonywaniem przez władze skarbowe ostatnio wprowadzonych w życie nowych ustaw podatkowych oraz noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, wytknięcie metod, zmierzających do dalszego ujednoczenia postępowania czynności skarbowych oraz zajęcie się rozpatrzeniem szeregu wątpliwości narastających się w praktyce. (Dt)

# Teatr „BOMBA”

Dziś ostatnia niedziela

wielkiego, efektownego programu p. n.

# „TA BOMBA PIĘKNIE GRA”

Udział biorą:

st. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Nalmirska, N. Mertenówna,  
M. Danecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchcicki.

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statysty!  
Nowa, wspaniała oprawa dekoracyjna!  
Rewja najpiękniejszych kostjumów!

Ceny biletów niepodwyższone, od 1 zł. do 4 zł. 50 gr.

Przedspzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65).  
Dziś trzy przedstawienia o godz. 6.15, 8.15 i 10.15.

# Postulaty właścicieli taksówek

zostały przedłożone p. ministrowi Norwid-Neugebauerowi.

(i) W dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja związku właścicieli taksówek w Łodzi. Delegacja wraz z członkami zarządu głównego przyjęta została przez p. ministra robót publicznych inż. Norwid-Neugebauera, z którym odbyła przeszło dwugodzinną konferencję.

Delegacja zobrazowała p. ministrowi ciężkie położenie przedsiębiorstw taksówkowych i prosiła o ulgi w opłatach na rzecz państwowego podatku drogowego.

Delegacja przedłożyła p. ministrowi dokładną kalkulację przedsiębiorstw taksówkowych, z której wynikało, iż większość tych przedsiębiorstw pracuje z de-

ficytem i przedłożyła swoje dezyderaty w sprawie nowelizacji ustawy o funduszu drogowym która ma być dokonana przez sejm w obecnej kadencji i obowiązywać ma od 1 kwietnia 1932 roku.

W wyniku konferencji p. minister przyrzekł uwzględnić postulaty przedsiębiorców taksówkowych w stosunku do tych płatników, którzy okazali lojalność wobec obowiązującej ustawy o podatku drogowym i obiecał wydać w dniach najbliższych specjalne rozporządzenie w tej sprawie. Co się tyczy dezyderatów w sprawie nowelizacji ustawy, p. minister przyrzekł je uwzględnić w miarę możliwości.

# Wyrok w procesie celników

zostanie ogłoszony w poniedziałek.

Onegdaj wieczór i w ciągu przedpołudnia dnia wczorajszego przemawiali w procesie celnym w dalszym ciągu obrońcy ekspedjentów i właścicieli biur ekspedycyjnych.

Obrońcy obu kategorii podsądnych dowodzili, że ich klienci nie ponoszą żadnej winy i że większość nadużyć, jakie im akt oskarżenia zarzuca, nie została dowiedziona.

Niezwykle interesującym był moment mowy obrończej apl. adw. Szytk-

golda, który zwrócił uwagę sądu na fakt że powód cywilny nie załączył odpisów powództwa i że wobec tego sąd, jeśli o stronę czysto formalną chodzi, będzie musiał głęboko rozważyć kwestję, czy jest w prawie przyznania odszkodowania skarbowi Państwa.

Rozprawa została już ukończona całkowicie. Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek t. j. jutro o godz. 2 po poł. (g)



# Kryzys wśród inżynierów i techników

## Na sto wolnych posad było 8973 kandydatów.

### Najwięcej bezrobotnych fachowców liczy Śląsk.

Bezrobocie, wywołane ciężkim przesileniem gospodarczym, nie ominęło oczywiście i techników. Kurczenie się produkcji przemysłowej, zupełny zastój w dziedzinie budownictwa, musiał się odbić najfatalniej na tej części pracowników umysłowych. Ustalenie ściśle liczby inżynierów i techników w ogóle, a po zostających bez zatrudnienia w szczególności, nie jest łatwe, ponieważ nie posiadamy ściśle w tej mierze statystyki.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, cały personel administracyjny, biurowy, handlowy i techniczny w Polsce na dzień 1 stycznia 1929 r. wynosił 94.636 osób w 12.688 zakładach przemysłowych, obejmujących górnictwo, hutnictwo, oraz przemysł: mineralny, metalowy, chemiczny, zapalczyny włókienniczy, papierniczy, skórzany, drzewny, spożywczy, odzieżowy, budowlany, poligraficzny, elektrownie i wodociągi. Ponieważ personel kierowniczy stanowi około 18,5 proc., a techniczny niższy — około 33,5 proc należałoby dość do wniosku, że

techników, zatrudnionych w przemyśle mamy przeszło 50.000.

Przemysł nie obejmuje jednak wszystkich techników u nas. Według urzędowych źródeł, pracowników umysłowych, ubezpieczonych w odnośnych zakładach ubezpieczeniowych, liczone w Polsce na dzień 1 stycznia 1930 r. 288.000, a obecnie liczba ta przekracza z pewnością 300.000. Ponieważ technicy stanowią około 24 proc. liczby pracowników umysłowych, przeto liczba techników w Polsce przekracza prawdopodobnie 70.000 osób.

## Pożegnanie sędziego

*Kazimierza Korwin Korotkiewicza*

W dniu wczorajszym Sędziowie i prokuratorzy Łódzkiego Okręgu Sądowego z Prezesem p. Józefem Zaborowskim i Prokuratorem p. Dr. Janem Markowskim na czele żegnali odchodzącego do adwokatury, po wieloletniej i niestrudzonej pracy, przewodniczącego 5-go Wydziału karnego Sądu Okręgowego w Łodzi p. Sędziego Kazimierza Korwin-Korotkiewicza.

Pożegnanie to zbiegło się z uroczystością obchodu 10-cio lecia pracy Sędziostwa Korotkiewicza w Sądownictwie Odrodzonej Rzeczypospolitej dla którego Sędzia Korotkiewicz położył niespożyte zasługi. Wielka popularność jaką Jubilat cieszył się w szerokich kołach społeczeństwa naszego miasta świadczy o tym, że dzięki niezwykłym zaletom charakteru i umysłu zjednał sobie powszechną miłość i poważanie.

Sędzia Korotkiewicz poza swoją pracą urzędową brał zawsze chętnie intensywny udział w pracy społecznej nie szczędząc dla niej ani czasu ani też wysiłku oraz bogatego doświadczenia, i na tem również polu zawiązał nici serdecznej sympatii z naszym miastem. Dlatego też Łódź tak piękną kartę dotychczasowej pracy p. Sędziego Korotkiewicza zachowa w serdecznej i wdzięcznej pamięci życząc Mu Szczerze „ad multos annos” dla pracy w państwie której poświęcił się odtąd.

### OSOBISTE.

Referent dla spraw żydowskich w urzędzie wojewódzkim p. Jan Szper opuścił swe stanowisko i służbę państwową i obejmuje kierownictwo wydziału ogólnego w gminie wyznaniowej żydowskiej. (b).

**Pulwery artystyczne**

Przyjmie do roboty pulwery. ra drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.

**LILI HIRSZMAN,**  
Kilifiskiego 14, II piętro

puje wielkimi krokami. Wówczas gdy na 1 stycznia 1930 r. liczone 13.445 pracowników umysłowych, pozostających bez pracy, to na 1 stycznia 1931 r. było ich już 21.309, a w dniu 31 października 1931 r. — 37.069, co stanowi prawie 13 proc. ogółu bezrobotnych. Ponieważ technicy stanowią 24 proc. pracowników umysłowych, wynikałoby stąd, że techników pozbawionych pracy jest przynajmniej 9.000 osób. Położenie ich jest nad wyraz ciężkie. O znalezieniu pracy w zakresie posiadanej specjalności dzisiaj niema mowy. Urzędy pośrednictwa pracy stwierdzają, że

na 100 wolnych miejsc było 8.973 kandydatów.

Zaznaczyć należy, że kobiety, stanowiące około 4,5 proc. ogółu techników, zostały mniej stosunkowo dotknięte bezrobociem, a odsetek zatrudnionych wśród kobiet jest stale o 2—3 proc. wyższy niż u mężczyzn. Tymczasem jest to też kobiety, jako skromniej wynagradzane, stosunkowo mniej uległy redukcjom, aniżeli lepiej płatni mężczyźni.

Według dzielnicy bezrobocie wśród techników przedstawia ten sam obraz, co i bezrobocie w ogóle.

Im większe uprzemysłowienie, tem więcej ludzi bez pracy.

Na wschodzie państwa o pracę stosunkowo łatwiej, aniżeli na zachodzie. Wówczas, gdy w całej Polsce bezrobotni stanowią 12,7 proc. to w województwach centralnych — 14,8 proc., we wschodnich — 6,1 proc., w zachodnich — 10,8 proc., w południowych — 7,9 proc., a na Śląsku aż 20,1 proc., w stosunku do ogółu pracowników. Położenie techników niewątpliwie ciężkie pogarsza się jeszcze skutkiem tego, że corocznie opuszcza mury szkolne znaczny zastęp absolwentów, poszukujących również zajęcia. Absolwentów szkół zawodowych, według danych Gł. Urzędu Statystycznego, już w r. 1928-29 liczone 6.450 osób. Dyplomy akademickie ze stopniem inżyniera (bez rolnictwa, leśnictwa, hodowli i ogrodnictwa) otrzymało 531 osób. Są to ludzie o wykształceniu fachowym, dla których przerwienie się do innej dziedziny, zazwyczaj z techniką nie mającej nic wspólnego, stanowi prawdziwą tragedję, gdyż wytrąca ich często raz na zawsze nie tylko z obranej drogi, ale i z równowagi duchowej.

Z. K.

# Echa napadu na inkasentkę.

## Sąd apelacyjny zmniejszył Szlamowi karę z 6 na 2 lata c. więzienia.

W pamięci wszystkich stoi niewątpliwie żywo sensacyjny proces, jaki w dn. 1 grudnia toczył się przed łódzkim sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł

24-letni biuralista Jakub Szlam, oskarżony o to, że w dniu 3 października napadł na schodach domu przy ul. Piłsudskiego 76 na urzędniczkę firmy Maze i Lampert — Weinbergerównę.

Szlam przyznał się do winy i tłumaczył się, że do napaści skłoniły go nieznane kłopoty pieniężne, w jakich się znalazł bezpośrednio przed przestępstwem. Sama napaść wykonana była dość nieudolnie: Szlam czatował na ko-

gość z pieniędzmi przez kilka dni w Banku Polskim, miał wygląd tak podejrzany, że nie uszedł uwagi wywiadowcy, który go wylegitymował. Gdy wreszcie doszedł do przekonania, że Weinbergerówna inkasuje często większe sumy w Banku Polskim, miał już na kilka dni przed przestępstwem zamiar zaatakowania jej, lecz skończyło się jedynie na pytaniu, jakiej jej niezręczny bandyta załatwił na schodach: po tem pytaniu Szlam zbiegł, przerażony swym, zresztą niedokonanym, czynem.

Wreszcie 3 października z butelką kwasu siarczanego w ręku poszedł Szlam znów do Banku Polskiego. Tym



## Banany

### potaniały

Na skutek specjalnych ulg celnych, udało się nam sprowadzić masę bananową, sporządzoną z prawdziwych bananów, z której produkujemy prawdziwe banany w czekoladzie. Nazwa Suchard daje gwarancję za znakomitą jakość bananów. Wybitna wartość odżywcza bananów, jak i zawartość witamin, stwarza z nich niezrównany pokarm dla dzieci.

**SUCHARD**  
prawdziwy  
**BANAN**  
czekoladzie

przewyższa siłą odżywczą prawdziwe banany, gdyż zawiera prócz banana też znakomitą czekoladę.

**20**  
groszy

Kawitacja przy  
Pakietowy Zakład Słodów Zywności i Przemysłów Użytko-

## Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka do siebie uświadomiła, to z pewnością nie mielibyśmy tylu wypadków zachorzeń dzieci jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdyż już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania jak: krzywica (angielska choroba), skrofuly, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt i t. p. Dzieci zatem więcej, niż kiedykolwiek koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczna uwagę nawet na najdrobniejsze choroby we objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne napozór niedomagania, sygnalizują poważne schorzenie. Nader dobrą tym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kauczka, Łódź, Rolęcińska 8. Piszę ona m. in.: „Mój mały synek był zawsze bardzo bladej, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku pokazały się małe pryszczki. Wówczas

dopiero poradziłam się lekarza który powie- dział mi, że to wszystko powstaje z anemii. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemii, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, pryszczki z oczka znikły i bladeść także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim proszku”. Takie pełne zapału sądy o Emulsji Scotta słyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nie dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przeżębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Dla naszych dzieci rzeczywistość nie ma nic lepszego!

# Rozbił głowę o słup.

## Nieszczęśliwy wypadek w tramwaju dojazdowym.

(gr) Zdawałoby się, że tysiące wypadków jakie zdarzają się na jezdniach wielkiego miasta, powinno ludzi nauczyć ostrożności i nie ryzykowania życiem dla uzyskania kilku marnych minut czasu, czasami tylko z brawury i chęci pochwalenia się przed samym sobą.

Ta brawura bynajmniej nie świadczy o odwadze (gdź odwaga musi być przedewszystkiem nawskroś celowa), a o lekkomyślności i często o głupocie takie go śmiałka.

Nie wiemy, co kazało Janowi Mikołajczykowi zamieszkałemu w Zgierzu, ul. Golebja 20 pchać się za wszelką cenę do tramwaju zgierskiego: może musiał być w Łodzi jak najwcześniej, może od

tego czy przybędzie o kilkanaście minut wcześniej czy później zależało bardzo wiele w życiu Mikołajczyka, dość, że nieszczęśliwy ten człowiek uwiesił się u boku tramwaju i nie bacząc na chłód i dojmujące zimno jechał tak w pozycji wiszącej przez czas dłuższy.

Mikołajczyk musiał najpewniej nieba cnie przechylić się za mocno, może wóz nim rzucił na skraj, dość, że w pewnej chwili biedak uderzył z taką siłą głową w żelazny słup oznaczający przystanek, że rozbił sobie głowę.

W stanie bardzo ciężkim, ze złamaną podstawą czaszki pogołowie kasy choroby odwiezł Mikołajczyka do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (g).

razem zdobył się na odwagę i rzeczywiście zaatakował Weinbergerównę. Uderzył ją przytem butelką w głowę. Przerażona niewiasta poczęła krzyczeć po chwili straciła przytomność.

Szlam, zbiegł zupełnie bez tchu. Spozstrzegł go przechodzący ulicą chłopiec 16-letni Leon Waś i biegł za nim przez ulicę. Do pogoni przyłączył się drugi chłopiec. Na placu Dąbrowskie go młodzi amatorzy - wywiadowcy ujęli Szlama.

Oskarżony przyznał się do winy i ze skruchą opowiedział o swych bardzo smutnych kolejach losu. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza skazał Szlama po całodziennej rozprawie na 6 lat ciężkiego więzienia.

Od tego wyroku obrońca Szlama adw. Lilker wniósł apelację. Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. Rozprawie przewodniczył sędzia Keller.

Sąd apelacyjny ograniczył się do wysłuchania obszernego przemówienia obrońcy, który wskazał na to, że Szlam nie był przestępcą notorycznym, że dokonując czynu zbrodniczego sam łękał się tego, co czyni, prawie w tym samym stopniu, co jego ofiara, że wobec tego napięcie złej woli było minimalne. Ponadto obrońca wysunął jako moment odciążający podsądnego jego

pełne skruchy przyznanie się do winy. Wywody obrońcy znalazły posłuch u sędziów Kellera, Nowińskiego i Szustra. Sąd apelacyjny zmniejszył karę z 6 lat do 2 lat ciężkiego więzienia. (g)

ZYD. TEATR KAMERALNY — Al. 1-go Maja 2  
Dyr. Celmałster i Berman  
GOŚC. WYST. TEATRU KAM.

## „ARARAT“

Kier. art. M. Broderson  
V-ty tydzień rekordowego powodzenia  
Szląg, progr. p. n.

## „M'acht fun der Welt“

Dzień 2 przedstawienia 7.45 i 10 w.

**ODCZYT TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ.**  
Staraniem towarzystwa wiedzy wojskowej w Łodzi w kasyne garnizonowej przy ul. Jerzego Nr. 2, znany pisarz wojskowy ppłk. dypl. dr. Piłkusa wygłosi odczyt o przemyśle wojennym.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

# Ku pacyfifikacji świata

Podstawą prac konferencji rozbrojeniowej były projekty francuski i angielski. Projekt rosyjski o charakterze wybitnie agitacyjno - propagandowym został odrzucony. Poza ustaleniem ogólnych zasad konwencji, powołana przez Ligę Narodów komisja przygotowała do konferencji rozbrojeniowej wypracowała t. zw. Acto General d'Arbitrage, ustalający system pokojowego załatwiania sporów. Wszedł on w życie w 1929 roku i w tej chwili jest już podpisany przez szereg państw łącznie z Anglią, Francją i Włochami.

Projekt konwencji dzieli się na 6 części: personalną, budżetową, wymiany informacyjnej, broni chemicznej i dyspozycji ogólnej natury.

Artykuł pierwszy ustala zasady stabilizacji zbrojeń. Zadaniem konferencji będzie bowiem nie nic innego, jak określenie dla każdego z państw normy jego sił wojskowych. Może być ona zredukowana, może być jednak i podwyższona. Jak z tego wynika chodzi tu głównie o zahamowanie wyścigu zbrojeń i ustalenie trwałego ich poziomu.

Część pierwsza, poświęcona sprawom personalnym, przewiduje ograniczenie stanów liczebnych na podstawie t. zw. przeciętnych stanów dziennych. Ponieważ w ciągu roku zmieniają się rozmaite stany liczebne w poszczególnych armjach ustalone następująca formuła, która w przybliżeniu wyprowadza przeciętną roczną cyfrę wojska. — Według tej formuły należy podzielić liczbę żołnierzy przez liczbę dni w roku i pomnożyć przez liczbę dni istnienia odbytej służby. System ten daje możność porównania między stanami różnych wojsk i tem samem ustalenia pewnych norm. Rachunkowi temu podlegać będzie całość armji służby czynnej oraz takie formacje jak policja, straż celna, żandarmerja, straż graniczna i straż leśna, natomiast poza wszelkimi ograniczeniami postawiono wyjątkową rezerwę oraz organizację przysposobienia wojskowego. Ten ostatni punkt godzi specjalnie w Niemcy, które nie mają prawa na mocy Traktatu Wersalskiego tworzyć rezerwy wojsk. Łącznie z ogra-

niczeniem ilości żołnierzy projekt określa również czas trwania służby w wojsku i rezerwie.

Część druga poświęcona jest **materiałom wojennym**. Po długich debatach i przedyskutowaniu szeregu projektów, przy których Niemcy starali się przedforsować sposób ograniczenia bezpośredniego na podobieństwo klauzul wersalskich, przyjęto jednak system pośredni, a mianowicie określenia **dopuszczalnej ogólnej sumy wydatków na materiał wojenny lądowy**. System ten posiada tę dobrą stronę, że uniemożliwia do pewnego stopnia **doskonalenie techniczne środków wojennych**. Odnosnie zbrojeń morskich przyjęto ogólnie biorąc, **zasady traktatu londyńskiego z 1930 roku** — podają one między innymi maksymalny tonaż okrętów: dla liniowych 35 tysięcy ton z działami do 406 mm.; dla transportowców samolotów 27 tysięcy ton; dla łodzi podwodnych 2 tysiące ton z działami do 130 mm.

Sily powietrzne państw opierać się mają na **chwilowej ilości samolotów** i ogólnej ich sile motorowej. Celem utrudnienia wykorzystania lotnictwa cywilnego dla potrzeb wojskowych, projekt zabrania państwom wydawania nakazów budowania samolotów w sposób, który ułatwiałby do stosowanie celów do ich wojskowych, zatrudnienia personelu, przygotowanego do działań wojennych, wreszcie udzielania subsydjów liniom lotniczym, założonym dla celów wojskowych. Przepisy powyższe nie mają większej wartości, gdyż nie zapobiegają obejścia w sposób łatwy do upozorowania. Ograniczenie wydatków na te cele zostało odrzucone.

Część trzecia konwencji, najważniejsza bodaj ze wszystkich, omawia sprawy związane z **zahamowaniem coraz to bardziej rosnących budżetów wojskowych**. Zagadnienie to, kryjące w sobie w razie właściwego postawienia, radykalne ograniczenie zbrojeń, nie zostało jednak rozwiązane pomyślnie. Bardzo poważne trudności wynikają przy porównywaniu budżetów, obliczanych w różnych walutach i według różnych cen materiałów wojennych oraz kosztów u-

trzymania żołnierzy w poszczególnych krajach. Ponadto ujawnienie budżetu wojskowego w państwach, nieposiadających kontroli parlamentarnej, jest również niemożliwe w razie istnienia zlewo w tym kierunku. Dla łatwiejszego porównania i określenia wysokości budżetu konwencja postanawia **zgrupowanie wszystkich wydatków na cele wojskowe w jednym budżecie**. Wydatki te w okresie czteroletnim mogą podlegać wahaniom, byleby ogólna suma tego okresu nie przewyższyła przepisanej normy.

Czwarta część projektu nakłada obowiązek **wzajemnego informowania o stanie zbrojeń**. Zakazy używania pod warunkiem wzajemności gazów trujących oraz bezwzględny zakaz stosowania **środków wojny bakteriologicznej** znajduje się w części piątej.

Część szósta i ostatnia precyzują zasady wykonania konwencji. Według niej miałaby być powołana Stała Komisja Rozbrojeniowa, która czuwałaby nad wypełnianiem postanowień konwencji. Braliby w niej udział prawdopodobnie przedstawiciele państw, zasiadających w Radzie Ligi. Mieliby oni dużą niezależność, gdyż nie byłoby uważani za delegatów swych rządów. Rzeczą komisji będzie wypracowywanie raportów o stanie zbrojeń. Środki jej działania nie zostały jeszcze określone. Będą to prawdopodobnie komisje sprawdzające, wysyłane do zbadania stanu rzeczy na miejscu. W razie złamania przepisów konwencji, komisja zawiadomi niezwłocznie wszystkie państwa pozostałe, które porozumieją się wówczas co do środków represyjnych.

Konwencja, zawarta na parę lat, może być poddana rewizji po ich upływie (lub wcześniej) na skutek: bądź to nieprzewidywanych wypadków w jednym z państw, jak **napaść zbrojna ze strony innego państwa, rewolucja wewnętrzna, bunt kolonialny i t. p.**, który zmusza dane państwo do zarządzenia postanowień konwencji, — bądź też na wypadek niespodziewanych postępów techniki.

W końcowych postanowieniach zawiera konwencja artykuł o niezmienne

ważnym znaczeniu politycznym, mianowicie, że nie uchyla ona w niczem postanowień dawniejszych traktatów, które ograniczają zbrojenia lądowe, morskie i powietrzne. Mowa tu jest o traktatach pokojowych, waszyngtońskim i londyńskim. Artykuł ten stoi w rażącej sprzeczności z tendencjami rewizjonistycznymi Niemiec, to też zbliżająca się konferencja będzie napewno widowiską **zacieklej dyskusji**. Jeżeli dzięki niej konwencja nie zostanie przyjęta, to jednak osiągnie prawdopodobnie ten dodatni skutek, że **wyświetli źródła niebezpieczeństw dla pokoju, jak dotąd zaciemnione umiejętną grą polityczną**.

C. Cz.

Palace.

## Poskromienie złoŃnicy.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford. Wielki Doug i słodka Mary. Czyż może być coś bardziej pociągającego dla szerszego miłośnika kina?

Mary Pickford nie widzieliśmy już dawno. Ale jej wielka skala talentu nie tylko się nie zmniejszyła, ale przeciwnie, urosła do wielkości imponującej. A. Fairbanks nie stracił ze swej żywiołowej młodzieńczości i wspaniałej gry, stojącej na najwyższym poziomie.

„Poskromienie złoŃnicy“ — nieśmiertelne arcydzieło Szekspira, które tyle zachwyty wywołało na scenie teatralnej — na filmie posiada jeszcze głębsze i piękniejsze walory.

Tło filmu doskonałe, a fabuła mimo strofów średnowiecznych, jakże jest bardzo nowoczesna. Gra pozostałych artystów stoi na wysokim poziomie. Ale jest to rzecz uboczna. Gdyż na pierwszym planie uwypukla się wspaniała para kochanków Doug i Mary, wspaniała para osób ekranu.

Nadprogram nie ustępuje obrazowi. Doskonała komedia-groteska, tygodnik dźwiękowy itd. tworzą godne uzupełnienie programu.



CLAUDE FARRERE.

## Księżniczka Tai-Tea.

— Co za wspaniała kobieta. Któż to jest?

— O kim pan mówi? O tej pani w czarnej pyjamie?

— Nie. W tym błękitnym trykocie.

— Pan o to pyta? Pan nie wie nic o tej wspaniałej ozdobie plaży w Juan-les-Pins? Przecież tu wszyscy już potracili przez nią głowy. Tu wszyscy bredzą i marzą o tej młodzieńczej dziewczynie, która ukończyła zaledwie 17 lat. Jest to księżniczka Tai-Tea, córka byłej królowej z Hiva-Oa w pobliżu wysp Marcezyjskich.

— A więc to hawajka?

— Niezupełnie. Porządkiem Honolulu a wyspami Marcezyjskimi leży olbrzymi płat ziemi, dawne królestwo jej matki.

— Ależ ona wygląda zupełnie jak europejka. Nic, poza nieco ciemniejszym kolorem skóry który można zresztą przyjąć za rezultat działania słońca, nie zdradza, że jest ona mieszkanką dalekiej, egzotycznej krainy.

— Jest to zupełnie zrozumiałe. Księżniczka Tai-Tea opuściła swój kraj jako dziecko w powojakach. Wychowanie otrzymała w najelegantszym pensjonacie w Paryżu. Ma świadectwo dojrzałości, jest mistrzynią gry w golfa, a gdyby pan słyszał jak wspaniale, jak cudnie gra ona na skrzypcach. Jest to już

europejka w każdym calu. Przynajmniej zewnątrz. Albowiem nie zapomniała ona jeszcze tego, że jest córką królowej. I dlatego tylko odrzuciła wiele wspaniałych partji, które mogła zrobić w Paryżu. I nie tylko w Paryżu, ale nawet tu w Juan-les-Pins. Jest ona przedmiotem powszechnych uwielbień. Bo też istotnie, tak wspaniała tak posagowa piękność, pozornie chłodna, a jednak krzycząca zmysłami, to unikat w swoim rodzaju. Jej opiekunem jest admirał Ville-Herbiers. Pozwala jej na wszystkie kaprysy i pozwala nawet na odrzucanie najlepszych partji, choć sam nie jest zbyt bogaty. Proszę, niech pan spojrzysz, jak ona pływa. To pozostało jej w krwi z jej dalekiej ojczyzny... \*

Na wysokiej trampolinie stała wspaniała sylwetka w głęboko wyciętym trykocie. Nie było spojrzenia na plaży, które nie zawisłoby w tej chwili na jej postaci. Kobiety patrzyły z podziwem i z ukrywaną zazdrością. Mężczyźni — z uwielbieniem i pożądaniem.

Wspaniała skok i głębokie ciało momentalnie zamurzyło się pod wodą. Silnymi wzmachami ramion księżniczka Tai-Tea przecinała wodę. Płynęła aż do pasa ochronnego. Wróciła. Bez śladu zmęczenia i wysiłku popłynęła w prawo, i ociekając wodą, jak nimfa morska,

wyszła na brzeg daleko, przy samym końcu łańcy, tam gdzie stał długi sznur łodzi rybackich.

W chwili gdy wyszła, jeden z rybaków zrzucił z siebie ubranie. Po chwili został w trykocie. Wspiał się na najwyższą łódź i susem szczupaka dał murą pod wodę. Popłynął hen, daleko. Daleko poza pas ochronny. Płynął w jakiś dziwny sposób, pięknym stylem. Zamurzał się i wypływał. Dokazywał takich cudów zreczności, że mnnowoli przyglętnęły z koleji do niego oczy wszystkich. Przyglętnęły również oczy księżniczki Tai-Tea. \*

— Widzi pan, teraz ubierze się ona i pójdzie sama do domu. Nie pozwoli nikomu zbliżyć się do siebie, ani się odprowadzić. Powtarzam, ona pamięta, że jest córką królowej. I jeśli wyjdzie kiedykolwiek zamarz, to tym wybrańcem musi być lord angielski, albo jakiś panujący książę. Rozmawiałam z nią na ten temat. Nie poślubi nigdy plebeusza, choćby nawet miał królewski majątek. \*

Godzina 11-ta wieczorem. Najelegantszy bar w Juan-les-Pins „Trois Belles Filles“. Księżniczka Tai-Tea siedzi na wysokim krześle przy barze, popijając przez słomkę cocktail. Jest znów sama. Dimnym wzrokiem spogląda wokół. Spojrzeniem odnycha od siebie wszystkie próby uwielbienia. A tymczasem niema na sali człowieka, który w tej

chwili nie patrzyłby się w jednym kierunku. Na księżniczkę Tai-Tea.

Kilka osób prosiło ją do tańca. Odmówiła niedbałym ruchem głowy. Zeskoczyła tylko w krzesła, gdy zbliżył się zawodowy tancerz. Tak, z nim mogła tańczyć. Zapłaci mu 20 franków za ten taniec.

Tańczyła upojnie. Była wcieleniem poezji. I niewątpliwie, gdyby w tej chwili znajdował się lord angielski lub panujący książę, życzenia Tai-Tea zostałyby spełnione... \*

Upłynął rok. Na wielkiej plaży w Juan-les-Pins znów jest rojno i gwaro.

— Widzi pan niemal te same twarze.

— Słusznie. Ale niema cudnej księżniczki z dalekich krajów.

— Tai-Tea? Ma pan rację. Niema jej tutaj. Wyszał zamarz.

— Za kogo? Za lorda, czy panującego księcia?

— Właśnie, że nie. I to jest najpiękniejsze zakończenie tej historii. Księżniczka Tai-Tea nie zapomniała, że była córką królowej, choć wywieziono ją z kraju, gdy była w powojakach. Ale zapomniała też, że pochodzi z wysp południowych. W krwi jej zostało pragnienie i ukochanie morza. Wie pan, kto jest jej mężem? Czy pamięta pan tego pięknego rybaka który w ubiegłym roku wprowadził wszystkich w zdumienie swą sztuką pływania?

Thum. Les.



### Perła Szanghaju



Z pośród zacnych pereł kraju  
W naszyjniku Państwa Smoka  
Najpiękniejsza jest z Szanghaju  
— Istna Wenus kosooka!

Gdy nad brzegiem Pacyfiku  
Wedrowała zamyślona,  
Skoczył żołnierz — i po krzyku!  
— Wnet pochwycił ją w ramiona!...

Lecz z oddali mkna po fali  
Na ratunek sojusznicy,  
A na przedzie Wuj Sam ledzie,  
Grożąc łufą swej rusznicy.

I bolszewik zdaża w pedzie,  
I John Bull gna przez otchłanie,  
Więc niedługo... „tajfun“ będzie  
Na „Spokojnym“ Oceanie!

W. Drozdowski.

# Czy możliwe jest rozbrowienie.

## Znamiennie uwagi gen. Weyganda na temat konferencji rozbrowieniowej.

(r) W pierwszych dniach lutego rozpoczyna się w Genewie międzynarodowa konferencja rozbrowieniowa. Wspaniały gmach już jest przygotowany. Zjadają się przedstawiciele narodów całego świata. Rozpoczną się wspaniałe, niekiedy pełne patosu, przemówienia. A rezultat? Czy konferencja ta spowoduje spalenie na stosie całej broni wojennej? Czy spowoduje, iż państwa wyrzekną się raz na zawsze myśli o wojnie i niebezpieczeństwa na lemieszce?

Nie znajdzie się na świecie chyba ani jeden człowiek, który wystąpiłby przeciwko konieczności zwołania takiej konferencji. Ale samo zadanie jest tak skomplikowane, że trudno się ludziom z pewnością szybkiego i właściwego rozwiązania.

### NIEMOŻLIWOŚĆ KONTROLI.

Przedewszystkiem trudno sobie wyobrazić, jak może być praktycznie rozwiązane zagadnienie powszechnego rozbrowienia, w jaki sposób może być ustanowiona kontrola ścisła, dokładna i skrupulatna, nad wypełnieniem przyjętych przez wszystkie państwa świata zobowiązań i przyrzeczeń. Jeśli jakieś państwo, mimo złożonego podpisu, będzie chciało dalej się zbroić, nikt nigdy nie zdoła stwierdzić tego z całą dokładnością.

Oczywiście nie może tu być mowy o złej woli. Na złą wolę lekarstwa niema. Wyobraźmy sobie taki stan idealny, że wszystkie państwa mają tyle dobrej woli, że solennie przyrzekają rozbrowienie. Ale w grę wchodzi wówczas inny czynnik, najważniejszy — brak zaufania. Żadne państwo nie ma zaufania do swego sąsiada. Kto wie, czy właśnie tam cichą czem nie będą się zbroić, wykorzystując łatwowierność innego kraju? I na wszelki wypadek trzeba być w pogotowiu. A gdy wszystkie państwa powiedzą sobie „na wszelki wypadek“, wówczas rozbrowienie staje się fikcją.

Zbrojenia bowiem nie polegają wyłącznie na tem, by produkować jaknajwięcej karabinów. Budowa nowej linii kolejowej, motywowana potrzebami handlowymi, ma dla sprawy wojny niekiedy daleko większe znaczenie, aniżeli

zwiększenie składu armji, lub budowa armat.

### NIEMOŻLIWOŚĆ RÓWNOWAGI.

Wyobraźmy sobie teraz na chwilę taki nieprawdopodobny wynik, że uczestnicy konferencji w pełnym przekonaniu, że rozbrowienie jest rzeczą konieczną, z całą szczerością opracują wszystkie warunki i przystąpią do ich wypełnienia. I w tym momencie jaskrawo wystąpi nierówność stanu, która u jednycy państw może wywołać chęć wykorzystania jej, a u innych — troskę o wyrównanie tej różnicy.

Na czem polegać będzie ta nierówność? Doskonałym przykładem była wojna japońsko - chińska w roku 1894. Przy ataku na Port - Artura, w którym bronili się chińczycy, wojska japońskie pozostawili w rezerwie tylko jeden bataljon. Bataljon ten szybko stopniał i, według oświadczenia jednego z ówczes-

nych generałów japońskich, składał się z plutonu saperów, sztandarów i... nieba. Mimo to japończycy wygrali. Albowiem japończycy są stuprocentowo militarystycznym narodem. Nie potrzebują oni wyszkolonych rezerw. Każdy z japończyków ma taką wolę zwycięstwa, w chwili gdy idzie na bój, że niewątpliwie będzie lepiej walczył od wyszkolonego żołnierza innej armji. Czyż więc na konferencji wszystkie państwa mogą zgodzić się na takie warunki, na jakie zgodzą się ew. japończycy?

A dalej całkowite rozbrowienie jest fikcją. Będzie wielkiem zwycięstwem, jeśli zapadnie uchwała, aby ograniczono zbrojenia o 50 proc. I teraz wyobraźmy sobie państwo, które dysponuje miljonową armją i zredukuje ją o połowę oraz państwo, które dysponuje 300-tysięczną armją i zredukuje ją również o połowę. Gdzież będzie równość sił?

I wreszcie najjaskrawszy przykład.

## O przyszłej wojnie mówią wybitni politycy i literaci.

(r) W związku z konferencją rozbrowieniową, jaka rozpoczyna się za kilka dni w Genewie, zorganizowano ankietę na temat możliwości przyszłej wojny. Ankieta ta, w której wzięli udział wybitni literaci i politycy pozwala wysunąć bardzo wiele smutnych wniosków. Poniżej przytaczamy kilka najciekawszych opinii.

### LLOYD GEORGE.

— Nieumność, zawiść i strach jednych przed drugimi u różnych narodów, ich gorączkowy wysięg zbrojeń, muszą logicznie doprowadzić świat do szaleństwa nowej wojny.

Zabezpieczyć pokój, rozwój i rozkwit ludzkości, mogą tylko silne rządy narodowe, opierające się na zupełnym zaufaniu mas ludowych, a które, przez swą politykę międzynarodową, potrafią wzbudzić zaufanie pozostałych narodów.

### HERBERT WELLS.

— Mojem zdaniem, istnieje nie jedno niebezpieczeństwo wojny, lecz kilka niebezpieczeństw. Zdać mi się, że można oczekiwać wybuchu wskutek zaczepienia Polski przez Niemcy, Jugosławji przez Albanję i Bułgarję, Włoch przez Jugosławję i t.d. i t.d. Jest rzeczą niemożliwą określanie jakichkolwiek dat; czy rozpocznie się to za 3 czy 6 miesięcy.

Wojna może się rozpocząć już jutro. Wojna zaskoczy pacyfistów, podobnie jak ich zaskoczyła w roku 1914.

Chodzi nie o to bynajmniej w chwili obecnej, by zabezpieczyć się przed wojną, lecz by zabezpieczyć się przed wojnami wogóle. Od nas samych zależy stworzenie nowej epoki w historii ludzkości, epoki, w której wojna stanie się przeżytkiem. Tworzy się nowa, naukowa cywilizacja. Mamy nowe środki komunikacji, nowe środki produkcji, ale stare tradycje stwarzają kolo salne przeszkody dla rozwoju tej nowej cywilizacji.

Zwyciężyliśmy przestrzeń przy pomocy awiacji, telefonu, radia, a nie możemy zburzyć sztucznych granic, stworzonych przed wiekami.

Uważam, że nadszedł już czas, by poddać rewizji te przestarzałe pojęcia. Myśl ludzka, pozostała w tyle, nie zdążyła zrównać się ze zwycięstwem techniki.

### EMIL LUDWIG.

— Jeśli istotnie wybuchnie nowa wojna — będzie to skutkiem głupoty i lekkomyślności ludzkości. Jeśli międzynarodowa konferencja rozbrowieniowa nie da żadnych rezultatów — będzie to najlepszym dowodem, że współcześni kierownicy ludzkości nie dorosli do swego zadania.

Włochy już zgóry oświadczyły, że zgdając się na wszelkie warunki, dotyczące rozbrowienia na lądzie i morzu, nie zgdają się na rozbrowienie w powietrzu. Jakież państwo zgodzi się wobec tego na rozbrowienie w powietrzu? A nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przyszła wojna nie rozstrzygnie się na lądzie.

### PRZEWAGA KULTURALNA.

Na konferencji rozbrowieniowej, jednym z zasadniczych punktów będzie kwestja ograniczenia liczebności armji stałej i skrócenia okresu szkolenia rezerw. I pod tym względem poszczególne kraje nie będą mogły wypowiedzieć się jednakowo. Kraje, które posiadają przewagę kulturalną, których ludność znajduje się na wyższym poziomie inteligencji, zgodzą się bardzo chętnie na ten warunek. Ale pod żadnym pozorem nie zgodzą się nań kraje, których ludność w przeważającej mierze składa się z ludzi, stojących na niskim poziomie kulturalnym.

Wadomą jest rzeczą, że w czasie gdy inteligent szkolą się w wojsku w ciągu jednego roku doskonale, analfabeta lub półanalfabeta, nie będzie dobrze wyszkolony nawet w ciągu 2 lat.

I dlatego świat może spotkać bardzo przykre rozczarowanie. Świat, który tęskni do pokoju, który modli się o pomyślny wynik konferencji genewskiej będzie musiał podporządkować się wyższej sile racji stanu poszczególnych państw. Połknięcie tej pigułki będzie bardzo przykre.

A na zakończenie dodać należy, że konferencja rozbrowieniowa rozpoczyna się w warunkach bardzo niepomyślnych. Na Dalekim Wschodzie grzmiały armaty. W Europie utworzyły się trzy bazy — Berlin, Rzym i Moskwa — z których tchnie nastrój wojny.

W takich warunkach i biorąc pod uwagę niezwykle zawiłość zagadnienia powszechnego rozbrowienia i niezwykle trudność praktycznego rozwiązania tej sprawy — kto wie, czy cały ten piękny plan nie skończy się jedynie tem, że Genewie przybędzie jeszcze jeden wspaniały, reprezentacyjny gmach.

GENERAL WEGAND  
przewodniczący najwyższej rady wojennej Francji.

PIERRE DOMINIQUE.

## Sierwsza noc nowej wojny.

Uczestnikom konferencji genewskiej poświęcam.

Był zwykły paryski wieczór, nie odróżniający się niczem zgoła od innych wieczorów Paryża, aczkolwiek od szeregu tygodni czuło się jakieś napięcie. Jak zwykle przepelnione były teatry na bulwarach i na polach Elizejskich siedzieli, odpoczywając po całodzienniej pracy, paryżanie. Paryż szalał, bawił się i odpoczywał.

Było już późno, gdy położyłem się do łóżka. Nie wiem, jak długo spałem. Obudził mnie nagle jakiś głuchy dźwięk.

Szyby w oknach dzwoniły. W oddali rozlegał się huk pękających bomb. Wylatywały syreny.

Mieszkańcy w pyjamach i nocnych koszulach wychylali się z okien, wybiegali na balkony. Nikt nie mógł zrozumieć co się nagle stało. Na niebie słyhać było nieprzerwane trajkotanie śmigieł samolotowych. Snopy oślepiającego światła przecinały ciemny horyzont w różnych kierunkach.

Początkowo przypuszczano, że są to manewry wojskowe. Ale nagle dostrze-

żono na ulicy trupy. Ludność zaczęła sobie zdawać sprawę ze strasznej rzeczywistości.

Z ziemi strzelano do nieba z armat zenitowych. Z nieba padały na ziemię jakieś ciemne kule. W ogólnym chaosie dźwięków słyhać było stuk pośpiesznie zamykanych okien i żaluzji. Oszałeli ludzie biegali we wszystkich kierunkach i potęgowali bardziej jeszcze panikę. Na motocyklach pędzili policjanci, wołając:

— Gasić ogień! Gasić ogień!

Tak, nie ulegało już żadnej wątpliwości. To była wojna.

Nagle nad ciemnym Paryżem, zagłuszając wszystkie huk i wybuchów i ludzkich głosów, rozległ się rozdzielający krzyk jakiejś oszałalej kobiety. I zaraz potem poczęto wołać ze wszystkich stron:

— Gazy! Gazy!

Wszyscy pośpiesznie zaczęli wkładać maski.

— Do piwnic. Wszyscy do piwnic!

Duszący zapach czosnku napełnił uli-

ce. Dławił i powodował płacz nieprzerwany płacz. Lecz nie można było zataimować.

Wśród ulicznych ciemności zderzyły się samochody. Ludzie krzyczeli bezładnie, nie rozumiejąc własnych słów. Ale krzyki ich stawały się coraz słabsze. Gazy zaczęły działać. Kaszel rozrywał ludziom piersi. Kobiety płakały. Przechodnie próżno szukali bezpiecznych schronisk, pędząc jak oszałeli tam i napowrót.

Ulice Paryża opustoszały nagle. Przed wejściem do stacji „metro“ już kłębiła się góra trupów. Pasażerowie, ostatni nocni pasażerowie, którzy nie zdołali uciec przed gazami.

Kościół zatłoczony był górami trupów — ludzi, którzy tam szukali ucieczki przed śmiercią. A na ambonie stał straszny trup księdza. Usta były otwarte. Tymczasem z ciemnego nieba sypały się bomby. 24 bomby na minutę. Domy waliły się jak domki z kart. Rozsypał się w gruzy pałac Elizejski. Rozsypał się Łuk Tryumfalny. Padła potężna wieża Eiffla. Zaczęły się kłębić dymy pożarów.

Nagle ciemne powietrze rozjaśniło się. Skądś, z wysokości sypać się zaczęły

plonące strzały. Gdzie tylko padały, natychmiast wybuchał pożar. W ciągu jednej godziny cały Paryż plonął.

Głęboko w piwnicach siedzieli ludzie, którzy zdołali schronić się zawczasu. Ale tymczasem powietrze napełniło się nowym stukiem. Zaczęły padać z samolotów bomby rozrywające. Przebijały ochrony betonowe i zmuszały ludzi do ucieczki na powierzchnię ziemi.

Lecz na ziemi nie było ratunku. Gęstym tumanem płynęły gazy, duszące, trujące, żrące, palące. Ludzie padali, by nie podnieść się więcej.

Blady świt zwiastował koniec pierwszej nocy wojny. Niebo było czyste, nie było widać żadnego samolotu. A w tem miejscu, gdzie stała stolica świata, leżały zgłiszcza i dogorywały ostatnie ogniska pożarów. Miliony trupów zasłaniały wszystkie chodniki. Potwornie wybaluszone oczy, okropnie wypalone rany na ciele, sine, nabrzmiałe twarze.

Paryż został zniszczony w ciągu pierwszej nocy wojny. Wojny, której się nikt nie spodziewał. Wojny, która przysła zniemacka. Albowiem w chwili gdy nad Paryżem z nieba sypały się pociski, w Genewie radzono, czy rozbroić świat.

Tłum. Les.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

# Nowoczesne małżeństwo.

## Seksualizm w dzieciństwie. — Połowa kobiet zatraciła zdolność miłości fizycznej. — Najczęstsze cierpienia człowieka nowoczesnego. — Rany duchowe są uleczalne. — „Białe małżeństwa“.

**Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera.****ROZDZIAŁ V.**

Gdy pierwsze, ciepłe promienie słoneczne wywabią po długich dniach zimowych białe pączki drzew owocowych, doświadczony ogrodnik drzy o ich delikatny żywot. Mały spadek temperatury wystarczy, by zamarzyły. Pełne nadziei pierwsze dzieci wiosny! Jakże rzadko doczekacie się owoców! Zbyt wcześnie rozwarłyście swe zdziwione oczęta ku promieniom słonecznym.

Tak samo przedwcześnie dojrzałe dzieci znajdują się w ciągłym niebezpieczeństwie. Przeznaczeniem ich jest walka w życiu ze swymi konfliktami psychicznymi. Nietylko intelekt ich rozwija się przedwcześnie, lecz i popędy ich nie zgodne są z wiekiem tych dzieci. Mózg i zmysły ubiegły w rozwoju ciała. Cudo wne dzieci rzadko mają szczęście przechodzić rozwój normalny. Już wczesnie podlegają afektom i pożądanom; wczesnie stają się terenem wewnętrznych walk i rozterek, świadkiem burz domowych, wreszcie wpadają w wir sprzecznych pożądań i unoszone są prądem namiętności.

W małżeństwach nieszczęśliwych, są one uważnymi świadkami scen domowych między zdenerwowanymi rodzicami; brak im tego równomiernego ciepła pokojowej atmosfery domowej. Rozczarowana w swej miłości matka wyladuje nadmiar swych czułości na swe dzieci. Nierozwaga rodziców pozwala im z drugiej strony obserwować również i sceny miłosne. Natomiast przejawy seksualne wśród tych dzieci, sprowokowane w większości wypadków przez otoczenie, są fantastycznie zwalczane przez obłudne wychowanie, jako grzech przeciw ciału i duszy.

Zbyt wczesnie przebudzony seksualizm rzadko rozwija się normalnie. Rozpoczyna się walka z popędem płciowym; zakazane surowe przejawy seksualizmu nie zostają bynajmniej zwalczane, lecz „zepchnięte” do podświadomości z której wydostają się znów w postaci negatywnej.

Pożądanie staje się wstrętem; naturalność — wstydem; aktywność — biernością; życzenie — strachem; wiara — zwątpieniem. Doświadczenia lat młodzieńczych pozornie tylko bywają zapomniane; w gruncie rzeczy stają się one źródłami podziemnymi z których objawy nerwowe czerpią swe soki. Dochodzi do pozornego „nie wiem”, pod którym tań się właściwie „nie chcę wiedzieć”.

Tak się przedstawia w lapidarnym skrócie rozwój człowieka parapatycznego (nerwowego). To tłumaczy nam znamieny fakt, że dziewczęta wychodzą z zamąż, nie mając najmniejszego pojęcia o życiu płciowym i trzeba je dopiero „uświadamiać”, co we wszystkich tych przypadkach nie przynosi żadnej korzyści, albowiem wiedza wymaga pewnych chęci, których właśnie w takich przypadkach najzupełniej brak.

Naturalny seksualizm stał się przez nieracjonalne wychowanie nienaturalnym, a właściwa każdemu człowiekowi zdolność do miłości jest zburzona; „życie instynktowne” zostaje przez intelekt przerosnięte i miłość z wartości pozytywnej została przekształcona w wartość ujemną.

Ze względu na to, że wczesnie rozwinięty seksualizm szuka sobie obiektów miłosnych, mamy do zanotowania kazi rodzące przywiązanie do różnych członków rodziny. Rozwiązaniu więzów rodzinnych towarzyszą ciężkie walki psychiczne, jeśli wogóle dochodzi do skutku. Kto zbyt wczesnie chce przestać być dzieckiem, ten zostaje niem zawsze i staje się „wiecznym dzieckiem”.

Ten wstęp był konieczny dla zrozumienia następujących wywodów. Większa część kobiet wstępujących w małżeństwo zatraciła zdolność miłości fizycznej. Obliczam ilość ich na 50 proc. w

Europie i jeszcze wyżej w Ameryce. Są to t. zw. „zimne kobiety”, których trawi tęsknota za rozkoszą, a jednak zaznać jej nie mogą nigdy.

Ten nienormalny rozwój ma ogromne znaczenie również i dla mężczyzny. Niewinne objawy onanizmu, występującego u każdego dziecka, są energicznie zwalczane jako ciężki nałóg. Wszelki seksualizm interpretowany jest jako coś brudnego i wstrętnego. Miał szczerości i zaufania między rodzicami i dziećmi panowała obluda i hypokryzja (Szczegółowo mówiłem o tem w „listach do matki”). Jako skutek takiego przewrotnego wychowania, pierwiej czy później, występują zaburzenia w życiu seksualnym mężczyzny. Cierpienia tego rodzaju przybrały bardzo znacznie ostatnimi czasy, wykazując szybki przyrost. Chłód seksualny i bierność — oto najczęstsze cierpienia nowoczesnego człowieka.

Teraz nietrudno będzie narysować sobie obraz nowoczesnego małżeństwa. Kombinacje są jasne... Albo obydwie strony są niezdolne do życia płciowego i wzajemnie się obwiniają, albo też jedna strona jest normalna i cierpi wskutek nieudolności drugiej.

Wobec powyższego 50 proc. małżeństw już z góry skazanych jest na fiasco, jeśli tylko wziąć pod uwagę czynnik seksualny.

Smutna prawda: większa część górnych, kulturalnych warstw straciła swą zdolność płciową.

Ta niezdolność do życia płciowego jest chorobą kulturalną i wskazuje na rozterkę nowoczesnego człowieka. Zdradza również wewnętrzny ascetyczny opór człowieka, świadomie dążącego do rozkoszy. Ten wewnętrzny opór może u kobiet przybrać takie formy, że bierność jej przeistacza się jakby w organiczną aktywność, prowadząc do całkowitego „zamknięcia się w sobie” (Vaginismus). W taki to sposób zdarza się, że niektóre kobiety nawet po dłuższym po życiu małżeńskim zostają dziewicami. U mężczyzn zaś spostrzegamy ogromny upadek agresywności w życiu płciowym co prowadzi do niemożliwości pożycia płciowego nawet z normalnymi kobietami.

Dziedzina zaburzeń seksualnych jest tak skomplikowana, jest taka masa najrozmaitszych warunków indywidualnych t. zw. perwersji, że niema się czemu dziwić, iż problem doboru płciowego jest tak niezmiernie trudny.

Nie zapomnę nigdy pewnego przeżycia o którym chcę teraz kilka słów powiedzieć. Pewna subtelna dama wysłała zamaż za człowieka, który pod każdym względem odpowiadał jej ideałom. Po kilku szczęśliwie przeżytych tygodniach podczas których uderzyła ją wstrzeźliwość jej męża, przyznał się, małżonek do dziwnego zbroczenia. Ołóż ma on życzenie być traktowanym jak pies! Jego ideałem seksualnym jest pies; chce łączyć na czworakach, nosić obrozę i pragnie, by go prowadzono na smyczy i bito. Proszę sobie tylko wyobrazić sytuację tej biednej małżonki. Jej ideał w roli psa, na czworakach, skacząc i szczekając — dopiero po tej wstrętnej scenie był zdolny do pożycia małżeńskiego.

Psychoanaliza tego przypadku wykażała, że ten patologiczny mężczyzna miał srogiego ojca, którego szalenie kochał. Ojciec zaś nie zwracał na niego żadnej uwagi. Całą swą miłość ofiarował swemu psu. Już we wczesnym dzieciństwie w duszy dziecka obudziło się pragnienie: „O gdybym ja był psem!” Życzenia dzieci są wieczne i ząb czasu je skruszy nie zdoła.

Z tego prostego przykładu widzimy jak wielkie znaczenie mają przeżycia dziecięce. Wiele zimnych kobiet i impotentnych mężczyzn zostało wykołojonych przez jakieś „okropne wydarzenie” (nazywamy to „traumą” — wyraz pocho dzenia greckiego dla określenia rany). Nerwowo chorzy cierpią wskutek ran duchowych. Genjusz Freuda wskazał nam drogę do zrozumienia tych zawiłych problemów, a ja opracowałem praktyczną stronę tego zagadnienia dla lekarzy. Cierpienia te są uleczalne! Ustępują pod ręką doświadczonego psychjatra.

To też małżeństwa te nie są jeszcze zupełnie stracone. Małżonkowie powinni się udać do analityka, którego zadaniem jest rozwiązanie dziecięcych więzów, usunięcie tego co zostało wyparte (do podświadomości — przyp. tłumacza) i leczenie zranionej duszy. Freud porównał analizę z operacją; ja nazwałbym ją ortopedją duszy.

Seksualizm porównać można ze źródłem, które albo bije nazewnątrz, albo płynie pod ziemią. Jak paleczka czarodziejska odkrywa strumień ukryty, tak podczas analizy musi być wykryte to miejsce, gdzie źródło seksualne ukryło się w przepastnej głębi duszy ludzkiej.

Wielu autorów opisywało ludzi asekualnych, to jest takich ludzi, którym

obce są wszelkie przeżycia i pragnienia seksualne.

Twierdzenia podobne są śmiesznym absurdem możliwym tylko wówczas, jeśli się pozwolimy ludziom fałszywymi informacjami pacjentów.

Analiza ukazuje nam całą nagą prawdę. Okazuje się w takich razach, że mamy do czynienia z ludźmi, którzy z jakichkolwiekby pobudek wyrugowali całą swą seksualność.

Ludzie aseksualni nie istnieją; nie istnieje przeto ani absolutnie zimna kobieta, ani absolutnie impotentny mężczyzna, jeśli tylko można wykluczyć przyczyny organiczne, co ma miejsce w większości wypadków.

Doszedłem wreszcie do drażliwego tematu o miłości platonicznej. Bywają „białe małżeństwa” zawarte na podstawie „czysto” platonicznej skłonności; o seksualności niema przytem mowy. Jest to nawet warunkiem zawarcia takiego małżeństwa. Jak wynika z moich wywodów chodzi w takich wypadkach o dwoje chorych ludzi, którzy wyparli z jakichkolwiekby powodów swój seksualizm. Pobudki seksualne i pragnienia ocenianą tacy ludzie jako coś „niskiego” i „zwierzęcego”; wydaje im się, że stoją ponad wszystkim co jest ziemskie. Mogą nawet chwilowo udawać szczęśliwych; imitując czystą „miłość siostrzano-braterską”, aż dnia pewnego musi wpaść ten domek z kart. Z białego małżeństwa robi się szare i troska zagnieżdża się na stałe w domu pozbawionym swego bóstwa.

Natura jest nieubłagana! Nie daje się gwałcić i mści się na wszystkich ludziach, którzy nic sobie z niej nie robią.

Niby wulkan, który nagle zamienia kwitnące miasta w kupy gruzów, tak dnia pewnego buchnie lawa namiętności z krateru duszy, która przez długie lata trwała pozornie uspiona, by zdruzgotać wszelkie przesady i zniszczyć spokój domowy. Białe małżeństwo prawie zawsze kończy się tragicznie.

Sam byłem świadkiem podobnej tragedji. Pewne dziewczę, sprowadzone na bezdroża złem wychowaniem, o śmiesznych zapatrywaniach co do życia płciowego, zgodziło się na małżeństwo z zakochanym w niem człowiekiem pod warunkiem, że wszelki seksualizm będzie wykluczony. Czemuż nie robi mężczyzna zakochany w swym ideale? Przyjął ten warunek w nadziei oczywiście, że chodzi tylko o chwilowy kaprys. Zona jednak sprzeciwiła się wszelkim zakusom i małżeństwo stało się „białym małżeństwem”. Po trzech latach doszło jednak do wybuchu. Pewnego razu po balu oświadczyła mu żona (podniecona rytmem jazzbandu i tańcami...), że ma już tego dość, że nie chce już więcej grać roli świętej i przynajmniej, że ich dotychczasowe stosunki były nienaturalne. Zażądała więc tego, czego przedtem stała mu odmawiała. Niestety, maż przez ten czas stracił swą zdolność do normalnego życia płciowego i pozostał zimnym.

Nie zawsze jednak tak się dzieje. Często starają się partnerzy w takim małżeństwie zdobyć spokój przez odwrócenie swej uwagi na rzeczy postronne. Zona rzuca się na pracę społeczną lub na rozmaite interesy, jest w ciągłym ruchu, dochodzi w swych czynnościach do groteski; otacza się różnymi ludźmi i rozdaje swą wielką miłość jak drobną monetę. Maż „sublimuje” w sposób podobny. Życie staje się wieczną bieganiną niema czasu tchu złapać, ani się na siebie obejrzeć...

Czy to jest jednak małżeństwo? Dom staje się salonem dzikawok, wspólnota duchowa oddana została obcym interesantom, sypialnie są rozłączone. Bóg Amor unika oddzielnych sypialni, które stały się tak modne, że dziewczęta już w szkole średniej zapowiadają: „Jak my wyjdziemy zamaż, to będziemy miały oddzielne sypialnie”...

## Odkrycia prof. Einsteina zostały zbadane i potwierdzone przez obserwację uczonych.

(r) Szereg dowodów, stwierdzających prawdziwość teorii genialnego uczonego prof. Alberta Einsteina, powiószył się w ostatnich dniach o jeszcze jeden. Słynny inżynier berliński Eugeniusz Rupp, przeprowadził ostatnio badania, które mają niepoślednią wartość dla nauki.

Jak wiadomo, dotychczas były trzy dowody, potwierdzające prawdziwość teorii względności. Pierwszy dowód odnosi się do najbardziej paradoksalnego twierdzenia teorii względności. Według tego twierdzenia, promień światła, przechodzący obok wielkich ciał niebieskich odgina się i skłania w kierunku tych ciał. Aby stwierdzić prawdziwość tego twierdzenia, obserwowano słońce podczas zaćmienia. Zaćmienie odbywa się w ten sposób, że między słońcem a ziemią znajduje się księżyc. Ażeby promień światła mógł dotrzeć z gwiazd, leżących w pobliżu słońca do ziemi, musi on przebiegnąć przez księżyc. I okazało się istotnie, że podczas zaćmie-

nia słońca, gwiazdy znajdują się w innym punkcie, aniżeli normalnie. Stwierdzono to, co obliczył teoretycznie prof. Einstein.

Drugim dowodem jego teorii było stwierdzenie, że atom promieniujący, umieszczony na ziemi wysyła silniejsze promienie, aniżeli gdy znajduje się na słońcu.

Wreszcie trzecim dowodem jest pewne niewytłumaczone dotychczas odchylenie drogi Merkurego, niezgodne z teorią praw Newtona i Keplera, lecz zgodne z teorią Einsteina.

Obecnie inżynier Rupp stwierdził ponownie wartość teorii Einsteina. Dotychczas przypuszczano, że masa ciała znajdującego się w spoczynku jest równa masie tegoż ciała, znajdującego się w ruchu. Tymczasem inż. Rupp stwierdził, że masa ta w ruchu staje się większa niż w spoczynku. To twierdzenie, które już zostało naukowo sprawdzone, wskazuje raz jeszcze, że Einstein jest największym uczonym świata.

# Cuda dnia dzisiejszego

**Pierwsza rozmowa telefoniczna między Londynem a Sidneyem. Nieprawdopodobne pomysły stają się rzeczywistością.**

(lu) W prasie europejskiej do dnia dzisiejszego toczy się jeszcze spór na temat, czy obecnie możliwy jest jeszcze jakiś cud.

— Możliwy! — powiadają jedni.

— Niemożliwy! — odpowiadają racjonalisi.

Jeżeli jednak przyjdziemy od sporów teoretycznych do praktyki życiowej, to na każdym kroku niemal będziemy się spotykali z cudownymi zjawiskami.

Oto jeden z takich cudów zdarzył się niedawno w Anglii. Przed kilku dniami przeprowadzono pierwszą rozmowę drogą telefoniczną bez drutu między Londynem a Sidney w Australii. Nie należy zapominać, że odległość między temi miastami wynosi co najmniej około dwudziestu tysięcy mil.

Przed czterdziestu laty Flamarion w jednej ze swych książek ośmielił się wyrazić przypuszczenie, że mieszkańcy wyspy Martyniki słuchają będą wkrótce przemówień posłów z parlamentu paryskiego przy pomocy telefonu bez drutu. W owych czasach rozmowy między Paryżem a wyspą Martyniką wydawały się tak samo niemożliwe jak dziś komunikacja międzyplanetarna. Ale między Martyniką a Paryżem odległość nie wynosi 20.000 mil, lecz około czterech tysięcy.

Na tem nie kończy się bynajmniej arsenał cudów współczesnych. Cała Anglia i Ameryka śledzi obecnie z zapartym oddechem dzieje dramatu, jaki rozegrał się w Honolulu, gdzie kilku tużemców zgwałciło żonę amerykańskiego porucznika marynarki... Sąd tamtejszy uniewinił oskarżonych, wobec czego małżonek zgwałconej sam wymierzył sprawiedliwość zbrodniarzom, zabijając jednego z nich. Ponieważ porucznik i jego żona należą do sfer towarzyskich New Jorku, więc nic dziwnego, że zarówno w Anglii jak i w Ameryce wypadek ten wywołał wielką sensację. Gubernator Honolulu uważał za stosowne wyjaśnić całą sprawę i w tym celu dnia 15 stycznia b. r. napisał artykuł, który następnego dnia, a więc 16 stycznia ukazał się już na łamach angielskiego pisma „Daily Express”.

Przed laty wydawało się, że Honolulu leży gdzieś na krańcu świata, a dziś wystarczy tylko jeden dzień, aby wiadomość lub artykuł z Honolulu dotarł do Londynu.

Wróćmy jednak do pierwszego „cudu”, do rozmowy telefonicznej między Londynem a Sidneyem w Australii. Epoka ta rozmowa odbyła się 14 stycznia b. r.

W Londynie było wówczas mgliste, chłodne południe. W Sidney — godzina jedenasta wieczorem. Styczeń w Australii równa się pod względem temperatury naszemu lipcowi — panował więc tam wielki upał. I oto przy aparacie w Londynie zebrał się wszyscy urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, a w Sidney przy takim samym aparacie — wszyscy urzędnicy dominium. Rozmowa trwała kilka minut, wszystko było słychać tak, jakgdyby rozmawiano w tym samym pokoju.

Jeszcze w 1866 roku nie było połączenia między Europą a Ameryką. O szczegółach toczącej się wówczas w Ameryce wojny domowej Europa dowiadywała się z korespondencyjnymi dziennikarzami. Korespondencji a ukazywała się w piśmie europejskim w trzy tygodnie po jej wysłaniu...

Gdy w roku 1859 powstała porażka pierwej myśli przeprowadzenia telegraficznego kabla między Starym a Nowym Światem, twórca parowozu, inż. Robert Stephenson dowodził, że jest to niepoważny pomysł, który nigdy nie zostanie urzeczywistniony.

Pierwsza próba przeprowadzenia kabla zakończyła się oczywiście niepowodzeniem. Stephenson pisał wówczas:

„Pisałem już o tem, że nie uda się nigdy przeprowadzić kabla telegraficznego między Europą a Ameryką. Rzeczywistość potwierdziła moje przypuszczenia”.

Jednakże planu tego nie zarzucono. Pracowano nad nim dziewięć lat. Już

raz zdawało się, że myśl ta została urzeczywistniona, aparat działał przez kilka dni i stanął.

Gdy po wielu trudach udało się naprawić poczynione błędy, aparat działał już bez przerwy. Pierwsze słowa przelane z Ameryki do Europy, brzmiały:

— Pokój na ziemi...

Rzeczywiście przypuszczano, że połączenie dwóch kontynentów drogą telegraficzną wpłynie na uspokojenie świata i zahamowanie wojen. Okazało się jednak że wynalazek ten wyostrzył je-

szcze bardziej krwawą siekiere wojny. Gdy w roku bieżącym dnia 14 stycznia nastąpiło pierwsze połączenie między Europą a Australją, powitanie obydwuch kontynentów brzmiało już nieco inaczej. Zamiast o powszechnym pokoju mówiono o... cłach na wypadek wojny.

Tak oto kończą się marzenia o powszechnym pokoju...

Ale pozwólmy ludziom marzyć... Marzenia nic nie kosztują, a czynią ludzi szczęśliwymi...

K. P.

## Kult krowy w Indiach.

**Nawet socjaliści biorą udział w tych niesamowitych obrzędach.**

(r) Prasa angielska doniosła w tych dniach o niezwykłym zdarzeniu. Do Londynu przybyło 6 członków hinduskiej sekty dusicieli, tugów. Jaki jest cel ich przybycia do Londynu — niewiadomo. Policja czyni usilne starania, celem ich wyśledzenia i unieszkodliwienia.

Sekta dusicieli nie jest wymysłem. Członkowie organizacji, która za swą patronkę obrała boginię Kali, boginię zemsty, są doskonale zakonspirowani, a mordują i duszą swe ofiary z niezwykłą dzikością i okrucieństwem. Nie zdają sobie o nic w zupełności sprawy z tego, że ich działalność jest przestępstwem. Przeciwnie, uważają się za ludzi wysoce moralnych. Jeśli bogini Kali nakazała niszczyć ludzi, niszczą ich oni, zarzucając im pętlę na szyję, wszędzie, gdzie tylko napotkają tych, których kapłani sekty skazali na śmierć.

By zrozumieć, że coś podobnego może się dziać w wieku najwyższej cywilizacji, trzeba znać wiele jeszcze innych, zupełnie niepojętych zjawisk w Indiach.

Przed stu laty władze angielskie wydały surowe zarządzenie, zabraniające spalania żon braminów. A tymczasem po dzień dzisiejszy odbywają się te potworne praktyki, bez wiedzy policji, i co najdziwniejsze udział w tych praktykach nie biorą wyłącznie członkowie sekt. Setki tysięcy najbogatszych i najbardziejnych hindusów przebywa dziesiątki mil, by uczestniczyć w tem święcie spalania żony bramina. Przybywają tam hindusi pieszo, w wozach z zaprzęgniętymi bykami, w samochodach, i przybywają również, w co trudno uwierzyć, socjaliści hinduscy, mają w jednej kieszeni przekład jakiejś książki Lenina, a w drugiej — prace uczonego bramina „O idei samospalenia”.

Są to rzeczy wprost niepojęte. A tym czasem słynny pisarz angielski Wells, drukując swe wspomnienia z Indii, opisuje między innymi swą rozmowę z młodym komunistą hinduskim. Hindus cytował na pamięć całe strony z „Manifestu partii komunistycznej”, sypał cytata-

Engelsa, Darwina, Spencera, Lewisa, Lenina.

Gdy z kolei wspomnieli o Anglii i anglikach, zatrząsł się cały z oburzenia.

— Czy pan wie, co oni wyprawiają w Indiach? Oni zjedli moją matkę.

Wells opowiada, że słysząc to, onie miał poprostu z przerażenia. Słysząc takie oskarżenie z ust człowieka tego pokroju — nie jest rzeczą błahą.

Cóż się okazało? Okazało się, że angielscy oficerowie polecili zabić i zjedli krowę. Krowa zaś, według wierzeń wszystkich braminów, jest świętem zwierzęciem i matką braminów.

I oto bramista, cytujący z pamięci „Kapitał” Marxa, oburza się na anglików za to, że zjedli jego „matkę” krowę.

Te zjawiska są dla Europejczyka zupełnie niepojęte. I dlatego Europejczyk nigdy nie rozumie, jak mogą istnieć jeszcze dziś tугowie, jak mogą odbywać się praktyki spalania ludzi, jak mogą istnieć liczne sekty, których celem jest tylko i wyłącznie mordowanie ludzi i dławienie 300 milionów hindusów nie potrafi nic innego uczynić, jak tylko stawiać bierny opór anglikom. Skoro ludzie wykształceni, skoro ludzie uświadomieni, socjaliści, mogą brać udział w praktykach spalania ludzi i wierzyć, że anglicy zjedli ich matkę, gdy spożyją krowie mięso.

Ludzka dusza ma wiele skrytych pojęć i do których dotrzeć niepodobna. A dusza hindusa ma tych miejsc daleko więcej. I gdy będziemy chcieli naszą miarąk mierzyć tych ludzi, nie dojdziemy do żadnych zgoła rezultatów. Hindusi działają bowiem według specjalnej, dla nikogo niezrozumiałej logiki. I nawet logika Gandhiego jest dla Europejczyków zupełnie niezrozumiała. Cóż dopiero mówić o tem, czy Europejczyk zdoła zrozumieć, w jakim celu tугowie przyjechali do Londynu, i na kogo zamierzają zarzucić swą zabójczą pętlę dusicielską.

D. O.

## Zęby z drzewa robili dentyści w Japonii

(h) W tych dniach w Paryżu zakończył się VII zjazd międzynarodowego kongresu dentyścycznego. W związku z tem zorganizowana została niezwykle ciekawa wystawa, dająca ogólny rzut na rozwój dentystryki od najwcześniejszych czasów. Odwiedzający mogli na wystawie tej dowiedzieć się naprzykład takiej rewelacji, że już ludzie jaskiniowi byli skazywani na ból zębów i posługiwali się drakońskimi środkami, żeby uwolnić się od tego straszliwego zła.

Specjalne wrazenie czyniła fałszywa sztuczka z tych odległych czasów, dosadnie ujawniająca, jak wielkie musiał znośić bóle i niewygody biedny jaskiniowiec, posiadacz owej szoski. Jest rzecz jasną, że o plombach w tych czasach jeszcze nie było pojęcia. Chory ząb poprostu wyrwano, przeborowywano go nawyłot w kierunku poziomym i żeby uniknąć niekompletności szczęki przy-

twierdzano go z powrotem do sąsiedniego zdrowego zęba, który w tym celu też dziurawiono.

Epoka panowania rzymskiego pozostawiła znamienne ślady w dziedzinie zębolecznictwa. Ślady te już wyraźnie wskazują na przejście do techniki prawie współczesnej. Starożytni Grecy jeszcze za czasów Peryklesa już umieli wykonywać z wielką zręcznością bardzo trudne prace dentyścyczne, czego przykładem może służyć złota korona na wystawie kongresu. Prawie do wieku XIX dziedzinę sztuki zęboleczniczej nie mogła pochwalić się specjalnymi postęпами i rozwojem. Wprawdzie rozpoczęto już wstawianie zębów ze złota, a w Japonii nawet z drzewa, ale śmiało rzec można, że współczesna technika dentyścyczna to, zdobył dopiero ostatnich lat. Co się tyczy świadomości higieny jamy ustnej, stwierdzić można z absolutną pewno-

V. MERCK.

## W kawiarni.

Osoby: Ona i On.  
ONA (spogląda na zegarek): Jest już siódma, muszę pójść. Mąż czeka na mnie z kolacją. (Wymyje karmin i puder). Tak... A więc...

ON: Ślicznie dziś wyglądasz, kochanie. Wyglądasz jak mały stinks, jak bajka z „Tysiąca i jednej nocy”.

ONA: Hm, nie sil się... Czy nie masz mi nic pozątem do powiedzenia?

ON (niezdecydowanie): Oczywiście... zupełnie słusznie, to znaczy tak, naturalnie...

ONA (ironicznie): Jutro jest piątek. W piątek mój mąż bywa w klubie...

ON: Tak, racja zupełnie słusznie, piątek...

ONA: Oczywiście, nie musisz się do tego zmuszać. Możesz nie przyjść do mnie, jeśli nie masz ochoty...

ON: Dziecko, jak możesz przypuszczać...

ONA: Dosyć. Nie usprawiedliwiaj się. Gdy ja o tem nie mówię, ty sam o tem już nie pamiętasz. Dawniej nie mogłeś się doczekać tego piątku, a teraz, ostatnio... Mnie, jako mężatke nie wypada się narzucać. I nie będę więcej się narzucała.

ON: Czynisz mi niesłuszne zarzuty, kochana. Nie wiem właściwie, jak ci to powiedzieć. (Podiera sobie czoło). Niekiedy ogarnia mnie tak głupie uczucie...

ONA: Co, jak?

ON (wzdychając): Wiesz, nie chciałbym o tem mówić. To pewnie przejdzie. Głupia histerja, nic więcej. Nie pytaj mnie lepiej.

ONA: Przepraszam, o co chodzi? Cóż to za nowy sposób mówienia? Cóż to za uczucie. Proszę cię, mów szybciej. Wiesz, że mąż na mnie czeka...

ON: O to właśnie chodzi...

ONA: Co takiego? Nie rozumiem. Chodzi o mego męża, o Emila?

ON: Widzisz, muszę ci to wytłumaczyć. Emil jest ostatecznie moim serdecznym przyjacielem...

ONA: Więc cóż z tego?

ON: Kiedy mi tak trudno i przykro o tem mówić. Chwilami zdaje sobie sprawę, że popełniam niesłychaną podłość, oszukując go...

ONA: Ach tak, zaczynam rozumieć. Nagle oświadczył ci takie głupie uczucie. Nagle odczułeś skruchy. A przez cały rok, od czasu gdy żyjemy z sobą, nie odczułeś tych skruchów. Dopiero teraz?

ON (zmieszany): Dziecko, ja zawsze te skruchy miałem. Ale starałem się zwalczyć w sobie to uczucie. Lecz im dalej, tembardziej mnie ta sytuacja gnębi.

ONA: Kłamiesz, nie to jest przyczyna.

ON: Przysięgam ci...

ONA: Nie przysięgam. Dość tego. Rozumiem doskonale. Prześlazgał cię. Chodzi ci o to poprostu, że nasz stosunek trwa już bardzo długo, że ci się już przejadł, że nie widzisz we mnie nic nowego, a jesteś zbyt wielkim tchórzem, by mi wyznać.

ON: Hanko, jak możesz tak myśleć?

ONA: Przestań wreszcie udawać.

ON: Ja nie udaję. No pomyśl sama, Emil...

ONA: Mój kochany, twoje słowa już nie mogą. Między nami wszystko skończono. Chciałam ci tylko na pożegnanie powiedzieć, że te twoje wyrzuty sumienia były zupełnie niepotrzebne. Albowiem nie wiesz tego, co ja wiem. Nie wiesz, że mój mąż również zdradza mnie od roku. Że zaczął mnie zdradzać o tydzień wcześniej, aniżeli ja jego.

ON (poruszony): To niemożliwe.

ONA: A jednak możliwe. Mam na to dowody.

ON: Z kim?

ONA: A widzisz, to jest najciekawsze. Zdradza mnie z moją najsłodsza przyjaciółką, którą ty również dobrze znasz. Bardzo dobrze znasz...

ON: Z kim?

ONA: Chcesz wiedzieć koniecznie? Ależ powiem ci chętnie. Nie chcę być miał wyrzuty sumienia... Z Suzi, z twoją żoną... Żegnaj.

Plum. Les.

## Wiek żółwi

Żółwie żyją bardzo długo, po 200 do 300 lat. Olbrzymi żółw sztydkretowy w ogrodzie zoologicznym w Londynie liczy sobie 300 lat. Zwłaszcza żółwie w morzach południowych osiągnęły olbrzymie rozmiary waga ich dochodzi często do paruset kilogramów, a wiek przekracza 100 lat. Wiek żółwia poznaje się po ilości i rodzaju słów twardej skorupy, która go chroni przed atakami silniejszych drapieżników głębin morskich.

Wiedzą, że sięga ona czasów najdawniejszych, bowiem jeden z najstarszych utworów na temat higieny zębów napisany został w Egipcie i odnosi się do epoki 4000 lat przed Nar. Chr.

# Niemcy uzyskały odroczenie płatności kredytów „zamrożonych” do końca lutego 1933 r.

Wiadomości, które nadeszły kilka dni temu z Berlina, doniosły o zawarciu układu w sprawie zewnętrznych kredytów krótkoterminowych, „zamrożonych” w Niemczech. Przedstawiciele banków niemieckich i przedstawiciele banków krajów wierzycielskich osiągnęli porozumienie, na mocy którego płatność tych kredytów, odroczone przez układ zw. „mobilizacyjny” do dnia 29 lutego r. b., uległa dalszemu odroczeniu do końca lutego 1933 roku.

W ten sposób moratorium, z którego dłużnicy niemieccy korzystali w ciągu 6 miesięcy zostało przedłużone o cały rok. Fakt zadziwiający: wydarzenie to przeszło niemal bez echa. A przecież jeszcze kilka tygodni temu uważano datę 29 lutego w międzynarodowych kołach finansowych za moment rozstrzygający w dalszym kształtowaniu się stosunków finansowych i ekonomicznych, niejedynie za punkt zwrotny w dziejach życia powojennego.

Pismo nasze miało już sposobność wyrazić pogląd na przesadność obaw, wiązanych z tą datą. Przepowiadano, że, jeżeli nie znajdzie się żadnego rozwiązania opatrnościowego — a przez „rozwiązanie opatrnościowe” rozumiano udzielenie Niemcom pomocy finansowej, mającej umożliwić im całkowitą lub częściową spłatę „zamrożonych” długów — świat znajdzie się w obliczu podwójnej katastrofy: bankructwa Niemiec i załamania się rynku londyńskiego i new-yorskiego, będących głównymi wierzycielami gospodarstwa niemieckiego.

Dzisiaj można już ocenić, jak wiele przesady było w tych horoskopach pesymistycznych. Jest niemal pewne, że w ciągu roku bieżącego dłużnicy niemieccy nie zapłacą więcej, niż 5 proc. — lub co najwyżej 10 proc. — swych długów zagranicznych, i to tylko w tym wypadku, jeżeli się da to skutecznie bez szkody dla stałości marki. Banki wierzycielskie nie odzyskają swych kapitałów. I coraz bardziej utrwala się przekonanie, że skutkiem tego nie będą tak katastrofalne, jak to się pierwotnie wydawało.

Dla Niemiec, podobnie jak dla ich wierzycieli zagranicznych sytuację najważniejszą niebezpieczeństwami — i brzemieniem w następstwie — wytworzyła odmowa płacenia w lipcu r. ub. Konsekwencje tego faktu są znane: zawieszenie wymagalności waluty angielskiej na złoto, a wślad zatem porzucenie standardu złota przez inne dewizy, zmiany w układzie warunków konkurencyjności eksportu, światowa wojna celna i t. d. Dzisiaj, po 8 miesiącach trwania stanu nienormalnego, wywołanego przez decyzję niemiecką o zawieszeniu płatności długów, nowych tego faktu konsekwencji oczekiwać nie należy. Chyba przy interwencji czynników nieprzewidywanych...

W ten sposób moratorium dla Niemiec poczytywać należy za fakt pomyślny z punktu widzenia interesów gospodarstwa światowego. Oznacza on przedłużenie obecnego stanu niepewności formalnie o cały rok, a faktycznie — o dużo więcej naprawdę.

W rokowaniach, które poprzedziły zawarcie układu nie można było stwierdzić poważniejszych wysiłków, w kierunku przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy wierzycielami a dłuż-

nikami i częściowego bodaj wskrzeszenia w ten sposób zaufania. Sprawa długów niemieckich była ujmowana, jako niemieckie zagadnienie narodowe. — Wszystkie kredyty krótkoterminowe, dobre czy złe, płynne czy zamrożone były traktowane en bloc. Podobnie nie uwzględniano różnic pomiędzy poszczególnymi kategoriami wierzycieli: nie zależnie od ich rodzaju, od stopnia zabezpieczenia — wszystkie zostały włączone do jednej kategorii i uległy automatycznemu odroczeniu.

Takie załatwienie sprawy jest i niewłaściwe i nie moralne. Zamiast zobowiązać — albo przynajmniej podjąć — wypłacalnych dłużników do uiszczenia ich należności, umożliwiono im wyzyskanie amnesji zbiorowej. Zamiast obciążyć kontrahentów — wierzycieli i dłużników — brzemieniem odpowiedzialności za popełnione lekkomyślności i błędy, uwzięto się, aby ratować nawet to, co zostało bezpowrotnie stracone. Krótko mówiąc, umożliwiono dłużnikom wypłacalnym wyzyskanie niewypłacalności innych i zdano zagraniczne banki, uprawiające politykę kredytową przetrwać na los tych banków, co, zachęcone perspektywą wysokich zysków, zlekceważyli sobie sprawę bez-

czeństwa i płynności kapitałów i pozwolili je bezpowrotnie wchłonąć gospodarstwu niemieckiemu.

Stąd też owe dziwne pomieszanie długów prywatnych z długami publicznymi. Traktowanie kredytów zamrożonych jako masy jednolitej, doprowadziło do zatraty świadomości tego, co składa się na tę masę jednolitą; powstała koncepcja jakiejś odpowiedzialności zbiorowej, zastępującej odpowiedzialność indywidualną banków i przedsiębiorstw, które korzystały z kredytów za granicznych.

W ten sposób zatarła się różnica pomiędzy dłużnikami prywatnymi a Państwem niemieckim; niwelacja pojęć, mała, zaiste, sprzyjająca owemu głoszonemu przez świeżo zawarty traktat pragnieniu „powrotu do normalnych warunków kredytowych”. Sama zresztą forma zawarcia tego układu jest sprzeczna z wyrażonym w nim pragnieniem. Jest bowiem ów układ dziełem rokowań zbiorowych, z których wyłączono całkowicie czynnik indywidualnego stosunku pomiędzy wierzycielami a dłużnikami; czynnik, którego eliminacja jest za-przeczeniem samej istoty kredytu.

J. W.

Gilzy i bibułki  
**HERBEWO**  
Największa produkcja GILZ w Europie  
Morwitani — Antinicotin — Filigran

## Prawda o „Trader Hornie” Jak powstał najniebezpieczniejszy film świata?

Zadna najfantastyczniejsza wyprawa nie budzi większego zdumienia, niż ekspedycja „Trader Horna”!

Wyobraźmy sobie pochod 18 białych i 120 murzynów, którzy w miarę posuwania się naprzód łopnieją, odstraszeni niebezpieczeństwem podróży wśród dzikich zwierząt i bardziej krwiożerczych od drapieżców plamion Bagandos, Wakkuyans, Giriamasów i in. Uciekają zostawiając na lasce losu olbrzymi 80-cio tonnowy bałaz. Wyobraźmy sobie zrozpaczonych podróżników, którzy gotowi są pozbyć się wszystkiego tylko nie aparaty dźwiękowej, aparatów i reflektorów, których ciężar wynosi nie mniej, niż 15 tonn, a będziemy mieli wyobrażenie o trudach tej fantastycznej ekspedycji.

Co jednak najbardziej zasługuje na uznanie, to śmiałość jej dowódcy, reż. Van Dyke'a. W swych pamiętnikach stara się on z humorem opisywać najtragiczniejsze przeżycia, lub ukryć prawdę, jak gdyby chciał dodać otuchy samemu sobie. Ale z pomiędzy wierszy jego wspomnień wygląda co chwila przerażające oblicze afrykańskiej rzeczywistości. Wówczas np. gdy Van Dyke psze o zranieniu jednego z czarnych posługaczy przez rozjuszonego nosorożca, o śmierci, grożącej jedynej kobiecie w ekspedycji pięknej Edwinnie Booth, z pazurów lwa, o buncie krwiożerczych Kairów, przed którymi uratowali białych podróżników Askarowie, lub o ciągłych porażeniach słonecznych, których ofiarami padali członkowie ekspedycji.

Wszystko to budzi grozę, ale... Widocznie reż. Van Dyke nie chciał odkryć całej prawdy o swojej podróży filmowej, aby nie wywołać kampanii przeciwko finansującemu ją towarzystwu filmowemu Metro-Goldwyn-Mayer i zarzutu przeciwko niemu, że naraził ekspedycję na śmiertelne częstokroć niebezpieczeństwo.

Dopiero z szeregu artykułów majora Wilkimsa, członka ekspedycji i słynnego myśliwego afrykańskiego dowiedzieliśmy świat cywilizowany o śmierci jednego białego i dwu murzynów, którzy życiem swym przypłaciли okradzenie Czarnego Ładu z jego nieznanych światu tajemnic.

Z artykułów tych dowiedzieliśmy się również o koszarnej wędrowce pod zabójczym ogniem słonecznym, lub poprzez bagna podczas której podróżnym dostawały się pod paznokcie jadowite owady! O rojących się wokół jadowitych żmijach „momba”, których ukąszenie jest śmiertelne! O walce z dzikimi słoniami o wodę, napotkaną wreszcie po parodniowym marszu poprzez rozżarzoną pustynię!

Oto jest cała prawda o najniebezpieczniejszej ekspedycji filmowej, jaką zanotowały dotychczas dzieje kinematografii — potwierdzona przez film Van Dyke'a — prawda o „Trader Hornie”!

DOBRE ŚWIATŁO  
ZDROWE OCZY  
STOSUJcie ZARÓWKI  
PHILIPS ARGENTA

BAL 28 PUŁKU STRZ. KAN.  
Niewątpliwie wielką atrakcją karnawału tegorocznego będzie bal oficerów 28 pułku Strzelców Kaniowskich, pułku „Dzieci Łodzi”, zapowiadany na dzień 1-go lutego b. r. Początek o godzinie 9-iej wieczorem.

Całkowity dochód przeznaczono na cele funduszu pomocy dla najbardziej potrzebujących.

Komitet balowy przygotował szereg niespodzianek, mających urozmaicić pysznie zapowiadającą się zabawę.

Wątpliwie nie należy, że bal ukochanego przez Łódź pułku — będzie ewenementem w życiu karnawałowym całego miasta.

DOROCZNY BAL APLIKANTÓW ADWOKACKICH I SĄDOWYCH  
który cieszy się już ustaloną opinią w kołach towarzyskich Łodzi skupi i w tym roku najbardziej doborowe towarzystwo w dniu 6 lutego r. b. Sympatyczne sale męskiego Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 przyjmą gościnnie grono zaproszonych uczestników zabawy. Doborowa orkiestra pod wytrawnym kierownictwem p. Kantora. Część dochodu przeznaczona jest na woje-wódzki komitet pomocy najbardziej potrzebującym. Wstęp na sale wyłącznie za zaproszeniami. Przy wejściu na salę zaproszeń bezwzględnie nie wydaje się.

**Nieście pomoc  
najbardziej potrzebującym!**

### BEZPOSREDNIA KOMUNIKACJA



## Piece źle funkcjonują.

Liczne wypadki zaccadzenia.

(gr) Ludzie doświadczeni i bacznie obserwujący życie w najrozmaitszych jego dziedzinach doszli do wniosku, że nieszczęście zwykle nie idzie samo: na człowieka, na naród lub nawet na pewien jego odłam jeśli ma jakieś zło uderzyć, to tuderza z kilku stron równocześnie i to najczęściej pod różnymi postaciami.

Również i w kronice wypadków miejskich można zaobserwować pewien rytm nieszczęść: są dni, w których na miasto spada jakby grad samobójstw, są dni w których daje się zaobserwować pewne nasilenie wypadków przy pracy, wzmózenie kradzieży domowych i t. d.

Dzień wczorajszy zaznaczył się licznymi wypadkami zaccadzenia.

Przy ul. 11-go Listopada 74 uległa zaccadzeniu rodzina Lipszców, składająca się z trzech kobiet pań: Reginy, Bronisławy i Edyty. Trzeba było wywalczyć drzwi do mieszkania zaccadzonych. Lekarz kasy chorych stwierdził, że wypadek jest stosunkowo lżejszy i pozostawił wszystkie trzy niewiasty w domu.

W domu przy ul. Gęsiej cztery osoby padły ofiara źle skonstruowanych pieców: są nimi Chil Rozenberg, jego żona, Chana, oraz dzieci ich Majer i Sala.

Wreszcie przy ul. Wolborskiej uległa zaccadzeniu rodzina Minców, składająca się z ojca Szmula i dzieci Rywki i Moższca. (g)

**Wielka Nowość w Łodzi!**  
Czy jesteś już zapisany w nowo otwartej największej i najelegantszej wypożyczalni książek  
**„UNIWERSALNA”**  
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 59  
która dostarczy Ci wszystkie nowości jakie tylko ukazują się na rynku księgarskim w językach polskim, niemieckim i francuskim. Abonament miesięczny tylko zł. 1.50 bez kaucji. Jedyna czytelnia książek, prowadzona na sposób zagraniczny.

**Wypożyczalnia książek „UNIWERSALNA”**  
Łódź, Piotrkowska 59.

**Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPY-  
DŁOWSKIEJ.**  
Kursy dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii, mistrzyni cechu są zatwierdzone przez ministerstwo WR i O.P.  
Dnia 8 lutego r. b. rozpoczyna się lekcje na wyższym i niższym kursie kroju, szycia, modelowania, bielizniarstwa i wszelkich robót ręcznych.  
Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademii pod osobistym kierownictwem właścicielki.  
Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować zawodowo, kurs niższy — do użytku domowego.  
Kończącym — świadectwa. Kursy wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych, haftu maszynowego — zapisy przyjmuje kancelaria kursów, Piotrkowska Nr. 154.

**W INTERESIE CHORYCH,**  
pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zapalenia dróg oddechowych należy zapoznać się z broszurą firmy Publman et Co. Berlin Nr. 789 Müggelstrasse 25-25a, którą wysyłamy gratis i franco. Blizsze szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Przeciw kartelowi bawełnianemu.

W dyskusji, która od dłuższego czasu toczyła się na łamach naszego pisma na temat kartelu przędzy bawełnianej, zabiera poniżej głos p. Aleksander Heiman dyrektor Sp. akc. „Wola”. — P. Heiman jest zdecydowanym przeciwnikiem kartelu.

Kartel przedalników bawełny, zwany „Zrzeszeniem Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce”, istnieje obecnie 8 miesięcy. Jest to okres, który daje już dostateczną możliwość oceny wpływu kartelu na rynek przędzy. Okazuje się, że wpływ ten nie tylko nie jest w żadnym mierze dodatnim, lecz przeciwnie, rezultaty działalności są ujemne. Wprawdzie jest to aksonatom ekonomii, że zakłócenie normalnych sił gospodarczych daje rezultaty niepożądane, gdyż utrudnia zaistnienie nowej równowagi, lecz niestety temi aksonatomami u nas mało kto się kieruje.

Ujmując zjawiska cyfrowo, okazuje się, że rozpiętość pomiędzy ceną bawełny a ceną przędzy w Nr. 24-ym była w chwili powstania kartelu c) 23% (bawełna c) 24¼, przędza c) 48 za kg), natomiast obecnie rozpiętość ta wyraża

się cyfrą c) 18 (bawełna 20 c), przędza 38 c). Trzeba jeszcze przytem uwzględnić, że przez szereg miesięcy rozpiętość ta była jeszcze niższa, a mianowicie c) 16.

Oceniając te liczby, należy sobie uprzytomnić, że kartel został utworzony w tym celu, aby rozpiętość, która istniała w chwili jego powstania, powiększyć, gdyż była ona za mała, żeby pokryć koszty produkcji. Widać zatem, że zadania tego kartel nie spełnił, a nawet nie potrafił obronić niedostatecznej rozpiętości, która przed zorganizowaniem kartelu istniała.

W tych warunkach ciekawym zjawiskiem jest, że propagatorzy idei kartelowej nie tylko przez wymowę cyfr nie są przekonani, ale chcą wprowadzić dalsze skrepowanie indywidualnej gospodarki przez wprowadzenie centralnej sprzedaży przędzy. Na terenie Łodzi nie trzeba chyba dowodzić, że pomysł ten byłby pociągnięciem nad wyraz szkodliwym dla konsumentów przędzy, a bodaj jeszcze bardziej niepożądanym dla samych producentów.

Zaobserwowana w styczniu zwyżka

cen przędzy jest skutkiem pewnego zmniejszenia podaży. Kredyty dostawców i banków ulegają coraz większemu ścieśnieniu, co pociąga za sobą zmniejszenie produkcji przędzy. Widzimy zatem, że pierwszy od maja zeszłego roku objaw uzdrowienia jest wywołany przez działanie normalnych sił gospodarczych, a nie przez reglamentację. Na leży z tego wyprowadzić wniosek, że bez kartelowej organizacji stan przemysłu byłby w najgorszym wypadku ten sam, a prawdopodobnie znacznie lepszy niż obecnie. Proces sanacji finansowej byłby dalej posunięty i byłibyśmy bliżsi warunków, umożliwiających rentowność przedsiębiorstw.

Przemysł się uzdrowi automatycznie przez przystosowanie produkcji do sił finansowych poszczególnych przedsiębiorstw. Plaga przedalnicztwa byłaby nadmiernie rozdęta kredyty. Okres obecny przez sprowadzenie kredytów i dla producentów i dla konsumentów przędzy do norm rozsądnych w końcu doprowadzi do sanacji zabagnionych stosunków.

ALEKSANDER HEIMAN.

### Zdarzenia i ludzie.

Jeśli na świecie potrwa dalej dotychczas praktykowana tezaureacja złota — oświadczył przed kilku dniami p. Goodenough, prezes Barkleys Bank w Londynie na zebraniu akcjonariuszy banku — wówczas ci, którzy dziś chowają złoto w skrytkach, wycofując je z obrotu, zostaną najbardziej poszkodowani: banki emisyjne będą zmuszone wobec braku złota zarzucić ten system pokrycia i noleny volens przejść na inny system. A wówczas nie ulega kwestji, że złoto spadnie w cenę jeszcze bardziej, niż można sobie wogóle wyobrazić... Radzę nie trzymać złota, bo to wcale nie jest pewniejsze, niż waluta papierowa bogatego kraju...

A ludzie gromadzą złoto. We Francji odkładają do safesów sztabki, t. zw. cegiełki złote. Po ukazaniu się w Stanach Zjednoczonych projektu wypuszczenia bonów na sumę 1,5 miljarda dolarów celem ożywienia „zamrożonych” kredytów rozpoczęła się masowa uczeska od papierowego dolara. Szczególnie zagranicą odbiera swe wkłady w bankach amerykańskich. Rząd Stanów chce w ten sposób podnieść cenę o 30 — 40 procent, aby ożywić przemysł. Ale przecież to nie innego, jak obniżenie wartości pieniądza o takiż procent. Jeśli jeszcze amerykańskie przy tej operacji nadziejemy poczynienia większych obrotów, to przecież zagraniczni depozytariusze mają tylko nadzieję stracenia na czysto około trzeciej części swego majątku... Pieniądz biegnie jak szalony z kraju do kraju i nie wie sam, co począć. Może wobec tego niezadługo już stanęmy się świadkami znanego z czasów inflacji w Europie zjawiska — tezaureacji towarów. Kto wie, czy za parę miesięcy nie będziemy gromadzili worków kaszy i kawałków płótna? Choć aż i tego też jest zbyt dużo na świecie...

Radca Wagman z Berlina wpadł na inny pomysł uszczęśliwienia ludzkości. Twierdzi on, że wszystkiemu złemu na świecie dziś winny jest przestarzały system bankowy. Pragnie oprzeć politykę bankową i emisyjną na innych podstawach. Przedewszystkiem chce otoczyć szczególną ochroną wkłady w bankach. Muszą istnieć jak es specjalne rygory, które zapewniłyby klientelizwrot wkładów nawet w tym wypadku, gdyby bank popadł w trudności płatnicze, bo tylko to może ożywić zaufanie do banków, tak mocno ostatnio poderwane. Po zatem instytucja emisyjna winna pokrywać banknoty większe (od 100 marek wzwyż) do wysokości 40 proc. w złocie, resztę w wekslach. Małe noty (do 50 marek) powinny być natomiast pokryte oprocentowanym długiem publicznym w wysokości max. 3 miliardów marek. Prasa fachowa nazywa ten projekt fantastycznym, a miarodajne osobistości rządowe stwierdzają, że Niemcy nie pójdą na żadne zamaskowane koncepcje inflacyjne.

Doniedawna Austria kryła prawie całe swe zapotrzebowanie cukrowe w Czechosłowacji. Teraz otoczyła się murem celnym i oto — „zakwitł” w Austrii przemysł cukrowniczy. Jest bardzo kłopotliwie na świecie, skoro burak cukrowy zaczyna się góżyć i skałach alpejskich. Przecież to jest przecwne naturze samej i kiedyś po okresie szalonego protekcjonizmu musi przyjść nowa fala zburzenia murów celnych. Co się wtedy stanie z kapitałami inwestowanymi w ciepłarniany przemysł? Znow jakaś klęska i znow przesilenie...

r. k.

Nieście pomoc  
najbiedniejszym

### Zaległości podatkowe „Widzewa”.

są zabezpieczone i zaliczone zostały do długów uprzywilejowanych

Wedle obliczeń dokładnych „Widzewska Manufaktura” na dzień 31 grudnia ub. roku posiada zaległości podatkowe na sumę 6,715,000 zł. oraz 551,000 z tytułu 10-procentowego podatku nadzwyczajnego. Do sum tych dochodzą — 3,200,000 zł.

Na dzień 31 grudnia z tytułu podatku przemysłowego zaległości wynosiły 1,3 milj. zł., z tytułu podatku dochodowego 4,5 milj. zł. z podatku majątkowego — 230,000 zł. z tytułu częściowo niewydziałonego podatku majątkowego 649,000 zł. koszta egzekucyjne 520,000 zł. i od kapitałów i rent 90,000 zł.

Zaległości te zabezpieczone są na towarze w wysokości 6 milj. zł.

Wobec zabezpieczenia swych pretensji i w ten sposób uzyskania stanowiska uprzywilejowanych długów przez skarb

państwa, skarb, jak poinformowano nas z miarodajnej strony, nie jest zainteresowany w doświadczeniu skutku układu z wierzycielami, tem nie mniej układowi temu nie będzie się sprzeciwiał.

### Bez prawidłowych ksiąg

nie można się spodziewać żadnych ulg podatkowych.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (Z) telefonuje:

W związku z zabiegami centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego o przyznanie 1-procentowej stawki podatku obrotowego dla hurtowników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg, — korespondent nasz zwrócił się do wiceministra skarbu prof. dr. Zawadzkiego z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie — Prof. Zawadzki oświadczył, że wobec uchwalenia przez sejm noweli o podatku obrotowym, wszystkie inne ulgi, nie przewidziane przez tę ustawę, nie mogą

być i nie będą przyznawane. Nowa ustawa o podatku obrotowym wyraźnie mówi, że hurtownicy, prowadzący prawidłowe księgi, placą w tym roku 0,5 proc. od obrotu, a nieprowadzący tych ksiąg — 2 proc. Dopiero od 1 stycznia 1933 r. hurtownicy nieprowadzący ksiąg prawidłowych spadną do kategorii opłacających 1 proc. od obrotu.

— Hurtownicy łódzcy więc — kończy wicemin. Zawadzki — albo muszą prowadzić prawidłowe księgi i wówczas płacić będą 0,5 proc. albo muszą płacić stawkę dotychczasową.

### Gielda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana. Zapotrzebowanie na dewizy było dość małe, natomiast dla banknotów dolarowych zupełny brak odbiorców. Notowano: dolar got. 8.89, Nowy Jork kabel — 8.923, Belgia — 124.55, Holandia — 359.45, Londyn — 31.05, Paryż — 35.11, Praga — 26.41, Zurych — 174.17, Mediolan — 44.85. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.25; w obrotach prywatnych 8.88 i pół — przy tendencji bar-

dzo słabej, rubel złoty 5.01, srebrny 1.58, bilon 0.77.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 101 Tranzakcje nienotowane: Pocisk 1.52, Starachowice 4.75; za Lilpola chciano płacić 13, za Modrzejów 3. Zanotowano oficjalnie kurs akcji Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru bez kuponu za 1930/31 r. I i II emisja, za który płacą 2 zł. od 100 złotych akcji.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita, z odcieniem słabszym. Notowano: 4 proc. poz. premijowa dolarowa 43.75, 4 proc. poz. inwestycyjna zwykła 83.75, 5 proc. poz. konwersyjna 40.25, 6 proc. poz. dolarowa 55.50, 7 proc. poz. stabilizacyjna 53.75 — 56.25 — 54.25, 10 proc. poz. kolejowa 99.50, 4 i pół proc. ziemskie 41, 8 proc. Warszawy 64 — 62.50 — 63, 8 proc. Piotrkowa 55.50 — 55.90, 10 proc. Siedlec 61.50. Tranzakcje nienotowane: 3 proc. poz. budowlana 32, 6 proc. obligacje Warszawy 6-a emisja 37, 8-a i 9-ta emisja 31, za 5 proc. Warszawy żądano 50.

### Ryczałtowe opodatkowanie drobnych płatników.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu w najbliższym czasie ogłosi rozporządzenie wykonawcze, zastrzeżone przez nowelę, do ustawy o podatku przychodowym, a wprowadzające ryczałtowo opodatkowanie drobnych płatników. Jak to już donosiliśmy, sferę gospodarczą przesłały ministerstwu swe opinie Szereg postulatów zgłoszonych przez związek izb przemysłowo-handlowych został przez ministerstwo uwzględniony. Między innymi ministerstwo zgodziło się podnieść górną granicę obrotów, podlegających ryczałtowaniu, do 45 tys. zł. rocznie w Warszawie i miastach I klasy i do 35 tys. zł. w innych miejscowościach. Natomiast ministerstwo nie podzieliło poglądu, iż miarodajnym przy kwestji ryczałtowania winna być tylko wysokość obrotów, nie zaś kwalifikacja świadectw przemysłowych. Obowiązywać więc będą w tej mierze również względy na wysokość patentu. Ministerstwo podzieliło natomiast całkowicie poglądy, iż przy obliczaniu przeciętnych obrotów za ubiegłe trzy lata należy przyjmować obroty prawnie obowiązujące t. j. skorygowane decyzjami komisji odwoławczych.

Pozatem ministerstwo sprzeciwia się rozszerzeniu zakresu działania ulgi. Wy miary dodatkowe będą mogły być dokonywane o ile po ściągnięciu ryczałtowanego podatku zostanie stwierdzone, iż obrót płatnika był o 50 proc. większy od podlegającego ryczałtowaniu. (Dl).

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

### WYWIAD KREDYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą  
NARUTOWICZA № 30  
tel. 129-30.

# Opimizm bankierów.

Corocznie o tej porze ekonomistów z zainteresowaniem oczekują publikacji sprawozdań „wielkiej piątki” bankierskiej Anglii, której prezydenci korzystają tradycyjnie z tej okazji, aby wypowiedzieć swoje autorytatywne spostrzeżenia pro praeterito i przypuszczenia na przyszłość.

Opublikowane dotąd raporty prezydentów trzech instytucji z pośród tej elity bankowej świata — Barclay Bank, Westminster Bank, National Provincial Bank — są mniej więcej zgodne w ujęciu w sprawie.

Pp. Goodenough, Beckett, Goschen są mniej więcej zgodni w tem, że przyczyna ostrego kryzysu, mającego za punkt wyjścia wielką depresję cen są nadmierne długi polityczne (reparacje i długi aljanckie) oraz hyperprotekcjonalna polityka handlowa państw, hamująca swobodny obieg towarów.

Co najcharakterystyczniejsza wszyscy ci panowie są tym razem wysoce optymistycznie nastrojeni co do przyszłości.

Przewidują bliskie przezwyciężenie trudności, w jakich znalazły się obje półkuli.

Twierdzą całkiem jednomyślnie, że po usunięciu przeszkody — w postaci długów politycznych — musi nastąpić poprawa. Przypuszczają, że fakty idą w kierunku jej usunięcia.

P. Beckett z Westminster - Bank ustala, że naruszenie równowagi nastąpiło wskutek wadliwości podziału złota, wywołane spłatą długów politycznych (Stany i Francja osiągnęły z tego tytułu w ostatnim dziesięcioleciu netto 650 milionów £., a ich przyrost zapasu złota wyniósł w tymże czasie plus minus— 550 m. l.; Anglia zapłaciła z tego tytułu ca. 200 milj. £. więcej, niż sama odebrała od swych dłużników). — Sekundują mu w tem rozumowaniu pp. Goodenough z Barcla Bank zapowiadając, że dopóki nie ustanie działanie przyczyn, wywołujących tak jednostronny kierunek obiegu złota — stabilizacja zachwanych walut, z funtem szterlingem na czele, nie da się trwale urzeczywistnić. Wszyscy trzej są tego samego zdania, że właśnie takie „nastawienie” jednostronnego obiegu złota w nieuchronnej konsekwencji wywołuje protekcjonalną politykę handlową, do której przejść musiały nawet państwa wolno - handlowe z Anglią na czele (znamienne, że współczesna polityka celna angielska jako środek odwetu i walki znajduje w twierdzeniach liberalizmu angielskiego któremi są 3 największe banki, przychylną akceptację).

Wszyscy trzej wyliczeni tutaj panowie są zdania, że rozsądek każe zawrócić z błędnej drogi a westchnieniom ich pod adresem Stanów i Francji towarzyszą optymistyczne przepowiednie, o których na wstępie piszemy.

Oczywiście pamiętać należy, że teza o wadliwym podziale złota jest i była zawsze hasłem dla krajów cierpiących na brak złota, zazwyczaj zbyt łatwo znajdującem odgłos w krajach „cierpiących” na jego nadmiar. Ocenając zaś optymizm bankierów angielskich trzeba pamiętać także i o tem, że... chodzą o prezydentów instytucji, którym Stillhaltung zamroziła wielkie kapitały w Rzeszy i tylko szybka likwidacja kryzysu finansowego świata połączona z finansowym odciążeniem Niemiec może im dać jakąś nadzieję odtajania tych kredytów.

Dr. A. Z.

## NORMA URUCHOMIENIA W PRZEDZIAŁACH ŁÓDZKICH.

Na odbytem posiedzeniu zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawelnicznej w Polsce postanowiono, iż norma uruchomienia na następny okres cztero tygodniowy, a więc od dnia 21 lutego do dnia 19 marca r. b. wynosić będzie 32 godziny tygodniowo.

# Nadprodukcja, wolność i prawo w świetle amerykańskiej interpretacji gubernatora Stanu Texas.

Mówi się powszechnie o nadprodukcji. Niewielu jednak zdaje sobie całkowicie sprawę z dokładnego gospodarczego znaczenia tego słowa... Wspaniałą ilustracją nadprodukcji wprawdzie w olbrzymich amerykańskich rozmiarach daje nam pewien zagraniczny dziennikarz w korespondencji z Texas, omawiając tamtejszą produkcję ropy naftowej:

Na wiosnę roku 1930 okazało się wyraźnie, że odkryte przed kilkunastu miesiącami pola naftowe w wschodnim Texas są najbogatsze, największe i najlepsze na świecie. Jak głodne wilki rzuciły się towarzystwa naftowe na male miasteczko Tyler — dotychczas skromną i cichą siedzibę ubogich farmerów i przekształciły do niepoznania cały okoliczny teren. Przez noc nicomal powyrastały wieże wiertnicze, rezerwuary ropy, przewody, rurociągi, kłębiły się w fantastyce obłokach strugi tryskającej z ziemi ropy.

W połowie kwietnia produkcja i konsumpcja nafty w Stanach Zjednoczonych prawie się równoważyła, a nawet z miesiąca na miesiąc coś niecoś jeszcze przywożono z zagranicy, by podobać rosnącemu popytowi. Ale kiedy szyby w Texas pracowały dnie i noce i produkcja ich podniosła się do 50.000 beczek dziennie, niетrudno było przewidzieć, że na rynku nastąpi przesylenie. To jednak na razie nie przerażało zupełnie właścicieli bogatych terenów: nafty by

ło tak dużo, borowanie kosztowało tak tanio, gatunek był tak świetny, że ostatecznie wahania cen nie odgrywały roli i można było śmiało konkurować z innymi. Poza tem trzeba było borować, ponieważ borowali inni, tuż o miedzę.

W tonie rządu i odpowiedzialnych sfer gospodarczych powstały pewne obawy. Chciano ograniczyć produkcję. Właściciele szybów jednak nie chcieli się zgodzić na żadne ograniczenia, a na wszelkie zarządzenia władz administracyjnych odpowiadali skargami do sądów. Sądy stały na stanowisku, że prywatnej osobie nie można zabraniać wydobycia ropy na jej prywatnym gruncie. Nowi baronowie naftowi, przekształceni w ciągu nocy z małych farmerów w milionerów wierzili gorąckowo we dnie i w nocy, strumienie ropy buchały z ziemi. Ceny spadały z dnia na dzień, z godziny na godzinę. W maju cena za barrel wynosiła 59 centów, w czerwcu płacono już tylko 5—10 centów.

Najwyższe władze państwowe zaniepokoiły się bardzo poważnie. Wiceprezes Amerykańskiego Instytutu Naftowego oświadczył na posiedzeniu parlamentu stanu Texas, że wobec spadku cen skarb stracił na podatkach 200 milionów dolarów, zaś handel w Texas traci codziennie 60 tysięcy dolarów, w całych Stanach produkcja naftowa traci dziennie 2 miliony dolarów.

Szyby na starych polach naftowych

zamykano codziennie, ponieważ produkcja Wschodniego Texasu zalewała rynki całej Ameryki i dusiła ceny. W pierwszych dniach sierpnia produkowano dziennie 500.000 barrels. Wszyscy posiadacze szybów byli zrujnowani. W stanie Oklahama wszystkie szyby tymczasem zamaryły całkowicie. A Texas szydził, że jego rafinerje już są przygotowane na przeróbkę dzienną 750.000 barrels. Pola naftowe ogarnięte były jakgdyby szaleń. Nikt nie zwracał uwagi nawet na bogactwo uboczne, np. na gaz ziemny, którego nie chwymano, ale puszczano luzem w powietrze, zatruwając całą okolicę i tracąc miliony dolarów. Któż martwiłby się o taką drobnostkę...

Nagle... nagle w nocy z dnia 16 na 17 sierpnia wojska państwowe obsadziły wszystkie szyby. Następnego dnia zakrecono wszystkie krany. Cały obszar zamarył. Ani jeden galon nie uszedł ziemi. Na całym terenie panuje prawo wojenne. Gubernator stanu Texas, Sterling wojskowymi siłami wstrzymał produkcję. Protesty producentów były pozostawione bez odpowiedzi.

Po pewnym czasie gubernator wydał dekret, że szyby będą otwarte dopiero wówczas, kiedy nastąpi porozumienie, że produkcja nie może przekraczać w całym Texas 400.000 barrels dziennie. Tymczasem producenci złożyli skargi do sądów przeciwko gubernatorowi i jego drakońskim, bezprawnym zarządzeniom. Sąd stanowy wydał wyrok idący po linii swobody obrotu i produkcji, ale uparty gubernator oświadczył, że wyroku tego sądu... nie uznaje, że ustąpi dopiero przed wyrokiem najwyższego sądu Stanów, albo też przed prezydentem Hardingiem, o ile prezydent... sam sprowadzi swoją armię...

Obecnie każdy szyb nie może dać więcej, niż 100 barrels dziennie. Pilnują tego ściśle żołnierze gubernatora. Cena za barrel wynosi 82 centy. Państwo otrzymuje tyle podatków, wiele potrzeba. Ale producenci czynią wszelkie starania, aby znów wprowadzić „złotą wolność” pracy...

Jak rozmaicie się tę wolność i samowolę komentuje...

## Podatki w styczniu

wpłynęły z nadwyżką.

Nasz warszawski korespondent gosp. (Z) telefonuje:

Z kół zbliżonych do ministerstwa skarbu dowiadujemy się, że wpływ podatków w styczniu był większy od przewidzianego w tym miesiącu preliminarza ministerstwa skarbu. Brak jeszcze zamknięć rachunkowych za styczeń, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że budżet za miesiąc styczeń zamknięty będzie nadwyżką. Świadczy to o stałej poprawie sytuacji budżetowej skarbu, gdyż już w listopadzie i grudniu ub. roku zanotowano nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 29 stycznia. Loco 6.75 luty 6.58, marzec 6.67, kwiecień 6.74, maj 6.84, czerwiec 6.91, lipiec 6.99, sierpień 7.04, wrzesień 7.10, październik 7.20, listopad 7.28, grudzień 7.38, styczeń 7.44.

Nowy Orlean, 29 stycznia. Loco 6.63, marzec 6.68, maj 6.84, lipiec 7.00, październik 7.17, grudzień 7.32.

Liverpool, 29 stycznia. Loco 5.50, styczeń 5.24, luty 5.19, marzec 5.16, kwiecień 5.14, maj 5.13, czerwiec 5.13, lipiec 5.14, sierpień 5.15, wrzesień 5.16, październik 5.19, listopad 5.22, grudzień 5.23, styczeń 5.27, luty 5.00. Bawelna egipska Loco 7.35, styczeń 6.95, marzec 7.09, maj 7.28, lipiec 7.44, październik 7.70, listopad 7.76, grudzień 7.85.

Upper, 29 stycznia. Loco 6.27, styczeń 6.12, marzec 6.16, maj 6.25, lipiec 6.33, październik 6.46, listopad 6.52, grudzień 6.61.

Aleksandria, 29 stycznia Sakkelaridis: marzec 13.39, maj 13.73, lipiec 14.05, listopad 14.54. Ashmouni: luty 10.66, kwiecień 10.86, czerwiec 11.00.

Brema, 29 stycznia. marzec 7.49, maj 7.57, lipiec 7.72, październik 7.85, grudzień 7.99, styczeń 8.02.

## Podatki w lutym.

W lutym płatne są następujące podatki bezpośrednie:

Do 15 lutego płatna jest 1/4 część za ległosci podatku gruntowego według stanu z dnia 31 marca 1931 r.

Do 15 lutego płatny jest podatek przejazdowy od obrotu osiągniętego w styczniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe od 1 do 4 kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 lutego płatna jest pierwsza zaliczka nadwyciecznego podatku od dochodu osiągniętego z tytułu wypełniania zajęć zawodowych (notariusze, komornicy itp.).

Do 7 lutego płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur oraz wynagrodzeń za najemną pracę potrącanych w ciągu stycznia 1932 r.

Pozatem w ciągu stycznia płatna jest pierwsza rata kwartalna podatku od lokali za rok 1932, a w końcu lutego pierwsza rata kwartalna podatku od nieruchomości z dodatkiem kryzysowym. (b)



DUNCAN RENALDO i EDWINA BOOTH w „TRADER HORN” O filmie

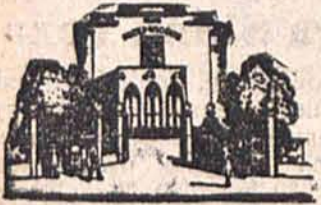
## „TRADER HORN”

pięta „DIE WELT AM ABEND”: Nieporównane arcydzieło jakie powstaje raz na kilkudziesiąt lat. „NEUE BERLINER 12 UHR ZEITUNG”: „potężny film... wspaniały... pocznik ku wiecznej chwale ludzkości.” „NEW YORK HERALD”: Takiego filmu, jak „TRADER HORN” dotychczas nigdy nie widzieliśmy i nieprędko zobaczymy. Lecz wszyscy zawsze o nim pamiętać będziemy. „NEW YORK TIMES”: Reż. Van Dyke jest człowiekiem, którego cześć będzie przyszłość za to przepiękne i potężne dzieło.

**W SZPONACH CZEREZWYCZAJKI**  
Już wkrótce w GRAND KINIE

„Dwa serca biją w walca takt“?!

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika Ostatnie 2 dni!!!

Przeplękany dramat odzwierciedlający życie legji cudzoziemskiej p. t.

„MAROKKO”

W wykonaniu Marleny Dietrich, Gary Coopera i Adolfa Menjou. Nad program aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p. — Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Następny program: „Dziesięciu z Pawlaka”, bohaterska epopea z dziejów walk Narodu 1906 roku. W rolach głównych: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubińska, Zofia Batycka, Józef Węgrzyn i inni. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Uwaga: Passe-Partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bez względu na nieważne.

Tomaszów - Mazowiecki.

POZYCZKA DLA TOMASZOWA.

Od dłuższego czasu magistrat Tomaszowa czynił już starania w kierunku uzyskania w Polskim Banku Komunalnym pożyczki długoterminowej, która całkowicie miała być obrócona na spłatę terminowych zobowiązań, a częściowo na pokrycie deficytu budżetowego.

Pertraktacje w tej sprawie dobiegają końca, tak, że liczyć można, iż w tych dniach magistrat uzyska pożyczkę w wysokości 30 tysięcy złotych.

Niezależnie od tego magistrat prowadził także pertraktacje z funduszem pożyczek drogowych w sprawie otrzymania pożyczki także w wysokości 30 tysięcy złotych. Celem tej pożyczki będzie zaspokojenie najpilniejszych potrzeb miasta.

SUBSYDJUM DLA KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.

Jak już donosiliśmy, w piątek, dnia 29-go b. m. udała się do wojewódzkiego komitetu dla spraw bezrobocia delegacja w składzie p. prezydenta Smólskiego, inż. Dudzińskiego i prof. Snopka w sprawie subsydjum dla prowadzenia dalszej akcji pomocy najbiedniejszym.

Żądania delegacji załatwione zostały w całej rozciągłości, oprócz tego przynależało komitet wojewódzki dla Tomaszowa 45 tonn mąki pszennej.

WYSTĘP SZOPENFELDZIARZY.

Do składu towarów Wolberga Wacława przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 25 weszło dwóch młodzieńców z prośbą pokazania im jedwabnej popeliny w naj

lepszym gatunku. Kupiec wyłożył na ladę kilka sztuk popeliny, lecz żaden z gatunków nie przypadł do gustu kupującemu. Dopiero po ich odejściu, kupiec zauważył brak dwóch sztuk wartości około 100 złotych. Wszelkie poszukiwania spełzły na niczem. Policja czyni poszukiwania za złodziejami.

KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Zarząd miejscowego żeńskiego oddziału związku strzeleckiego urządził 12 godzinny kurs obrony przeciwgazowej. Wykłady z tej dziedziny odbędą się raz w tygodniu w lokalu związku przy ulicy Antoniego 38. Pierwszy referat wygłosi dnia 3 lutego porucznik Chodorowicz na temat „Trucizny wojenne wobec cywilizacji i kultury”.

UROCZYSTA AKADEMJA.

Z inicjatywy Koła Obchodów Narodowych urządzona będzie dziś wielka akademja dla uczczenia 69-iej rocznicy powstania styczniowego. Na program złożą się przemówienia okolicznościowe, śpiew chóru Tow. „Lutni” oraz koncert orkiestry Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Wejście bezpłatne.

CHOROBY ZAKAŻNE.

Do wydziału zdrowotności przy magistracie zgłoszono w ostatnich dwóch tygodniach następujące wypadki chorób zakaźnych: 3 wietrznej ospy, 4 duru brzusznego, 1 płonicy, 8 odry, 9 krztuska 3 gruźlicy otwartej. Wypadków śmiertelnych nie było.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja T-wa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 2 marca 1932 r. o godz. 5-iej po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania obejmuje:

- 1. Sprawozdanie Dyrekcji za 1931 r.
2. Projekt do etatu na rok 1932-gi
3. Wniosek Władz Towarzystwa, w przedmiocie przeniesienia ksiąg hipotecznych z Piotrkowa i Kalisza do Łodzi i ew. budowy odpowiedniego gmachu.
4. Wybór 2-ch Dyrektorów.
5. Wybór 1 zastępcy dyrektora.
6. Wybór 3-ch członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszystkim osobom, które posiadają nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi i którym służy prawo rozporządzania swoim majątkiem. Członkowie T-wa, niemogący lub nieżyczący sobie uczestniczyć na Ogólnym Zebraniu mogą upoważnić do głosu innego Członka Towarzystwa, nikt jednak nie może mieć więcej, niż dwa głosy. Za małoletnich, usamowolnionych, bezwłasnowolnych i wogóle osoby, pozostające pod opieką, prawo do głosu na Ogólnym Zebraniu służy ich opiekunowi i kuratorom.

Właścicielka nieruchomości może być zastąpiona na Ogólnym Zebraniu przez męża bez upoważnienia. Nieruchomość, stanowiąca własność dwóch lub kilku stowarzyszonych lub należąca do spadkobierców, może być reprezentowana na Ogólnym Zebraniu przez jednego z nich, po uprzednim złożeniu upoważnienia od pozostałych.

Posiadanie dwóch lub więcej nieruchomości, obciążonych pożyczkami T-wa, upoważnia tylko do jednego głosu. Towarzystwa Akcyjne i wogóle osoby prawne uczestniczą w Ogólnym Zebraniu z jednym głosem, w osobie przedstawiciela, któremu będzie wydane w tym względzie pełnomocnictwo.

Na dni 15 przed Ogólnym Zebraniem t. j. do dnia 15 lutego r. b. włącznie, mogą być podane ze strony stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne Zebranie, opatrzone przynajmniej 20-ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt do etatu na rok 1932 będą dostępne dla stowarzyszonych w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 24 lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w biurze Towarzystwa w godzinach biurowych, poczynając od dn. 24 lutego do dnia 1 marca r. b. w dniu zaś Ogólnego Zebrania — do godziny 13-iej.

Bez biletu wejścia na salę Ogólnego Zebrania nikt wpuszczony nie będzie.

Pokoje umeblowane

po gruntownym odnowieniu z wszelkimi wygodami, centralnem ogrzewaniem, bieżącą ciepłą i zimną wodą

OD ZŁ. 80. — MIESIĘCZNIE OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA.

Wiadomość w Zarządzie Hotelu „Savoy”, tel. 203-38 i 203-39.

8-Klasowe

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych Adama Wierzbickiego

w Łodzi, Wólczańska 123

Zapisy na II półroczu przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od 19—21-ej. Zajęcia codziennie od godz. 19-iej. Początek II półroczu dnia 3 lutego r.b. Opłata niska

UTYNOWANY KUPIEC

branży włókienniczej POSZUKUJE od zaraz PRZEDSTAWICIELSTWA sprzedaży materiałów męskich na Woj. Poznańskię za gotówkę ewtl. na raty. Ma szerokie znajomości w urzędach i zrzeczeniach, które za członków gwarantują, jak również u krzewców. Ubikacje z telefonem nadające się na skład konsygnacyjny do dyspozycji. Ewentl. gwarancja. Dobre referencje. — Łaskawe oferty do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskie, Nr. 11 pod „53,238”.

Nieruchomość

przy ul. Piotrkowskiej 196 i pół nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 123 natychmiast do sprzedania. Wiadomość u Braci Ignatowicz, Piotrkowska 96. Tel. 208-33.

Pewna i korzystna LOKATA

NIERUCHOMOŚĆ w centrum. Dochód netto Zł. 26.000.— DO SPRZEDANIA za Zł. 200.000.— Pośrednicy wykluczeni. — Oferty sub: „Czysta hipoteka” do administracji niniejszego pisma.

Przedstawicielstwo Towarzystwa Naftowego poszukuje

na poszczególne miasta województwa łódzkiego ustosunkowanych

sub - zastępców

względnie PODRÓŻUJĄCYCH na prowizję. Oferty z referencjami należy składać w admin. niniejszego pisma sub: „Petrole”.

Lokomobile

30—50 koni w dobrym stanie kupię. — Oferty sub. „Lokomobile”

Ostatnie z parcelacji

w Radogoszczu obok fabryki Glazera Place i domki murowane można nabyć wyjątkowo tanio.

Domek murowany o 8-miu mieszkaniach. Wiadomość na miejscu u W. Kebke. Dojazd przystanek Radogoszcz biletami kombinowanym.

Dr. NUNBERG

Chirurg przeprowadził się na Plac Dąbrowskiego 1. (wejście z Cegielińskiej) Tel. 211-89 Przyjmuje 6—7 po poł.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 11 Telefon 137-43 Choroby skórne i weneryczne moczościowe godz. przyjęci: 9 1/2—11 rano 5—7 1/2 po poł. w niedz. od 11-2 pp.

Dr. med. SOMMER

powrócił. ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dr. med. NEUMARK

powrócił Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia diatermokoagulacja oraz lampa kwarc. MONIUSZKI 5 tel. 170—50 Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—7 w niedziele od 11 do 1 po poł.

PARYZANKA

dplomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego (gramatyka literatura, konwersacja, korepetycje). Adres ul. Południowa 20 m. 20, 1-sze podwórko, lewa strona. Zostać można od 1—2 dp. Telefon od 8—9 wiecz. Nr. 150-12.

Dr. med. Eychner Jakób

Spec. chorób wewnętrznych i dzieci PRZEPROWADZIŁ SIĘ, na ul. ŚRÓDMIEJSKA 12, tel. 111-24 Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. Z. Pinczewska

Polożnictwo, choroby kobiece GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med. W. EYCHNER

polożnictwo i choroby kobiece mieszka obecnie CEGIELNIANA 4, (dawniej 36) (Obok kina „Czary”). Telefon 134-72. Przyjmuje od 2.30—4 i 7—8 wiecz.

Dr. med. M. Ukraińska - Goldblumowa

chor. kobiece i akuszerja, przeprowadziła się na ul. Piłsudskiego Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjmuje od 3—5 pp. Telef. 113-65.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapsle świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerplenia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentyścyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med. S. SZMERŁOWSKI

Akuszer-Ginekolog przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz. PIOTRKOWSKA 17, tel. 107-13.

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelekniczenia zainteresowanych stron. (to chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać psadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Duży Pokój umeblowany

dla pojedynczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia. Zeromskiego 18, m. 27.





ELIZABETH ARDEN

Nev-York London
Wszelkich sław preparaty „Venetian“ do pielęgnowania i udelikatniania cery polecą;

„VIOLET“

Piotrkowska 83. Tel. 158-59.
Sprzedaż wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych.

KASA CHORYCH w ŁODZI

SPRZEDA cztery SAMOCHODY
używane, w tem trzy marki „Ford“ i jeden marki „Whipet“.

LESZCZYŃSKI 30.1.32

Do akt Nr. 1640/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości, należących do Moszka L. Cynamona i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 442.

ZAKOPANE

Pensjonat „SZCZESNA“ przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 647 pod zarządem S. MAGIDOWEJ

Do akt Nr. 621/31 r.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 115, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Hanemana i składających się z drusety i motoru oszacowanych na sumę Zł. 2600.—

Przyjmujemy ROBOTY

na lon na krosna angielskie i kortowe raszle i koszulki siatkowe
Wiadomość telefon 1-57-98.

Wielka Szkoła Szycia firmy Singer

Łódź, AL. KOSCIUSZKI Nr. 3.
Każda osoba posiadająca maszynę do szycia firmy Singer stara czy nową, lub też mająca nabyć maszynę, może korzystać z bezpłatnego kursu szycia, modnych haftów artystycznych, cerowania i kroju.

Jest do wydzierżawienia

30 krosien angielskich wąskie i szerokie.
Wiadomość telefon 1-57-98.

Podziękowanie.

Z głębi rodzicielskiego serca płynące podziękowanie składamy Zarządowi Szpitala Anny Marji ze szczególnym wyróżnieniem czcigodnego p. Ordynatora d-ra Knichowieckiego i d-ra Englowny za ich troskliwą opiekę i wyleczenie synka naszego Wiktora z ciężkiej i długotrwałej choroby, oraz siostrze Jadwidze i Bronisławie za pomoc i samarytańskie poświęcenie.

Okazja

SAMOCHÓD marki Benz 45 H. P. 6-cio osobowy w dobrym stanie bardzo tanio DO SPRZEDANIA.
Wiadomość: Piotrkowska Nr. 152 u portjera.

Doł. 15.000

poszukuje się na I hipotekę na krótki okres. Warunki od umowy. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do administr. pod „100 proc. zabezpieczenie“

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
KLARY WOLFSONOWEJ
POMORSKA 18, TEL. 207-86
Zapisy kandydatek na drugie półroczcie przyjmuje sekretariat codziennie w godz. szkolnych od 9-1 oraz od 5-7.

Zastępsstwa
na województwo Poznańskie i Pomorskie w branży bławatnel,
poszukuje dobrze zaprowadzony kupiec,
mający w tych dzielnicach poważnych dobrych odbiorców.

HERMETIC
Praktyczne Trwale Higieniczne
USZCZELNIENIE OKIEN I DRZWI chroni od zimna, deszczu, sadzy, kurzu i hałasu

Do akt Nr. 1324/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 99, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Antoni Portyk“ i składających się z maszyny czesalniczej oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Dr. med.
M. KLACZKO
specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 99, tel. 213-66.

Dr. E. GUTMAN
choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173-00.

DOKTOR
J. Sołowiejczyk
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 99.

Dr. med.
Czesław Rostkowski
ul. św. Anny 19, tel. 172-80.

Do akt Nr. 2878/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wólczajskiej 232/4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Będkowskiego, i składających się z samochodu-autobusu L. D. 82785, oszacowanego na sumę Zł. 3.000.—

Leżarz-Dentysta
F. Ejbyszyc
Cegielniana 3 (dawniej 39) tel. 209-24

Do akt Nr. 673/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Fabryka Wyrobów Wełn. Światłowski, Kohn i Brenner“ i składających się z warsztatów mechanicznych system f.: „Schwabe“, oszacowanych na sumę Zł. 3.300.—

Do akt Nr. 2911/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wandy Bejzgi, i składających się z 45-ciu kłz. wełny kolorowej, oszacowanej na sumę Zł. 750.—

Adwokat
Ludwik Planer
przeprowadził się z ul. CEGIELNIANEJ 20, na ul. Piotrkowską 56

Do akt Nr. 1329/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Eisena i składających się z 500 tuzinów jedwabiu na rolkach różnych firm i sześć męskich 20tuzinów, oszacowanych na sumę Zł. 800.—

NAUKA KROJU
ZNANA MISTRZYNI KROJU
KRAWIECKIEGO
PAULINA z zagranicy
wznowiła naukę gruntowną (teoretycznie i praktycznie) kroju damskiego i dzieciennego, szycia i modelowania według najnowszego systemu bardzo łatwego i dostępnego dla każdego.

Do akt Nr. 19/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wólczajskiej 164, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maxa Orzechowskiego i składających się z mebli, firanek, żyrandola o 4-ch żarówkach, oszacowanych na sumę Zł. 475.—

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i rob. zastrzyki umiejętnie.
Telefon 230-79.

KROJU
nowoczesnego, szycia i modelowania
ENERGICZNE
osoby mogą zarobić zł. 500 i więcej miesięcznie w każdym mieście.

W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi.

Dr. med.
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.

Dr. med.
J. NADEL
akuszerka i choroby kobiece
Pomorska 7
tel. 127-84.

Wyciąć! Zachować!
Wezwanie!

Niezliczone choroby włosów rozmożyły się bardzo silnie zwłaszcza w ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i dzieci, i zagrażają często niespostrzeżone, nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej naturalnej ozdoby człowieka — włosom.



Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danych osób o istnieniu choroby skłoniły nas do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie
zupełnie bezpłatnego badania włosów

1,000 złotych
daje Anna Csillag temu, który udowodni że musiał zapłacić, lub w inny sposób uiszczyć się za badanie włosów

Form with fields for Name, Address, Profession, Age, and various hair-related questions.

Anna Csillag KRAKÓW
Wielopole 5/443



**Bezpłatna pod róz na Targi Lipskie:**

Wiosenne Targi Lipskie 1932 r.:

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne Biura Podróży i Przedstawiciele Targów Lipskich  
**Władysław Glazer, Warszawa, Al. Jerozolimskie 41, telefon 230-55, oraz Bruno Moritz, Łódź, Wólczańska 125, telefon 192-78.**

Targ Ogólny od 6 do 12 Marca; Wielki Targ Techniczny - Budowlany od 6 do 13 Marca; Targ Włókienniczy od 6 do 9 Marca; Targ na artykuły Sportowe i Meble od 6 do 10 Marca.

**Gimnazjum Żeńskie Tow. „KULTURA”**  
 ul. Wólczańska 123  
 tel. 174-85

Zapisy kandydatek na II półroczu przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej. Opłaty niskie.



Dnia 31-go stycznia oraz 1 i 2-go lutego r. b. odbędzie się w salach klubowych przy ul. Przedzalanianej Nr. 68. (dawnej Brauna) VIII powszechny POKAZ (wystawa) drobiu i zwierząt domowych urz. przez Łódzkie Tow. Hod. Drobiu i zw. domowych. Wystawa obejmuje: Drób, gołębie, aróliki, zwierzęta futerkowe i t. d.

Dojazd tramwajami №№ 10 i 16.

Wejście 1 złoty, uczn. i żołn. 30 gr. W poniedziałek, dnia 1-go lutego dla szkół w grupach 20 gr. Zgłoszenia i informacje w biurze Tow. Piotrkowska 243 do 25-go stycznia od 6 do 8 wiecz.

Komitet Wystawy.

**„KONSORCJUM”**  
 Biuro Sprzedaży Koncernu „Robur”  
 Łódź, Przejazd Nr. 62.  
 telefony: 131 80, 155-60, 236-30.

Polecamy koks z własnych koksowni: „Wolfgang”, „Got’hard”, „Emma” specjalnie dla centralnych ogrzewań, oraz węgla opałowego z własnych kopalń.

Sorzedaż wagonowa i wozowa.

**Nie remontujcie**

waszych mieszkań przed przeprowadzeniem dezynfekcji przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).

Tylko świeca dezynfekcyjna „FUMIGATORE-CIMEX” uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.

Zakłady Chemiczne „SALVATOR”, Katowice

Przedstawiciel:

Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź, ul. 6. Sierpnia Nr. 1.

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ

Zatw. przez M. W. R. i O. P.

SZKOŁA

**RYSUNKU i MALARSTWA**  
 Prof. Maurycego Trębacza

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.  
 Zapisy codzienne.

**Wacław Górajówny S. Kantor**  
 Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.

TŁUMACZENIA Z JEZYKÓW OBCYCH NA JEZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JEZYKI OBCIE. Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, załączników i t. p.

ZALATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ.

Dr. med.

**S. Kantor**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Ewangelicka 2. Telefon 129-45.

Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med.

**L. NITECKI**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. NAWROT 32. TEL. 213-18. Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

**Niewiażski**

Andrzeja 5. tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9 w niedzielę i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LECZNICA

**chorób oczu**  
 ze stałymi różkami

**D-ra Donchina**  
 ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje i t.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPII

przy Towarzystwie „Linax - Hacedek” ul. Cegielniana 17

Naświetlania:  
 lampa kwarcowa Zł. 1.-  
 sollux „ 2.50  
 kąpiele elektryczne „ 2.50  
 diatermia „ 3.-  
 Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

20 - 30,000 ZŁ.

na 1-szą hip. nieruchomości w Radogoszcu (obecna wartość około 200.000 zł.) lub nieruchomości w Łodzi (wartość około 500.000 zł. z rocznym dochodem około 30.000 zł.) poszukuje się za dobrem oprocentowaniem celem ekspansji bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa w którym udział nie wykluczony. Oferty sub: „Qw” do administracji pisma.

**Klinika Położniczo-Ginekol.**

**D-ra med. S. DRUEBINA**

6-go Sierpnia 15-17, tel. 153-10 - uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. - Ceny porodu wraz 10-dniowym pob. na I kl. zł. 350-, na II kl. zł. 250- na III kl. zł. 190-.

Przy każdym porodzie ob. cny jest Dr. DRUEBINA Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30-11

Dr.

**W. Balicka**

ul. Piotrkowska 200 Nr. tel. 194-03. specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Dr. med.

**H. Lubicz**

powrócił specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Cegielniana № 7 według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32. Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w. niedziele i święta od 9-11 Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

**Róża ner**

Dzielnia № 9, tel. 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjmuje od 8-10 i 4-8 w. niedz. i święta od 9-12. Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor

**Klinger**

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE). Andrzeja 2. Tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w. niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

DOKTOR

**H. Wołkowyski**

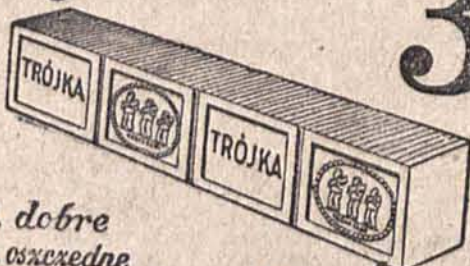
Cegielniana № 4, telefon 216-90. specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5 9 w. niedziele i święta od g. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Doktor Datyner**

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA UROLOG

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Piłamowicza 2 (daw. Olgińska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 9-10 i od 6-8.

Mydło



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

**TRÓJKA**



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalaany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie. **TYLKO „OLLA”**



PRYWATNE **POGOTOWIE LEKARSKIE**  
 Zielona 6. **12-3333**  
 TELEFON:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjna ginekologiczna.

Zaświadczona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA.** Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16, m. 7 (dawnej Cegielniana 19), el. 169-92. dać prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. - Wykłady prowadzone przez lekarzy spec. alistów Informacje i zapisy od 10 do 8.

Lek. Dent.  
**L. GECOWA**  
 przyjmuje od 3-8 w.  
 w Lecznicy Piotrkowska 45

**Baczność, Łodzianki!**

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego iaku jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuje. **UWAGA!** Nauczam również bielizniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. **F. GRYNBLAT.** Zeromskiego 9, nr of. 1 p., m. 35. Telefon 231-03

Dr. med.

**M. FELDMAN**

AKUSZER-GINEKOLOG przeprowadził się na **Zawadzka 10. Tel. 155-77.**

**Zawiadomienie**

Sz. Panie! Z dniem dzisiejszym, wstąpiłam do pierwszorzędnej zakładu fryzjerskiego, 6-go Sierpnia 1, telefon 122-84. Znana fryzjerka

**Helena Dz. kowicz**

Ceny przystępne.

**Institut de Beauté**

ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Kosmetyka racjonalna oparta na nowoczesnych zasadach nauki. Usuwanie bezpowrotnie szpeczących włosów. Farbowanie włosów. Elektro-thermohelioterapia. Kwarc. Solux, resulte etc. Ceny przystępne. Przyjm. od 10 do 8, dla pań i panów. Niedz. od 10-4.

**Wyjątkowa Okazja**

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO

**„IRENIT”**

ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-39.

Dr. med.

**CH. KLACZKOWA**

położnictwo i choroby kobiece, mieszka obecnie Piotrkowska 99, tel. 213-66. przyjm. od 10-11 i od 4-6.

**Gabinet kosmetyki**  
 leczniczej i toaletowej  
**S. SZWAŁBOWA**

Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą. Przyjmuje 10-2 i 1-8

OKAZJA

Bardzo tanio do sprzedania w całości oddzielnie:  
 1) Dom z bardzo ładnym ogrodem około 20.000 kw. metr.,  
 2) 20 placów ogółem ok. 20.000 kw. mtr.,  
 3) oraz 20.000 kw. mtr. góry żwirowej nadającej się na urządzenie przedsiębiorstw betonowego lub na pancerclacie.  
 Oferty sub: „Gd” do adm. „Republiki”

RESTAURACJA — DANCING „Moulin Rouge”

Moniuszki 1, tel. 111-04. Nie licząc się z olbrzymimi kosztami i pragnąc naszych Sz. Bywalców wprowadzić w zupełnie nowe nastroje...

POSZUKUJĘ 3-ch pokoi

z kuchnią i wygodami (blisko linii tramwajowej) bez odstępnego. Oferty pod „K-morne 135”

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazują. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów... DO SPRZEDANIA 2 domy, jeden przy ul. Rzgowskiej...

BIURKO ameryk. z żaluzją poszukiwane. Telef. 225-30 od godz. 9—17-ej. UWAGA! Niebywała okazja po 300 zł. kiedys modne, duże, sprzedaje stolarz, Brzezińska 65.

KOPALNIA Nafty w Zachodnim Zagłębiu z produkcją ropy około 4 wagonów miesięcznie... NIEMKA, wychowawczyni z dobremi świadectwami poszukuje posady do noworodka...

Posady

W TRZYDZIESTU wykładach i pod gwarancją wykluczającą absolutne wszelkie ryzyko, wyucza praktyczną na samodzielnie buchaltera-bilansiste, rzeczoznawcy z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Nauka o najdogodniejszej porze...

NIEMKA, wychowawczyni z dobremi świadectwami poszukuje posady do noworodka. Łaskawe oferty sub: „P. K” do „Republiki”.

Lokale

UMIEBLOWANY, czysty i ciepły pokój dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6. 2 POKOJE, umebłowane do wynajęcia Wólczańska 78, m. 9, Tel. 174-65, od 2-5 p.p.

Zdrowiska

KRYNICA, pensjonat „Splendid”, komfortowo urządzone, centralne ogrzewanie, otwarty w sezonie zimowym. Idealne warunki odpoczynku i kuracji...

Matrymonialne

MŁODA, przystojna, wykształcona, skromna i miła osoba w trudnej sytuacji życiowej pozna wpływowego państwo-gentelmana sub: „Zaufanie”.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź-powiat, na nazwisko Dawida Krakowiaka, Tomaszów.

TYLKO! TYLKO!

za 385.— zł. kompletny ELEKTRYCZNY odbiornik 3-lampowy, łącznie z lampami, dający kilkanaście stacyj na głośnik, eliminuje stację lokalną, wykonanie eleganckie...

Rozmaite

KOMPL. URZ. MECH. Pończosznaria poszukuje pracy na lon. Adres dowiedzieć się można w adm. „Republiki”

DUŻY frontowy pokój umebłowany z wszelkimi wygodami, telefonem, całodziennym utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia, Bardyni, Zielona 6. DO WYNAJĘCIA 2 frontowe, ładnie umebłowane pokoje z telefonem. Dzwonić 158-77 od 4 p. p.

Zapraszamy wszystkich na

# „BIAŁY TYDZIEŃ“

urządzony na wzór zagranicy, podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę  
Po cenach bardzo niskich. **Początek dnia 3 lutego rb.**

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
**KONSUM**  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10116

## Lokale

**DOMY**, domki, wille, place, parcele, wmieście i na peryferiach na bardzo dogodnych warunkach kupna i spłaty. W kolumnie okazynie plac w centrum. W Kochanówce plac na bardzo dogodnych warunkach. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

**BIURO „LOKUM”**, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15, poleca mieszkania, lokale, sklepy wszelkiego rodzaju, pokoje umeblowane z klatki schodowej we wszystkich dzielnicach miasta. Zamiany mieszkań 4-5-pokojowych na 2-3-pokojowe, tylko za komorne. Zgłoszenia—biuro „Lokum”.

**4-5-POKOJOWE** mieszkanie ze wszelkimi wygodami w centrum 1, II piętro, tania do oddania. Zgłoszenia biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, II piętro, front, telefon 166-15.

**3-POKOJOWE** mieszkania ze wszelkimi wygodami—centrum 1—II piętro. W nowych domach za komorne od 140 zł. miesięcznie poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

**2-POKOJOWE** mieszkania ze wszelkimi wygodami, komorne kwartalnie 120 zł., w centrum do oddania. W nowych domach bez odstępnego za 85 zł. miesięcznie, poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, II piętro, front, telefon 166-15.

**1-POKOJOWE** mieszkania z kuchnią, ul. Piotrkowska, 6 Sierpnia, Kilińskiego, Narutowicza, Sienkiewicza. W nowych domach komorne od złotych 125. Pokoje pojedyncze od 250 złotych. Komorne kwartalnie 35, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

**2 POKOJE** odpowiednie na kancelarię adwokacką, lub dla lekarza. Piotrkowska 124, m. 5, front 1-e piętro. Obecnie można 12—3.

**PRZYJME** na mieszkanie pana, Andrzeja 42, m. 10.

**DO WYNAJĘCIA** 2 frontowe słoneczne pokoje lub jeden dobrze umeblowany z wszelkimi wygodami z utrzymania lub bez nadające się dla lekarza, adwokata lub lepszej osoby. Gdańska Nr. 11, m. 10, tel. 170-82.  
**SZESCIOPOKOJOWE** mieszkanie frontowe z wszelkimi wygodami oddam, ewentualnie zamienię na czteropokojowe, względnie w oficynie. Śródmiejska 60, m. 2.

**Z KLATKI** schodowej pokój umeblowany, Abramowskiego 19—19, II piętro, front.

**POKÓJ** umeblowany z osobnym wejściem oddam, Zeromskiego 11, m. 18 front I piętro.

**POKÓJ** słoneczny umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Ceglana 30, m. 11.

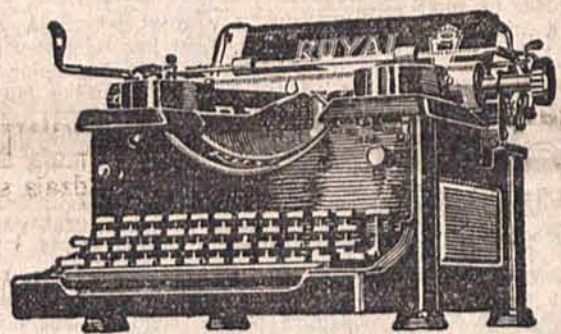
**POKÓJ** umeblowany dla jednego pana do wynajęcia, ul. Śródmiejska 25, m. 18.

## KOMUNIKAT

Generalna Reprezentacja  
ROYAL TYPEWRITERS W POLSCE S. A.

## LEON TYBER

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 49. Tel. 106.33



**ROYAL**  
TRADE MARK  
ROYAL TYPEWRITER COMPANY, INC.

TYPEWRITERS

## NA RATY CENA FABRYCZNA

Za 50 złotych miesięcznie dostarczamy najlepszą w świecie maszynę **ROYAL**.

**NIE KUPUJ** maszyny do pisania przed obejrzeniem naszej najnowszej maszyny „ROYAL”

**WARSZTATY** reperacyjne.

**MEBLE BIUROWE**  
po cenach ściśle fabrycznych.

**ZAMIENIAMY** używane maszyny do pisania i liczenia na **NOWE**.

**Zadajcie oferty!**

**Kilkudniowa próba  
bezpłatna.**

## „ARS”

OBRAZY ZNANYCH MALARZY

GRAFIKA

TKANINY ARTYSTYCZNE

PIOTRKOWSKA 78, pr. ofic. II p.

## LECZENIE ZIOŁAMI

spotykane u wszystkich bez wyjątku ludzi oparte jest na trwałych i głębokich podstawach.

Cały szereg badań i doświadczeń podjętych w ostatnich czasach przez wielu znanych lekarzy, w zupełności usprawiedliwia to zaufanie, jakim tradycja ludowa od niepamiętnych czasów obdarza zioła.

## ZIOŁA LECZNICZE MAG. WOLSKIEGO

usuwają przyczynę choroby, a nie jedynie jej objawy i wobec tego nadają się w pierwszym rzędzie do leczenia chorób przewlekłych (chronicznych).

Mieszanki ziołowe Mag. Wolskiego leczą cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza, usuwają bóle artretyczne, reumatyczne, ischias, gardła, bezsenność nerwową, nadmierną otyłość, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcje serca, powodują prawidłową przemianę materii w organizmie.

### 8 rodzajów ziół

w cenie od zł. 1.80 do zł. 5.— za pudełko, Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogeriach). Główna sprzedaż w ŁODZI. Skład Apteczny M. WŁODAREK, ul. Rębowska Nr. 7.

Na prośbę wysyłka pocztą, Broszurka, zawierająca szczegóły kuracji bezpłatnie.

Wyłączne Przedstawicielstwo na Polskę i Zagranicę **Two Handl. „PERAX”** Sp. z o. o. Warszawa, Warena 11.

## Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Czesławski, Bornstejnówny, Piotrkowska 175, tel. 138-76 parter m. 9

Najnowsze metody racjonalnej Kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Upiększanie twarzy i wieczorowe.

## Firma Polska

Spółka z ogr. odp.

egzystująca kilkanaście lat w Berlinie, przyjmuje zarząd domami.

Pierwszorzędne referencje polskie.

Blisze informacje: Telefon 105-86.

**POKOIK** skromny, izolowany tania do wynajęcia, Aleja 1 Maja Nr. 11, m. 3.

**DWA** pokoje z kuchnią słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz. Napiórkowskiego 42.

**ZARAZ** do wynajęcia ładny pokój, telefon, wygody, Piotrkowska 109, front III p. m. 7.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia zaraz od gospodarza, Szpitalna 3, Włocławek.

**2 POKOJE** z kuchnią do odstąpienia z meblami lub bez. Wiadomość w administracji.

**POKÓJ** dwuokienny, frontowy, umeblowany o oddzielnym wejściu z telefonem dla 1-2 osób oddam, Śródmiejska 60, m. 2.

**DUŻY**, słoneczny pokój, dobrze umeblowany, łazienka, telefon, centralne ogrzewanie, winda, do wynajęcia. Piotrkowska 113, m. 9.

**MALY** pokój odnajmę solidnemu panu, Nawrot 26, m. 10.

**2 POKOJE** z kuchnią (kapielowy, wygodka, posadzka, balkon, 1-sze piętro, front), natychmiast do wynajęcia w nowym domu od gospodarza, Włocławska 97 od 4-5.

**UMEBLOWANY** pokój z osobnym wejściem poszukiwany. Oferty sub.: „F. T.” do „Republiki”.

**2 POKOJE**, front I piętro, odpowiedni dla biura, freblówki, lekarza, dentysty lub małżeństwa. Mniejszy pokój z gazem może być kuchenką. Głusmanowa, Śródmiejska 31.

**POKÓJ** ładny, umeblowany, wejście z klatki schodowej odnajmę bardzo tania. Grabowa 26, parter m. 3.

**1 LUB 2 POKOJE** z niekrepującym wejściem do odnajęcia. Kamienna 22, m. 6.

**POKÓJ** umeblowany frontowy, słoneczny z meblami do wynajęcia. Telefon winda. Dzwonić od 2-5, 154-42.

**MILY**, ciepły pokój dla izraelity, ul. Piotrkowska 117/46, 9-12 i 2-5.

**POKÓJ** duży, ładny z windą do wynajęcia tania, dla pana ew. dwóch. Narutowicza 42, m. 8.

**FRONTOWY**, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrepujące. Winda, telefon 122-11.

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnym wejściem i wygodami. Telefon. Wiadomość: Włocławska 62, m. 5 (przy Andrzeja).

**PRZYJME** panie na mieszkanie, ul. Radwańska Nr. 59, m. 16.

**POKÓJ** z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia, Zgierska 93 u gospodarza.

**1 SŁONECZNY**, umeblowany pokój z klatki schodowej do wynajęcia. Wiadomość: Al. 1 Maja 11, m. 13, telefon 154-11.

**SKLEP** spożywczy z mieszkaniem tania do odstąpienia, byle zaraz. Wiadomość: ul. Pabjanicka 25 w sklepie.

**DO WYNAJĘCIA** 3-pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Lokal 3-pokojowy na biuro lub inne przedsiębiorstwo, Telef. 106-01.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika” 68-149

## Prenumerata „II. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. LEJ: 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamejskowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Natmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.